

STANISŁAWOWI
GRUSZCZYŃSKIEMU

DOKTOROWI FILOZOFJI, NAUCZYCIELOWI PRZY KRÓL.
KATÓLICKIEM GIMNAZJUM W POZNANIU

na pamiątkę

chwil razem przepędzonych na uniwersytecie wrocławskim

poświęca

A. J.

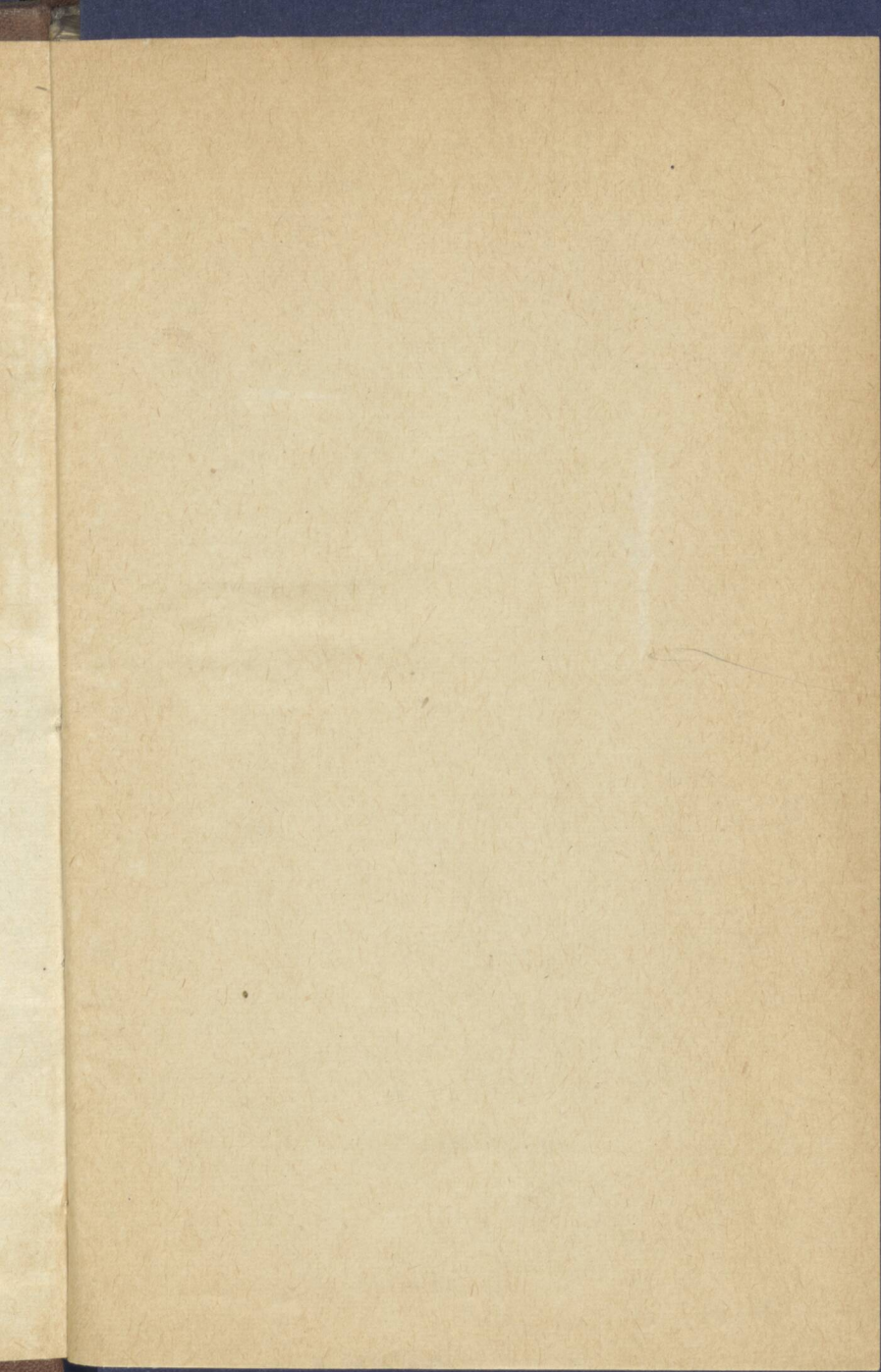
BIBLIOTEKA GŁÓWNA
UNIwersYTETU A.M. w POZNANIU

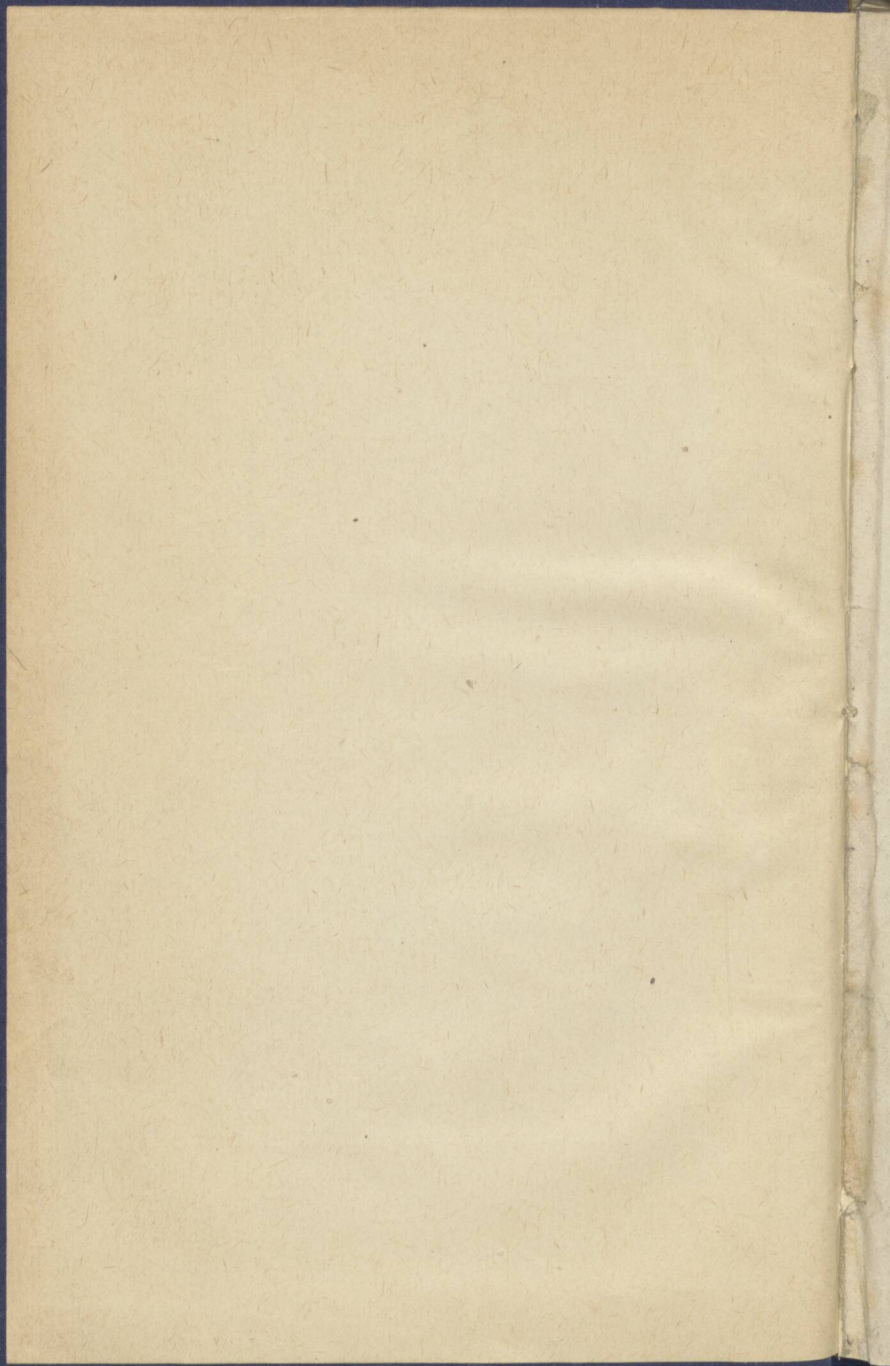


269784

**Wypożycza się
tylko do czytelní**







STANISŁAWOWI
GRUSZCZYŃSKIEMU

DOKTOROWI FILOZOFJI, NAUCZYCIELOWI PRZY KRÓL.
KATOLICKIEM GIMNAZJUM W POZNANIU

na pamiątkę

chwil razem przepędzonych na uniwersytecie wrocławskim

poświęca

A. J.

STANLEY WOODS
BUSINESS KILN
MANUFACTURED BY STANLEY WOODS
LONDON

WSTĘP.

Historja Powszechna opowiada nam najważniejsze zdarzenia, które wywarły wpływ na wewnętrzne i zewnętrzne stosunki społeczeństwa ludzkiego.

Źródła do historii.

- 1) Ustne: podania mityczne, tradycje.
- 2) Piśmienne: a) napisy na pomnikach, b) monety i medale, c) dyplomata i dokumenta urzędowe, d) roczniki i kroniki, e) dzieła historyczne, spisane przez naczynych świadków albo z opowiadania innych.
- 3) Pomniki bez napisów: obrazy, budowle, dzieła wszelkich sztuk pięknych, szanice, miny, sprzęty, broń i t. d.

Nauki pomocnicze.

- 1) Jeografia (starożytna, średnia, nowa).
- 2) Chronologia, czyli rachuba czasu, która nie u wszystkich narodów była jednakowa. Czas, od którego się lata liczyć poczynają, zowie się erą.

Najważniejsze ery są: a) *Żydowska* zaczynająca się od stworzenia świata, której prócz Żydów używa jeszcze wiele innych narodów. b) *Chrześcijańska*, podług której liczą się lata przed narodz. i po narodz. Chrystusa. c) *Grecka* poczynająca się od pierwszych igrzysk Olimpijskich odbytych r. 777, odkąd Grecy podług olimpiad lata oznaczali. d) *Rzymska*, która się rozpoczęła od założenia Rzymu 754 przed Chr. e) *Machometaska* czyli *hedzira* licząca lata od ucieczki Machometa z Meki do Medyny 622 po Chr.

Podział historii.

1. Historja *Starożytna* od najdawniejszych czasów aż do upadku państwa zachod. Rzymskiego 476 po Chr.
2. Historja *Średnia* od upadku państwa zach. Rzymskiego 476 po Chr. aż do odkrycia Ameryki 1492.
3. Historja *Nowa* od odkrycia Ameryki aż do naszych czasów.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

AZJA.

Azja jest kolebką rodu ludzkiego i ogniskiem pierwotnej cywilizacji i oświaty. Tu bowiem powstały ważniejsze religje (tak monoteistyczne: żydowska, chrześcijańska, machometaniska, jak i politeistyczne: Bramy, Zoroastra, Konfucjusza), najbogatsze języki, większa część sztuk, nauk i wynalazków, handel i przemysł, nareszcie pierwsze zawiązki uorganizowanych państw. Później przecież zniszczyli po części cywilizację europejską przycho-dnie azjatyccy (Hunowie, Szeldszukowie i Mongołowie), z których tylko Arabowie błogi wywarli wpływ na nauki i oświatę. — Ogromna ta część świata (5 razy większa od Europy) leżąc głównie w strefie umiarkowanej, ale swemi kończynami i wyspami sięgając także strefy zimnej i gorącej przechodzi obfitością i różnaitością zwierząt tudzież bujnością roślin wszystkie inne części. Obszerne morza, znaczne brzegi, odnogi w kraj głęboko się zataczające i wielkie rzeki wpadające do tychże sprawały, że południowe kraje Azji, szczególnie Indje, były zawsze celem głównego handlu, który dał pochop do odkrycia nowych mórz a nawet nowej części świata (Ameryki).

A. Jeografia Azji.

§ 1. Granice Azji.

Jakkolwiek północna i wschodnia Azja całkiem nieznanne były starożytnym, tyle jednak wiedzieli, że ta część ziemi z trzech stron oblana jest trzema różnemi Ocea-

nami a z zachodu morzem Środiemnem; granicę lądową od Europy i Afryki różnie podawano (dawniejsi jeografowie liczyli Egipt już to cały już to w części do Azji); później atoli przyjmowano powszechnie za granicę Tanaïs (Don) i międzymorze Arsinoe (Suez).

§. 2. Główne góry Azji.

Południowozachodnia Azja głównie starożytnym znana tworzy po większej części wyżynę rozszerającą się od zachodu ku wschodowi. Południową jej krawędź stanowią na zachodzie góry *Taurus*, na wschodzie *Imäus* (zachodnia część gór Himalajskich i Belurskie) i dalszy ich ciąg ku wschodowi *Emöduš* (wschodnia część gór Himalajskich); północnozachodnią krawędź tworzy *Caucäsus* (między morzem Kaspijskiem i Czarnem). Środkiem tej wyżyny począwszy od gór Imaus ciągnie się *Paropamisus* (teraz Hindukusz) i odłącza obie jej terasy.

Prócz tego znane jeszcze były góry na pograniczu Azji i Europy pod ogólną nazwą *Hiperborejskich* (teraz Uralskie).

§. 3. Wody.

1. Morza, zatoki i cieśniny.

Na półn. morze *Lodowate* (*Oceanus septentrionalis*); na wsch. ocean *Wschodni* (*Oceanus Eöus*); na połd. ocean *Indyjski* i morze *Erytrejskie* z zatoką *Arabską* czyli morzem *Czerwonem* i zatoką *Perską*. Na zach. morze Środiemne; jego części przy Azji: morze *Egiejskie* (teraz Archipelag), *Hellespontus* (cieśnina Dardaneńska), *Propontis* (m. Marmora), *Bosporus tracki* (cieśn. Konstantynopolitańska), *Pontus Euxinus* (m. Czarne), *Bosporus cimmericus* (cieśn. Kaffa czyli Jenikale), *Maeotis* (m. Azowskie).

2. Jeziora.

Morze *Kaspijskie*, największe jezioro na kuli ziemskiej, z którym niegdyś według wszelkiego podobieństwa połączone było jezioro *Aralskie*, dla czego w starożytności go nie wspominają.

3. Rzeki.

a) Do oceanu Indyjskiego: *Ganges*, *Indus*, *Eufkrat* i *Tygrys* do zatoki Perskiej.

- b) do morza Czarnego: *Halys* (Kizylirmak).
 c) do morza Kaspjskiego: *Rha* (Wołga), *Oxus* (Amu) i *Jaxartes* (Sirr), z których dwie ostatnie wlewają się teraz do jeziora Aralskiego.

§. 4. Mieszkańcy starożytnej Azji.

Najdawniejsi mieszkańcy Azji dzielili się podług języków na 5 szczepów: 1) *starofrygijski* od m. Śroziemnego, aż do rzeki Halys, 2) *semitycki* od rzeki Halys i m. Śroziemnego aż do Eufratu, 3) *perski* między Tygrysem i Indem, 4) *indyjski*, obejmujący narody osiadłe z tamtej strony Indu, 5) *scytyjski* zamieszkujący północną Azją.

B. Państwa Azjatyckie.

I. Izraelici.

§. 5. Geografia Palestyny.

Nazwa i obszerność kraju. W starym Testamencie tylko ziemia między m. Śroziemnym i Jordanem zowie się *Kanaan*, jako pierwotne siedlisko Kanaanitów. Nazwa *Palestyny* oznaczała zrazu tylko kraj Filistynów w południowozachodnim Kanaanie, z czasem jednak zaczęła służyć całemu krajowi między m. Śroziemnym i Syryjską arabską puszcza, na południe od Syrii i Fenicji; zwano ją także ziemią Świętą jako widownią historii świętej. *Judeję* mianowano po podziale państwa najprzód jedną połowę, t. j. królestwo Judzkie, dopiero od powrotu Izraelitów z niewoli poczęto tem imieniem nazywać całe państwo, osobliwie u dziejopisarzy greckich i rzymskich, dla tego że ci, co wrócili z niewoli, byli w większej części Judejczykowie czyli Żydzi.

Góry. Od gór Libanon ciągną się dwa łańcuchy równoległe po obu stronach Jordanu aż do granic Arabji Skalistej.

Wody: 1) m. Śroziemne. — 2) Jeziora: a) *Asfalt* czyli *morze Martwe*, dawniej żyzna dolina Jordanem przernięta, w której Sodomę i Gomorę pochłonął deszcz siarczasty. Woda tego jeziora tak jest słona, iż od jej

wyziewów przedmioty w jego bliskości słońca powlekają się skorupą, żadne w niem stworzenie żyć nie może, a na brzegach nie widać prawie żadnej roślinności. b) jezioro *Genezaret* zwane także morzem *Galilejskiem* albo *Tyberjackiem*, przez które przepływa *Jordan*. — 3) Rzeki: *Jordan* przerywa cały kraj wzdłuż z północy na południe, przepływa przez jezioro *Genezaret* i wpada do morza *Martwego*.

Podział kraju był różnemi czasy różny: 1) Jozue zdobywszy Ziemię Obiecaną podzielił ją podług 12 pokoleń Izraela. 2) Po śmierci *Salomona* rozpadła się na królestwo *Judzkie* i *Izraelskie*. 3) Za czasów *Chrystusa* składały *Palestynę*: a) z tej strony *Jordanu*: trzy prowincje: *Judeja*, *Samarja* i *Galileja*, b) z tamtej strony *Jordanu*: *Pereja* czyli ziemia *Zajordańska*, tylko w północnej stronie urodzajna.

Miasta. a) w *Judeji*: 1) *Jerozolima*, stolica *Judeji* a od czasów *Dawida* całego państwa, z wzgórzami: *Syjon*, gdzie był zamek *Dawida*, i *Morja*, gdzie *Salomon* wystawił świątynią.

Starożytna *Jerozolima*, kilkakrotnie od nieprzyjaciół zdobywana i łupiona, zburzona została przez *Nabuchodonozera* 586, ale po powrocie *Żydów* z niewoli znowu odbudowaną. Tę nową *Jerozolimę* zburzył 70 po Chr. cesarz *Tytus*; na jej miejscu założył cesarz *Hadrian* osadę zwaną *Aelia Capitolina* i zaludnił *Rzymianami*. W pobliżu *Jerozolimy* leżała góra *Oliwna* z tamtej strony strumienia *Kidron* i *Golgota*, gdzie *Jezus* został ukrzyżowany.

Świątynia stała w wschodniej stronie miasta na górze *Morja*, na której już dawniej *Dawid* po ustaniu zarazy wznosił był ołtarz dziękczynienia. Otaczały ją dwie sienie: w zewnętrznej zwanej *pospolitą* czyli *Kościółem* gromadził się lud na nabożeństwo, druga wewnętrzna czyli *środkowa* przeznaczona była dla kapłanów. W ostatniej stał a) ołtarz ofiarny do całopalenia, b) dziesięć wanien na miedzianych nogach z kółkami do obmywania mięsa ofiarnego, c) umywalnia zwana morzem miedzianem do umywania się kapłanów po skończonej ofierze, wsparta na 12 miedzianych wotach.

Świątynia sama zwana przybytkiem pańskim składała się z 3 głównych części: a) przysionku wspartego na dwóch słupach *Stałością* i *Silą* zwanych; b) świętego, w którym się znajdował złoty ołtarz kadzielnny, po 5 złotych świeczników o siedmiu ramionach po obu stronach i stoły pokładne dla praśnego chleba; c) świętego świętych, oddzielonego wielką złotolitą zasłoną, w którym była arka przymierza, zwierzchu i wewnątrz wyłaczana, z tablicami przykazań i na niej dwa cheruby jako jej stróże. Tak w sieniach jako i w obu świątyniach były posadzki i ściany połączone.

2) Betlejem na południe od Jerozolimy na wzgórzu, rodzinne miasto Dawida i p. Jezusa. 3) Jerycho zburzone przez Jozuego

b) w Samarji: 1) *Samarja*, stolica królestwa Izraelskiego, zburzona przez Salmanasara 722, ale później znowu odbudowana. 2) *Sichem*.

c) w Galileji: 1) *Kana*. 2) *Nazaret*, gdzie się p. Jezus wychował.

d) w Pereji nie było ważniejszych miast.

§. 6. *Dzieje Izraelitów.*

I. Od Abrahama aż do wniścia Izraelitów do Palestyny, 2000 — 1500 przed Chr.

Abraham, ojciec ludu Izraelskiego, obyczajem koczowników przeniósł się z swą drużyną z Mezopotamji do ziemi Kanaan, gdzie go krajowcy przezwali Hebri, t.j. przychodniem z tamtej strony Eufratu (stąd jego potomkowie zwali się Hebrejczykami?). Miał on z niewolnicy swej Agary syna Izmaela, później z swej prawowitej małżonki Sary Izaka, poczem Izmael usunięty z domu osiadł w Arabji. Abraham wśród bałwochwalstwa czcił jednego Boga i dał dowód swego nieograniczonego dlań posłuszeństwa, kiedy na rozkaz boski syna swego Izaka chciał zabić na ofiarę. Zaprowadzenie obrzezania. — Izak miał z Rebeki dwóch synów (bliźnięta), Ezawa czyli Edoma i Jakóba przezwanego później Izraelem. Ezaw sprzedawszy bratu prawo starszeństwa udał się w okolice południowe i stał się ojcem Edomitów (Idumejczyków), narodu trudniącego się handlem. — Jakób po śmierci Izaka był głową Izraelitów i prowadził z swymi 12 synami, jak ojciec jego, życie pasterskie. Najulubieńszego z nich Józefa sprzedali zazdrośni bracia kupcom izmaelskim a ci Putyfarowi w Egipcie, od którego żony spotwarzony dostał się do więzienia, ale po wytłomaczeniu snu królewskiego otrzymał namiestnikostwo Egiptu. Nieurodzaj w ziemi Kananejkiej zmusił braci udać się podwakroć do Egiptu dla zakupienia zboża; Józef wystawił braci na ciężkie próby i dał im się dopiero potem poznać. Na prośby Józefa sprrowadził się Jakób z całą rodziną do niższego Egiptu (Gozen), gdzie Izraelici 430 lat mieszkali. Rozrósłszy się

w liczny naród (przy wyjściu z Egiptu liczyli 600000 zbrojnego żołnierza) doznawali zrazu dobrego obejścia, lecz później dręczyli ich Egipcjanie najcięższymi robociznami z obawy, żeby się podczas wojny nie łączyli z nieprzyjaciołmi kraju. — W skutek rozkazu królewskiego, aby wszystkich nowo narodzonych chłopców potopiono, został także Mojżesz z pokolenia Lewi wyniesiony w pleciance pomiędzy rogoż na brzeg Nilu, ale przez córkę Faraona ocalony (stąd jego imię), wykarmiony przez własną matkę, którą przyjęto za mamkę, chował się na dworze królewskim i wyćwiczył w naukach egipskich. Zabiwszy Egipcjanina uciekł do Medjanitów w Arabji, skąd dopiero na rozkaz Jehowy (który mu się ukazał w krzaku płomienistym na górze Horeb), aby wyprowadził lud jego z niewoli egipskiej do ziemi Kanaan, powrócił do Egiptu. Następnie z bratem swym Aronem prosił Faraona, aby pozwolił Izraelitom wyjść na puszcza dla odprawienia trzydniowej uroczystości, na co tenże zezwolił dopiero wtedy, gdy na kraj zesłanych zostało dziesięć plag. Izraelici udali się w pochód przez zatokę Arabską, w której Egipcjanie ścigający ich zatonęli, do Arabji w okolice gór Horeb i Synai. Na górze Synai dał Jehowa Mojżeszowi 10 przykazań dla swego ludu, który tymczasem popadł w bałwochwalstwo (złoty cielec). Przykazania te wryto na dwóch kamiennych tablicach i złożono w arce przymierza. W czasie 40letniego pochodu przez puszcza aż do Jordanu umarł Aron i Mojżesz.

Prawa Mojżesza nakazywały cześć jednego Boga, Jehowy, niewidzialnego króla wybranego ludu, którego przytomność wyobrażał przybytek, nośny namiot, w którego środku (świątym świętych) przechowywano arkę przymierza z tablicami przykazań. Wszyscy mężczyźni potomkowie z pokolenia Lewi byli sługami kościoła, kapłanami zaś tylko potomkowie Arona. Lewici rozdzieleni byli po całym kraju i utrzymywali się z dziesięcin, ofiar i pierwoicin. Kapłani nie tylko odprawiali nabożeństwo, ale nadto byli stróżami i łomaczami prawa, sędziami i lekarzami. Ich przełożony zwany arcykapłanem miał przywilej radzenia się Bóstwu, ale tylko w sprawach ważniejszych, i tym końcem wchodził raz w rok do świętego świętych w uroczystość pojednania. Uroczystości były liczne: prócz tygodniowego sabatu były w roku powszechne święta: Pascha czyli Wielkanoc, Zielone Świątki i Święto Przybytków czyli Kuczki (na pamiątkę tulaćwa po puszczy), nadto święto Trąb (nowy rok), dzień Pokutny czyli uroczystość Pojednania się, rok Sabatowy co 7 lat i Jubileuszowy co 50.

Jozue przeprowadził Izraelitów przez Jordan, zdobył i zburzył warowne Jerycho, zawojował po 5letniej wojnie królów potężnych wówczas Kanaanitów a tem samem większą część Palestyny, podzielił cały kraj między 12 świeckich pokoleń, z których 10 zwało się podług synów Jakóba, wyjąwszy Lewi i Józefa, a dwa pozostałe podług Józefa synów, Manasego i Efraima, tak iż odznaczające się od dawną pokolenie Józefa (z którego pochodził także Jozue), otrzymało przez ten podział dwa głosy na wspólnych naradach. Lewici jako nauczyciele ludu i t. d. rozdzieleni zostali ile możności równo po całym kraju i otrzymali od każdego pokolenia w przecięciu po 4 miasta z pastwiskami, łącznie 48. Każdem pokoleniem zawiadował starosta czyli naczelnik patryarchalnie, wszyscy zaś razem zostawali pod zarządkiem niewidzialnego króla Jehowy, który całym ludem wybranym rządził podług swych praw i objawień przez swego namiestnika arcykapłana z pomocą kapłanów i proroków.

II. Od zawojowania Palestyny aż do założenia monarchji. Epoka sędziów czyli wiek bohaterów. 1500 — 1095.

Państwo Żydowskie złożone z 12 sprzymierzonych pokoleń musiało częste prowadzić wojny, już to z Kananejczykami jeszcze nie zupełnie podbitymi, już to z narodami sąsiednimi, początkowo na wschodzie i południu (Ammonitami, Amalecytami, Moabitami, Midjanitami), później z Filistynami na stronie południowozachodniej. W wojnach tych występowali pojedynczy bohaterowie jako naczelnicy, których zwano sędziami dla tego, że lud i w czasie pokoju chętnie im swe spory dawał do rozstrzygnięcia. Najzaciętszą była (przeszło 100letnia) walka z Filistynami, którzy aż do czasów Dawida uporczywie dobijali się o panowanie nad Palestyną i za rządów Samsona przyszlizli rzeczywiście do pewnej nad nią zwierzchności.

Z 14 sędziów zasługują szczególnie na wspomnienie: Gideon, który na czele 300 młodzieńców pobił liczne zastępy Midjanitów; Jefte, który pokonał Amonitów i córkę swą Bogu ofiarował; Samson, nadzwyczajną siłą ciała obdarzony, który zwyciężył Filistynów, ale przez żonę swą Deilę, rodem Filistynkę, zdradzony umarł śmiercią dobrowolną.

Godność sędziego nabrała jeszcze większego znaczenia, kiedy Heli, idący z rodu Aronowego, połączył ją z arcykapłaństwem. Stracił on jednakże w nieszczęśliwej wojnie z Filistynami swych bezbożnych synów (Ofni i Pinees) i arkę przymierza, którą atoli cudami i plagami przstraszeni nieprzyjaciele wkrótce oddali. Jednakże już z śmiercią Helego urząd sędziego i arcykapłana przestały być w ręku jednego, gdy następny zaraz sędzia Samuel nie będąc z rodu Arona nie mógł być arcykapłanem. Mąż ten starał się naród uszlachetnić przez zaprowadzenie szkół proroków i równocześnie odniósł świetne zwycięstwo nad Filistynami. Lecz gdy synowie jego, których obie przybrał za pomocników w swem urzędowaniu, dali powód ludowi do skarg i równocześnie nowe groziły ewnątrz niebezpieczeństwa, urząd sędziowski nawet w ręku tak godnego męża, jakim był Samuel, okazał się tak niedostatecznym, że lud zaczął nań nalegać, aby mu dał widomego króla, któryby go na wzór sąsiedzkich napaść prowadził do walki i sądził w czasie pokoju. Poaremnie opierał się Samuel tej zmianie dawnego prawa bożjżezowego i namaszczył na króla Saula z pokolenia Benaminowego.

I. Od zaprowadzenia monarchji aż do jej podziału. 1095 — 975.

1) Saul (1095 — 1055?) uznany został powszechnie dopiero po zwyciężeniu Amomitów; potem pokonał innych sąsiadów (Filistynów, Moabitów i Edomitów), wytępił malecytów, ale przeciw rozkazowi Samuela przepuścił ich królowi i najlepszym trzodom. Dla tego namaszczył Samuel potajemnie na króla Dawida w Betlejem z pokolenia Judy. Ten przybył na dwór Saula jako arfiarz i stał jego giermkim, ale od czasu, jak pokonał olbrzygiego Filistyna Goljata, znienawidzony od niego i prześladowany uciekł do Filistynów. W powtórnej wojnie z Filistynami poległi trzej synowie Saula i on sam w rozczynie życie sobie odebrał.

2) Dawid (1055 — 1015?) założył sobie stolicę w rozolimie, którą wydarł Jebuzytom, wystawił sobie spaniały pałac na górze Syjon i przeniósł arkę przy-

mierza z wielką uroczystością do Jerozolimy. Wojnę z Filistynami zakończył, ale kraju ich nie zabrał. Przeciwnie podbiwszy Moabitów i Amonitów wraz z ich sprzymierzeńcami, jako też królów Zoby i Damaszku i Edomitów zdobył cały kraj od m. Śroziemnego aż do Eufratu i od rzeki Orontes aż do zatoki Arabskiej. Odznaczał się Dawid prawdziwą pobożnością i miał niezachwianą ufność w Bogu, a jeżeli czasem dał się powodować namiętnościom (Urjasz), to odpokutował za to ciężko i szczerze (psalmy). Ambitny jego syn Absalon wypędził ojca z Jerozolimy, ale zwyciężony został przez jego hetmana (Joaba) i zawieszony na dębie przebity został szcepem. Krótco przed śmiercią oddał rządy synowi swemu

3) Salomonowi (1015 — 975), o którego głośnej mądrości świadczą jego wyroki sądowe (np. w sporze dwóch matek o dziecko), przysłowia (3000) i pieśni (1005). Nie prowadził już, jak ojciec jego wojen, lecz korzystając z pokoju ustalonego świetnem ojca zwycięstw zajmował się w ciągu swych 40 letnich rządów głównie *budowlami* (świątyniami i królewskimi) i obniżał *środkami celem zapewnienia krajowi bezpieczeństwa i dobrego bytu*. Tak kazał wystawić (w przeciągu 7 lat) wspaniałą świątynię narodową w Jerozolimie na górze Morja budowniczym fenickim, i przeprowadziwszy do niej z domu Dawida arkę przymierza urządził w niej nabożeństwo z wielką okazałością. Nadto wybudował nowy pałac królewski, a dla ubezpieczenia państwa opasał stolicę nowym murem i na granicy wznosił cały szereg warownych grodów. Starak się także z wielką gorliwością szerzyć handel. Dla ułatwienia lądowego handlu między Tapsakiem (nad Eufratem) a Egiptem założył na puszcy Syryjskiej w szczęśliwie obranej oazie miasto Tadmor (Palmirę), które przeszło 1000 lat kwitnęło. Handel morski z Indjami (Ofir) prowadził na odnodze Arabskiej (z portu Eziongeber) wspólnie z Hiramem, królem Tyru. Ale te wspaniałe budowle wymagały uciążliwych robocizn, a zbytek w utrzymywaniu dworu coraz uciążliwszych podatków. Dla tego też po śmierci Salomona zgromadzone stany w Sichem żądały od jego syna

4) Roboama zmniejszenia podatków, a gdy tego odmówił, dziesięć pokoleń północnych ogłosiło swym kró

lem Jeroboama i utworzyło królestwo *Izraelskie*, tylko południowe pokolenia Symeona i Judy (i część Benjaminowego) pozostały Roboamowi wierne i składały królestwo *Judzkie*. Ten *polityczny* podział narodu Izraelskiego pociągnął za sobą także rozbrat w życiu *religijnem*; pokolenie bowiem Lewi (Lewitowie) pozostawszy przy królestwie Judzkim utrzymywało chwałę Jehowy w świątyni Salomonowej, gdy tymczasem pokolenia Izraelskie odstąpiwszy króla Roboama i kapłanów jerozolimskich sprawowały ofiary pod gołym niebem na wzgórzach i częstokroć oddawały cześć zwierzętom egipskim i fenickiemu bożyszczowi Baalowi.

IV. Królestwo Izraelskie i Judzkie od 975 przed Chr.

1) Północne królestwo Izraelskie z stolicą (początkowo Sicheń, później) Samarią szarpiane ciągle domowemi zaburzeniami utrzymało się (pod 19 królami) tylko do r. 772. Królowie, którzy sprzyjając obcemu bałwochwalstwu starali się pokolenie izraelskie powstrzymać od zwiedzania świątyni Jerozolimskiej i tym sposobem utrwalić podział obu państw, mieli przeciwników w stronnictwie wiernem dawnej ojców wierze i prowadzonym przez proroków (jak Eljasza, Elizeusza i innych), którzy występowali przeciw obcemu bałwochwalstwu i dawnemu Izraelitów zwyczajowi sprawowania ofiar po pagórkach i ciągle zachęcali do połączenia się z królestwem Judzkim. Dla tego dzieje tego państwa przez półtrzecia przeszło wieku przedstawiają prawie nieprzerwaną walkę proroków z królami.

Królowie prześladowali z nieubłaganą nienawiścią proroków, ale ci z najcięższych prześladowań wychodzili zwycięsko, bo ich słowo potężniejsze było, niż oręż królów. Dla tych zatargów przechodziło często berło z jednej rodziny do drugiej, zwłaszcza że z odstąpieniem od rodu Dawida wybranego przez Boga prawa królów polegały na nstawach ludzkich. Tylko rodzina Jehu żyjąca w dobrem z prorokami porozumienia wydała 5 królów, którzy przeszło 100 lat (885—770) panowali.

Ile razy nowa na tron wstępowała rodzina, zawsze sąsiedni nieprzyjaciele korzystając z niespokojności zmianie takiej towarzyszących napadali granice Izraelskie; miano-

wicie po strąceniu rodziny Jehu najechali państwo królów *asyryjscy*, podbijający znajomy podówczas świat, którzy początkowo poprzestali na darach i rocznym haraczem, potem prawie całą północnowschodnią połowę państwa zagarnęli pod swoje panowanie i mieszkańców wprowadzili. Ostatni król izraelski (Ozeasz) ośmielony mężnym oporem, jaki wtedy nowy Tyr stawił Asyryjczykom, zawarł z Egiptem przymierze przeciw *Salmanasarowi*, królowi asyryjskiemu, ale ten wziął go jeńcem. Mimo tego naród bronił się jeszcze mężnie; wszystkich warowni musieli Asyryjczykowie dobywać, a Samarja poddała się dopiero po 3letnim oblężeniu 722. Większa i lepsza część mieszkańców wyprowadzona została do odległych miast asyryjskich, a stamtąd znów osadnicy sprowadzeni do Palestyny, mieszkawszy się z pozostałymi Izraelitami stanowić poczeli naród mieszany pod nazwą Samarytanów.

2) Mniejsze królestwo Judzkie z stolicą Jerozolimą będąc w posiadaniu prawej świątyni i jednego obrządku, mając królów idących nieprzerwanie z rodu Dawida miało więcej moralnej siły i dla tego też wśród wszystkich burz utrzymało się prawie przez 400 lat (975 — 586) i przetrwało prawie o 1½ wieku upadek potężniejszego królestwa Izraelskiego.

Najpierwszem Izraela usiłowaniem było pozyskać także król Judzkie. To dało powód do wojny przeszło 50letniej prowadzonej początkowo (za Roboama) nieszczęśliwie dla Judy, które straciło Jerozolimę i panowanie nad południowymi sąsiadami. Gdy się wreszcie wojna ta zakończyła zobopolnem przymierzem, dobry król Jozafat sprowadził na królestwo Judzkie nową niedolę wydając dla połączenia obu rodzin panujących syna swego (Jorama) za królową izraelską Atalję. Albowiem niewiasta ta nie tylko wprowadziła do Jerozolimy część Baala, ale nadto uwzięła się na wytepienie rodu Dawida od własnych zaczynając wnuków; zaledwie zdołała kilkomiesięcznego potomka dawnego domu królewskiego (Joasa) ukryć w świątyni. Po 6 latach ogłosił arcykapłan tego 7letniego młodzieniaszka królem a okrutną Atalję kazał zamordować; osadziwszy znowu dom Dawidowy na tronie obalił ołtarze Baala i przywrócił część prawnego Boga. Podczas kiedy królestwo Izraelskie chyliło się do upadku, przychodziło Judzkie do nowej potęgi i znaczenia, ale równocześnie zaczął lud oddawać się miękkości, przejmować obce obyczaje i palić ofiary bałwanom, a ponieważ nie słuchał napomnień proroka Jezajasza sprawdziła się wkrótce przepowiednia jego o upokorzeniu Judy przez Asyryjczyków. Państwo bowiem Judzkie napadnięte od sąsiadów południowych i króla izraelskiego musiało nie tylko pomoc asyryjską

okupić skarbami świątyni i pałacu, ale także na znak swej uległości płacić roczny haracz. Król Hiskjasz korzystając z wojny Asyryjczyków z Egiptem odmówił haraczowi i opasał Jerozolimę drugim murem, lecz ten nie byłby się oparł natarczywości Asyryjczyków (711), gdyby zaraza nie była przerzedziła szeregów ich króla Sancheryba i przymusiła go do odwrotu.

Wsto lat po odwróceniu napaści Asyryjczyków dostało się państwo Judzkie pod panowanie najprzód *Egipcjan* a potem *Babilonji*. Król egipski Necho krótko przed upadkiem Asyrji podbijał kraje z tej strony Eufratu, które jej przedtem hołdowały. Stawił mu wprawdzie opór król judzki Jozajasz (na równinie pod Megiddo), ale przegrał bitwę i stracił życie (608). Odtąd Judeja ulegała obcym królom, pod którymi mimo ślachtetnych zabiegów proroka *Jeremjasza* szybko się do upadku chyliła. Gdy coby tylko założonemu panowaniu Egipcjan w Azji król babiloński Nabuchodonozor koniec położył przez bitwę pod Karkemisz (*Circesium*), musiała i Judeja uznać zwierzchnictwo *Babilonji*. Kilkakrotne usiłowania pozbycia się obcego jarzma nie powiodły się. Ale właśnie to głębokie upokorzenie i wiara w nietykalność Jerozolimy i świątyni pobudziła do nowego powstania, gdy król egipski Hofra dla odzyskania panowania w Azji ofiarował pomoc przeciwko Babilończykom. Tak słaby król *Zedekjasz* dał się namówić do otwartego buntu mimo ostróg proroka *Jeremjasza* i *Ezechjela*. Nabuchodonozor dobył Jerozolimy po 18miesięcznem oblężeniu, wojsko egipskie spieszące na odsiecz odparł do Afryki, *Zedekjasz* schwytanego w ucieczce kazał oślepić i okuwszy w kajdany do Babilonu odesłać, spalił świątynią i większe gmachy, zburzył mury miasta i lepszą część narodu wprowadził w (70letnią) niewolę babilońską pozostawwszy tylko gmin potrzebny do uprawy roli i winnic 586.

V. Izraelici pod panowaniem królów babilońskich, potem perskich.

Los Żydów wyprowadzonych za Eufrat był bardo różny: jeńcy rycerscy i ci, co mieli najwięcej udziału w ostatniem powstaniu, rozdzieleni zostali jako niewolnicy między dowodzców babilońskich, reszta była osobście

wolną i trudniła się uprawą roli, chodowaniem bydła i rzemiosłami, miała nawet swoje własne sądy. Ale miłość utraconej ojczyzny nie wygasła a nadzieję odzyskania jej utrzymywali i ożywiali prorocy (Ezechjel i inni). Nadzieja ta ziściła się po zdobyciu Babilonji przez Persów. Za wstawieniem się proroka Daniela, którego, Cyrus w wielkiem miał poważaniu, pozwolił król ten Żydom, którzy mu zapewne dopomogli do niejednego zwycięstwa, nie tylko wrócić z wygnania do Palestyny, ale nadto oddał im wszystkie skarby kościelne i dopomógł do wybudowania nowej świątyni w Jeruzolimie.

§. 7. Oświata Izraelitów.

Literatura Izraelitów napiętnowana duchem religijno-patriotycznym składa się z ksiąg historycznych, jakimi są psalmy Dawida i Salomona Pieśń nad pieśniami, częścią z dydaktycznych, jakimi są przypowieści Salomona, księga Hiob, lamentacje i prorocтва 4 większych (Jeza-jasza, Jeremjasza, Ezechjela, Daniela) i 12 mniejszych proroków. Architekturą trudnili się sztukmistrze zagraniczni, osobliwie fenicycy; inne sztuki plastyczne były Izraelitom obce. Ale muzyka musiała być do pewnego stopnia wydoskonalona, zwłaszcza od czasów Dawida, który jej użył do podniesienia nabożeństwa kościelnego.

Handel Izraelitów z zagranicą nie mógł być znaczny, ponieważ prawa Mojżeszowe zakazywały im wchodzić w styczność z obcymi narodami, a z resztą przeszkadzali takowemu sąsiedni Fenicyjanie i Arabowie, którzy ludy azjatyckie zaopatrywali we wszystkie potrzebne wyroby; dostarczała jednak Palestyna wielu narodom zboża, oliwy, miodu, balsamu. Handel morski rozpoczęty przez Salomona wspólnie z Hiramem, królem tyryjskim, z portu Eziongeber zdobytego przez Dawida, ustał znowu z jego utratą. Więcej były ożywione stosunki handlowe wewnątrz kraju, którego środkowym punktem była Jeruzolima dla 3 corocznych uroczystości narodowych.

II. Babilończykowie.

§. 8. Jeografia Babilonji.

Położenie. Babilonją czyli Chaldeją (w obszerniejszem znaczeniu) zwała się obszerna równina między Eufratem

i Tygrysem, przytykająca na połd. do zatoki Perskiej, na półn. do muru Medyjskiego, który Babilonją odgraniczał od Mezopotamji i zasłaniał od łupieżkich napaści północnych barbarzyńców. Nadto liczone jeszcze do Babilonji wąską krainę na zachodnim brzegu Eufratu, która się zwała Chaldeją w ściślejszem znaczeniu.

Grunt. Dla braku deszczów czerpano wodę z kanałów za pomocą machin i zraszano nią ziemię, która potem wydawała 200 — 300 ziarn plonu. Z drzew prawie tylko palma udawała się, której owoc nie tylko na pokarm służył, ale także wyciskany był na miód i wino.

Rzeki. *Eufrat* i *Tygrys* przychodzą z gór Taurus w Armenji, miały w starożytności osobne ujścia, teraz zaś spływają przed swem ujściem do zatoki Perskiej i zowią się odtąd Szatelarab.

Jak w Egipcie Nil, tak tu Eufrat w zimie a jeszcze bardziej na wiosnę, kiedy śniegi w górach Armeńskich stopniały, zalewa i używnia nadbrzeżne równiny; dla zapobieżenia pustoszeniom, jakie sprawiało gwałtowne wezbranie wód, usypano potężne groble lub spuszczano zbyteczną wodę bitymi kanałami, które zarazem kraj zraszały, częścią do Tygrysu niżej położonego, częścią do bagien lub kuni-

Miasta. 1) *Babilon* czyli Babel, zbudowany po obu brzegach Eufratu w kształcie czworoboku, którego każda strona była 3 mile długa, opasany murem 50 łokci szerokim i 200 wysokim, który miał 250 wieży i 100 spiżowych bram; jednakże miasto nie było wcale gęsto zabudowane, owszem zawierało wielkie pola, gaje daktylowe i ogrody. Mury te rozebrano później do innych budowli 2) *Kunaksa* pamiętna bitwą 401.

Budowle w Babilonie: a) największą była świątynia Belusa czyli wieża Babilońska o 8 piętrach, z których 3 — 4 przechowały się donaszych czasów i są przeszło 200 stóp wysokie; b) dwa królewskie pałace, z których większy na wschodnim brzegu rzeki składał się z całej grupy gmachów z c) wiszącymi ogrodami, które założone na wyniosłych terasach i sklepieniach popodpieranych grubemi słupami przechodziły wysokością nawet ogromne mury miasta.

§. 9. *Oświata Babilończyków.*

1) Religja. Babilończykowie, jak w ogóle dawne ludy azjatyckie, czcili głównie te przedmioty w przyrodzeniu, w których upatrywali najwięcej siły i życia. Mianowicie

oddawali cześć boską gwiazdom, z których stanowiska, wschodu i zachodu zwiastowali kapłani ludowi wolę bogów i wyrozumiewali losy ludzi i zbliżające się zjawiska natury, co ich naprowadzało na naukowe odkrycia.

2) Rząd. Tak zwany „król królów“ odbierał cześć boską, miał władzę nieograniczoną i mieszkał w swoim pałacu liczną czeredą urzędników otoczony. Nie mało jednak wpływała na rządy przez astrologją i przepowiednie kasta kapłańska magów i Chaldejczyków, którzy byli w wyłącznem posiadaniu nauk i wiadomości.

3) Handel w nader kwitnącym był stanie. Ziemia bowiem urodzajna i położona w środku między Indem i m. Śroziemnem w pobliżu zatoki Perskiej i nad dwiema spławnymi rzekami sprzyjała handlowi między zachodnią i wschodnią Azją.

Handel lądowy karawauami: a) na wschód z Indjami (skąd przywożono drogie kamienie, psy gończe, farbniki) i z Baktrją (skąd sprowadzono złoto); b) na zachód z przednią Azją i Fenicją (dokąd wywożono towary arabskie i indyjskie).

Handel na Eufracie za pomocą skórzanych okrętów, które z Armenji przywoziły wino palmowe.

Handel morski przez zatokę Perską do Arabji (stąd: perły, bawełna, kadzidło i drzewo do budowy okrętów) i do Indji (do zachodniego wybrzeża Indji przedgangesowych, skąd sprowadzano korzenie, słoniową kość, drzewo hebanowe, drogie kamienie, perły; i do wyspy Cejlon, skąd przywożono cynamon).

Przemysł. Tkactwo (wełniane i bawełniane szaty i kobierce), przedmioty zbytkowe (wonne wódki, rżnięte laski, rżnięte kamienie).

§. 10. *Dzieje Babilończyków.*

W Babilonji założone zostało pierwsze państwo przez *Nimroda* koło r. 2000 przed Chr. który zszedłszy na czele zbrojnej drużyny z północnych gór ujarzmił spokojnych mieszkańców równiny Senaar. Babilończykowie niecierpliwi obcego jarzma wyszli z swych siedzib i założyli państwo Asyryjskie. Później zostawała Babilonja przez 500 lat pod panowaniem Asyrji, aż się wybiła na wolność za *Nabonasara* 747. Z następnych królów babilońskich zasługują na wspomnienie:

Nabopolasar, który wspólnie z *Kijaksaresem*, królem *Medji*, obaliwszy królestwo Asyryjskie zburzył *Niniwę* i otrzymał w podziale kraje asyryjskie z tej strony *Eufratu*, ile takowe jeszcze do *Egiptu* nie należały. *Osmielony*,

tem powodzeniem postanowił wyprzeć Egipcjan od niedawna dopiero panowanie w Azji zakładających. Gdy tedy Necho po 4 latach swego panowania w Syrii ruszył ku Eufratowi, wysłał Nabopolasar naprzeciw niemu syna swego Nabuchodonozora, który go pod Karkemisz (Circesium) pokonał 604 i tylko dla śmierci ojca powrócił tymczasowo do Babilonu. Za

Nabuchodonozora (604 — 562) stanęła Babilonja na najwyższym szczyble potęgi i zamożności. Zaledwie bowiem sobie tron w Babilonie zabezpieczył, aliści w kroczył do *Syrii*, zdobył Damaszek i inne aramejskie państwa, nawet *judzki* król (Jojakim) musiał mu się poddać. *Egipcjanie* niezabawem z całej Azji zostali wypędzeni. O powstaniu i upadku królestwa Judzkiego zob. str. 13. Czwartą wojnę prowadził Nabuchodonozor z *Fenicją* dla tego, że weszła była w przymierze z Zedekjaszem, zburił Sydon i oblegał Tyr przez 13 lat, ale bezskutecznie. Państwo więc jego rozciągało się od Nilu aż poza Tygrys.

Siedm lat cierpiał podobno pomieszanie zmysłów i przez ten czas miała rządy sprawować żona jego Nitokrys. On to wystawił nowy pałac dla królów i założył wiszące ogrody.

Ostatni król *Nabonedus* podaremnie posiłkował Krezusa przeciw królowi perskiemu Cyrusowi, który go za to oblegał w Babilonie, dobył tej stolicy przez spuszczenie wód Eufratu do jeziora podczas gdy lud obchodził jakąś uroczystość i Babilonja została prowincją państwa Perskiego 538.

III. Asyryjczycy.

§. 11. Jeografia Asyrii.

Asyrja rozciągała się między Tygrysem i Medją na połd. aż do Babilonji, na półn. aż do Armenji tworząc ku północy górą, ku południowi niską płaszczyznę. Stołeczne miasto *Niniwa* (Ninus) nad Tygrysem było tak obszerne, jak Babilon, i miało mur 100 stóp wysoki a tak gruby, że na wierzchu 3 wozy wygodnie obok siebie mogły jechać. Pod *Arbelą* leżała wieś *Gaugamela*, gdzie Aleksander W. zwyciężył Darjusza 331.

§. 12. *Oświata Asyryjczyków.*

Religja i rząd były u Asyryjczyków w ogóle te same, co u Babilończyków, W najnowszych czasach w okolicy miasta Mozul nad Tygrysem, gdzie już oddawna szukano ruina starożytnej Niniwy, odgrzebanó ważne pomniki asyryjskiej sztuki, a mianowicie rzeźby, w nieznanym dotąd stylu z napisami charakteru ówiekowego.

Pomniki te składają się w większej części z płaskorzeźby, a treść ich wzięta jest albo z religji i obrzędów, albo też i to głównie z dziejów narodowych, podobnie jak w rzeźbach egipskich, Wykonanie tych zabytków przewyższa o wiele zręcznością wszystkie dzieła sztuki azjatyckiej. Innych gałęzi asyryjskiej oświaty nie mamy żadnego śladu.

§. 13. *Dzieje Asyryjczyków.*

Kiedy Nimrod najechawszy dolinę Senaar zakładał państwo Babilońskie, Asur nie chcąc mu się poddać wyniósł się z liczną drużyną za Tygrys w stronę północnowschodnią i założył udzielne państwo, od jego imienia Asyryją zwane. — Jego pierwszym królem był podobno

Ninus koło r. 2000 przed Chr. Jemu jako też żonie jego

Semiramidzie, która po nim wodze rządów ujęła, przypisują ogromne podboje w Azji (Baktrja i Indje) i w Afryce, w których siły wojenne po obu stronach podają na kilka milionów.

Semiramida zawojowała, jak podanie niesie, większą część Libji i Etiopji i w końcu przedsięwzięła wyprawę przeciw królowi indyjskiemu z licznym zastępem wojska (w 3 miliony piechoty, 500000 jazdy i 100000 wozów?) i znaczną flotą (2000 okrętów) na rzecę Indus, pokonała wprawdzie liczniejsze jeszcze hufce Indjan, ale gdy się wydał jej podstęp z fałszywemi słoniami, została pobita, przez samego króla w boju zraniona, a po powrocie policzona między bogów.

Następnie dzieje Asyrji przez lat przeszło tysiąc grubą pokryte są pomroką i z tego czasu tyle tylko wiemy, że Asyrja podbiła Babilonją i Medją, bo oba te kraje wybijają się później zpod panowania asyryjskiego króla Sardanapala koło 888.

Mimo tego była potęga Asyryi jeszcze tak znaczna, że królowie jej w 8 wieku podboje szerzyć zaczęli w

inną stronę t. j. ku zachodowi. Najprzód przymusili (za Fula) królestwo Izraelskie do płacenia haraczu, potem zawojowali wiele miast izraelskich, a nareszcie całe królestwo zagarnął pod swe panowanie *Salmanasar* koło r. 720. Jeszcze przed podbiciem królestwa Izraelskiego wplątał się *Salmanasar* w długą wojnę z Fenicjanami, którzy pierwsi zaborom jego położyli tamę. Wprawdzie *Sydon*, stary *Tyr* i inne miasta fenickie zawarły z *Salmanasarem* pokój i posiłkowały go swemi okrętami przeciw nowemu *Tyrówi* (na wyspie), ale miasto to samo jedno walkę na nowo rozpoczęło i świetnie odniosło zwycięstwo. Drugi *Salmanasara* następcą

Sancheryb (od 713?), za którego *Asyryjczycy* rosnąc coraz bardziej w dumę i swawolę wszędzie tylko pustoszenia roznosić poczęli, naprowadził wielkie wojsko na *Egipt* właśnie wtedy, gdy *Seton* panujący w średnim i niższym *Egipcie* poróżnił się z kastą wojowników, a gdy nadspodziewane zdarzenie (mnóstwo myszy polnych miało jednej nocy poprzegryzać wojsku *asyryjskiemu* broń i przybory wojenne) skłoniło go do haniebnego odwrotu, zaczął królestwo *Judzkie*, które już dawno nie płaciło daniny i z *Egipcjanami* wchodziło w przymierze, ale pod *Jerozolimą* wybuchła w obozie zaraza i wojsko jego w ogromnej trwodze i rozsypce pierzchno do *Niniwy*.

Pod jego następcami *Medowie* (król *Fraortes*) wojowali uporczywie *Niniwę*, ale oblężenie obronnej stolicy nie powiodło się i król *Fraortes* zginął w odwrocie z większą częścią wojska. Syn jego *Kijaksares* pokonał *Asyryjczyków* i właśnie zaczął po drugi raz *Niniwę* oblegać, gdy koczujący *Scytowie* napadłszy go nie tylko zmusili do zaniechania oblężenia, ale nadto prawie całą *Medją* podbili i pustoszyli ją przez lat 28. Dopiero po ustąpieniu *Scytów* za panowania *asyryjskiego* króla

Saraka dobyli *Medowie* *Niniwy* zapewne z pomocą *babilońskiego* króla *Nabopolasara* (604?)

IV. *Medowie.*

§. 14. *Jeografia Medji.*

Granice: na płu. morze *Kaspijskie*, na wseh. *Hir-*

kanja i Partja, na pld. Zuzjana i Persyda, na zach. Asyrja i Armenja.

Grunt: północną czyli małą Medją zalegały same prawie góry z zimnym klimatem, południowa zaś czyli wielka Medja była urodzajną równiną, gdzie na polach Niżejskich hodowały się niżejskie konie, słynne z białej maści, wysokości i chyżości.

Stolica *Ekbatana* u spodu wzgórza położona, na którem wznosił się zamek królewski otoczony siedmiu coraz wyższemi murami, których blanki i pokrycia siedmiorakiego były koloru. Będąc dla umiarkowanego klimatu siedliskiem królów medyjskich a później perskich i leżąc na głównym trakcie karawanowym między Babilonją i Indjami stanęła czasem w rzędzie najwspanialszych stolic azjatyckich.

§. 15. *Oświata Medów.*

Religja. Medowie zawojowawszy kapłańskie państwo Aryjczyków czyli Zendów przejęli od niego naukę *Zoroastra*. Powszechna wiara w przepowiednie zapewniała magom wielki wpływ na wszystkie sprawy publiczne i prywatne.

Rząd. Król otoczony strażą przyboczną nie łatwo był przystępny, doznawał czei boskiej i rządził zupełnie samowolnie.

Przemysł. Szaty medyjskie, słynne z swej wybornej materji i pięknych farb, nosili powszechnie książęta i królowie azjatyccy.

§. 16. *Dzieje Medów.*

Medowie byli, jak Babilończykowie, długi czas pod panowaniem Asyrji, zpod którego się wybili za Sardana-pala, i żyli następnie na różne podzieleni plemiona, aż koło r. 700 na wspólnego króla wynieśli sędziego

1) *Dejocesa*, który wystawił Ekbatanę i zamek królewski. Jego syn

2) *Fraortes* (koło r. 650) podbił Persów i inne ludy azjatyckie. Śmierć ojca, który zginął w wojnie z Asyryjczykami, chciał pomścić

3) *Kijaksares* i zaledwie rozpoczął oblężenie Niniwy, gdy z północy hordy koczujących Scytów wpadły do Medji, przez lat 28 panowały w zachodniej Azji i zagony swoje zapuszczały aż do Egiptu, gdzie król Psame-

tych skłonił ich podarunkami do odwrotu. Po wypędzeniu Scytów wznowił Kijaksares wojnę przeciw Asyrii wspólnie z królem babilońskim Nabopolasarem, zburzył Niniwę (604?) i otrzymał w podziale wschodnie kraje Asyrii od Tygrysu aż do wyższego Indu, a zachodnie ziemie tego państwa odstąpił królowi babilońskiemu. Syn jego

4) *Astyages* postradał panowanie nad Persami, którzy się oderwali pod wodzą jego wnuka Cyrusa, a gdy sam wyszedł w pole przeciw niemu z wojskiem przegrał bitwę pod Pasargadą i dostał się do niewoli; Medja została prowincją perską.

Podanie o młodości Cyrusa. Sen Astyagesa o potoku — jego córka Mandana wydana za mąż do Persji za Kambizesa — z tego małżeństwa Cyrus — drugi sen o latorośli — Cyrus przez Harpaga porzucony w górach, ale uratowany przez pasterza dorasta i chowa się między pasterzami — Harpagus pożywa na ucziecie ciała swego syna — magów zdaniem sen już ziszczony — Cyrus odesłany rodzicom do Persji — wezwany od Harpaga listem w zajacu ukrytym podnosi z Persami rokosz — dwa nierówne dni — Cyrus rusza na czele Persów przeciw Astyagesowi — Harpagus wysłany na poskromienie rokoszan przechodzi z całym wojskiem do Cyrusa — Astyages w bitwie pod Pasargadą pobity i w niewolę wzięty.

V. Persowie.

§. 17. *Jeografia Państwa Perskiego.*

Prowincja Persyda leżała na południe od Medji między Zuzjaną i Karmanją aż do zatoki Perskiej. Państwo Perskie rozciągało się od m. Śroziemnego aż do Indu, a od m. Czarnego i Kaspijskiego aż do oceanu Indyjskiego; prócz tego obejmowało północnowschodnią Afrykę, a przez czas krótki (11 lat) jeszcze Tracją i Macedonją.

Miasta w Persydzie były: *Persepolis*, gdzie pierwotnie królowie perscy rezydowali a później mieli swoje groby. 2) *Pasargada*, założona od Cyrusa na pamiątkę zwycięstwa odniesionego nad Astyagesem, gdzie był skarbiec królewski i grób Cyrusa.

§. 18. *Oświata Persów.*

Persowie, w ogóle bardzo pochopni do naśladowania

obcych zwyczajów, przejęli od Medów życie dworskie, ubiory, nawet naukę Zoroastra i kastę kapłańskich magów; nauka Zoroastra i magowie ograniczali despótyczną zresztą władzę „wielkiego króla.“ Kraj i ludzie byli po-
czytywani za własność króla, któremu podbite ludy płacić musiały haracz (do czasów Darjusza Histaspisa darami zwany). Rezydował stósownie do pór roku naprzemian w pałacach (*πύλαι*), które miał w Suzie, Babilonie i Ekbatanie, otoczony nie tylko dworzanami („oczami i uszami“ króla), lecz także liczną gwardją po większej części konną. Rumowiska miasta Persepolis zawierają znaczne ślady, że architektura i rzeźbiarstwo (zapewne tylko płask orzeźba) były u Persów w wysokim stopniu wydoskonalone.

§. 19. *Dzieje Persów.*

A. *Dzieje perskie przed Cyrusem.*

Persowie, należący także do wielkiego szczepu Zendów, prowadzili wedle gruntów, jakie zamieszkiwali, częścią życie pasterskie, częścią rólnicze, a górzyste okolice dostarczały bitnych wojowników; 4 pokolenia koczowały, 3 zajmowały się rolnictwem, 3 trudniły się rzemiosłem wojennym i przodkowały siedmiu poprzednim; najznakomitsze pokolenie stanowili *Pasargadowie*, z pomiędzy których rodzina Achemenidów prawem dziedzictwa dzierżyła godność królewską. Około połowy 7 wieku (640) zawojowana została Persja przez medyjskiego króla Fraortesa, miała jednak swoich królów, z których pierwszy zwał się Achemenes. Jego prawnuk Kambizes, który miał za żonę Mandanę, córkę medyjskiego króla Astyagesa, był ojcem Cyrusa, założyciela monarchji Perskiej (§. 16).

B. *Dzieje perskie od Cyrusa aż do upadku państwa 558 — 331.*

1) *Cyrus 558 — 529*, stanąwszy przez podstęp na czele wszystkich plemion perskich pobił z ich pomocą Astyagesa pod Pasargadą i zdobył *Medją*, która się na zachodzie rozciągała aż do rzeki Halys i tutaj stykała się z Lidją. *Lidyjski król Krezus* chcąc za wypędzenie swego szwagra Astyagesa pomścić się na Cyrusie i tłómacząc słowa wyróżni na swoją korzyść przeprowił się przez Halys na

jego spotkanie i pustoszył Kapadocję, ale po wątpliwej bitwie (pod Pterją, niedaleko Synopy?) cofnął się do swej stolicy Sardes, którą Cyrus po drugiej morderczej bitwie obległ, zdobył i zburzył (§. 24). Podbiwszy królestwo Lidyjskie, które się rozciągało od rzeki Halys aż do m. Egiejskiego, kazał Cyrus Harpagowi opanować *Osady Greckie* na wybrzeżu Azji Mniejszej. Sam zawojował *wyższą Azję* aż do rzeki Jaxartes, zdobył *Babilon* sprzymierzony z Krezusem po dwuletnim oblężeniu przez spuszczenie koryta Eufratu, zajął tym sposobem *państwo Babilońskie* 538, które obejmowało także Syryją, Palestynę i Fenicję, i pozwolił Żydom wrócić z wygnania do ojczyzny.

Nareszcie wkroczywszy w głąb kraju Masagetów (narodu z Scytami pokrewnionego, na północ od rzeki Jaxartes?) miał stracić w zaciętej walce wojsko i życie, a królowa Tomirys kazała mu podobno głowę uciąć i zanurzyć ją w naczyniu krwią napełnionem. Syn jego

2) *Kambizes* 529 — 522, poraziwszy na głowę Psamenita 525 zdobył Egipt i wkroczenie Persów do Egiptu taki sprawiło popłoch, że *Lidja, Cyrene, Barka* i *Cypr* dobrowolnie się poddały. Ale od zamierzonego podbicia Kartaginy, Ammonów i Etjopów musiał odstąpić, bo Fenicjanie niechcieli mu dostarczyć okrętów przeciw Kartaginie jako swej osadzie, a wojsko, które wyprawił przeciw Ammonom, wszystko wyginęło w piaskach od gorąca wrzących, drugie zaś, które sam prowadził przeciw Etjopom, wrócić musiało dla braku żywności.

Zastawszy w powrocie swoim w Memfis na uroczystość Apisa kazał kapłanów wychłostać różgami, bożka Apisa własną przebił ręką, sztychł ze wszystkich świętości egipskich i w ogóle dopuszczał się najsroższych okrucieństw. Gdy mu się śniło, że go brat jego pozbawił tronu, kazał go zamordować; dowiedziawszy się zaś, że to Med jakiś bratu bardzo podobien przywłaszczył sobie panowanie, chciał do Persydy wrócić, ale w Syrii umarł z rany odniesionej w budo.

3) *Falszwy Smerdys* 522 już w 7 miesiącu panowania poznany został po obciętych uszach i zamordowany wraz z wielu Medami przez 7 znakomych Pasargadów, którzy się sprzyślegli na zgubę samozwańca. Po nim nastąpił znowu z rodu Achemenidów

4) *Darjusz I.*, syn Histaspisa, 521 — 485. Król ten podzielił państwo na 20 satrapji czyli wielkorządztw

i nad każdą postanowił naczelnika cywilnego (satrapę), który w czasie pokoju miał zapewne i dowództwo nad wojskiem w satrapii stojącym. Ponieważ podboje poprzednich królów na południu sięgały morza, a na północy znalazły mężny opór w narodach stepy zamieszkujących, przeto Darjusz rozprzestrzenił granice państwa w kierunku zachodnim i wschodnim.

Babilon wybijający się na wolność (515) zdobył znowu po 20 miesięcznym oblężeniu przez podstęp i poświęcenie się Zopyra, poczem 3000 przedniejszych Babilończyków kazał ukrzyżować, a Zopyrowi oddał Babilonją jako satrapią i dochody z niej w dożywocie; mury Babilonu zostały zburzone i zapewne także świątynia Belusa. Z równem szczęściem usmierzył liczne rokossze w wschodniej połowie państwa. Następnie przed sięwziął

Wyprawę przeciw Scytom (513) dla tego, że dawniej podobno najechali Medją (?). Przeprawiwszy się (w 700000? wojska) przez Bospór do Europy zawojował Getów i Traków, przeszedł przez Ister i z powierzył straż mostu Jończykom. Scytowie ciągle przed nim pierzchali (wedle podania aż za Tanais) i pustoszyli za sobą wszystek kraj, tak iż Darjusz powrócić musiał dla braku żywności nic nie dokazawszy. Scytowie wyprzedzając go namawiali Jończyków, aby most zburzyli; Miltiades radził głosu tego usłuchać i przy tej sposobności uchylić się zpod jarzma perskiego, ale za radą Histjusza z Miletu mostu nie rozebrano. W odwrocie wodz perski Megabazus szedłową wschodnią i południową Tracją i król macedoński (Amintas) przysłał mu ziemię i wodę na znak swej uległości. Nie lepiej powiodło się orężowi jego w zachodniej Indji, gdzie granice swe posunął tylko do Indu.

Wojny Grecko-Perskie 500 — 449.

Bunt Greków azjatyckich 500 — 494. Arystagoras, wielkorządca Miletu, skazany na zapłacenie kosztów wyprawy morskiej (przeciw wyspie Naxos), która mu się nie powiodła, podburzył Jończyków do powstania przeciw Persom. Jończykowie posiłkowani przez Ateny Eretrją spalili Sardes, ale wkrótce potem pobici zno-

wu na morzu ściągnęli na się jeszcze cięższą niewolę.

Pomoc Greków europejskich dana Jończykom przyspieszyła wyprawę Persów przeciw zachodowi.

Pierwsza wyprawa przeciw Grecji 492 pod wodzą Mardoniusza i druga 492 pod dowództwem Datysa i Artafernesa nie powiodły się, ogromne ich wojska morskie i lądowe do szczytu prawie zostały zniszczone.

Kiedy się Darjusz sposobił do nowej wyprawy, przeszkodził mu rokosz Egipcjan wybijających się na wolność i śmierć go zaskoczyła. Syn jego

5) *Kserkses I.* 485 — 465 uakłoniwszy Egipt do dawnej podległości podjął trzecią wyprawę przeciw Grecji w 1700000 wojska lądowego i 2000 okrętów fenickich i małoazjatyckich, tudzież w 3000 okrętów przewozowych, kazał przekopać górę Athos, dwa razy budować most na Helesponcie i wkroczył z wojskiem lądowym przez Trację i Macedonją do Grecji. Przebieg i wypadek wojny od 480 — 479, tudzież zaczepną walką Greków przeciw Persom w §. 57. Kserkses zamordowany został przez dowódcę gwardji przybocznej (Artabanusa).

6) *Artakserkses I.* (465 — 424). Drugie powstanie Egipcjan wspierane przez Inara, króla lidyjskiego, i Atenczyków nie udało się. — Koniec wojny z Grekami zob. §. 56. — Od jego czasów poczęły państwo osłabiać a) rokosze satrapów, którzy nie tylko posiadali władzę cywilną i wojskową, ale nadto niekiedy kilku satrapiami razem zawiadowali, i b) za prowadzenie wojsk zaciężnych, osobliwie z Greków, przez co Persowie miękkości się oddawać poczęli i zniewieścili.

7) *Kserkses II.* (424) w 45 dni po wstąpieniu na tron zamordowany został przez brata swego Sogdjana.

8) *Sogdjan* po 6 miesiącach zabity od innego brata Oehusa, który objąwszy rządy przybrał sobie imię

9) *Darjusza II.* Notusa (423 — 405) i dał się powodować żonie swej Paryzatydzie. Panowanie jego zapelniają bunt y jużto książąt królewskich, jużto potężnych satrapów, jużto podbitych narodów, z pomiędzy których Egipcjanie poraz trzeci wzięwszy się do oręża wolność odzyskali i przez 64 lata własnych mieli królów. Po Notusie nastąpił syn jego

10) *Artakserkses II. Mnemon (405 — 362)* Wojna z bratem młodszym Cyrusem, który go chciał z tronu zrzucić i posiłkowany był od Spartan, zakończyła się klęską i śmiercią Cyrusa w bitwie pod Kunaksą 401. Grecy, którzy na swem skrzydle zwyciężyli, licząc jeszcze 10000 wojska wykonali sławny odwrót pod wodzą Ksenofonta do Azji mniejszej wśród niezliczonych trudów: Wojna z Spartą (§. 60.)

11) *Ochus* czyli *Artakserkses III.*, syn poprzedniego (362 — 338). Podaremnie usiłowali Fenicjanie o swobodzie się zpod jarzma perskiego; Sydon zdradził własny król (Tennes) i sami mieszkańcy spalili; reszta miast musiała się znowu poddać. Następnie z pomocą greckich żołdowników pokonał Artakserkses Egipcjan pod Pelusium i kraj ich po 64letniej niepodległości zamienił znowu w prowincję perską; król egipski (Nektanebus) uciekł do Etopji. Artakserkses zniechęcony dla swych okrucieństw niesłychanych powierzył rządy państwa Egipcjaninowi Bagoasowi, który jego i wszystkich jego synów potruwszy najmłodszego tylko

12) *Arzesa (338 — 336)* osadził na tronie, ale i tego zamordował po 2 latach i postanowił następcą prawnuka po Notusie

13) *Darjusz Kodomana 335 — 330.* I temu Bagoas zgotował truciznę, ale ją sam musiał wypić. Darjusz nie mógł kraju ocalić od upadku, ku któremu się wolnym krokiem chylił od wojen greckich. Satrapowie jego pobici zostali od Aleksandra Wielkiego nad Granikiem 334, on sam zaś pokonany został pod Issus 333 i pod Gaugamelą 331, a potem zamordowany od satrapy Besusa 330.

VI. Fenicjanie.

§. 20. Jeografia Fenicji.

Nazwa i granice. Kraj zwany przez mieszkańców od położenia swego *Kanaan* t.j. Niziną nazywali Grecy i Rzymianie Fenicją (*Φοινίκη*, Phœnice) od licznych borów palmowych. Zachodnią granicę stanowiło zawsze morze, z innych stron były granice różnemi czasy różne.

Długość kraju wynosiła około 50 mil, szerokość miejscami pół godziny drogi, miejscami cokolwiek więcej nad milę.

Grunt, klimat i płody. Wąskie to wybrzeże między morzem i wyżyną azjatycką tworzy równinę przetrwaną kilku pasmami gór wbiegającemi do morza, jak np. stromą górą Karmel i przedgórzem Bejrut. Mały ten kraik ma klimat według wysokości gruntu bardzo rozmaity i obfituje w różne płody, osobliwie wina, owoce i lasy daktylowe i oliwne. Uprawa roli i chodowanie bydła były w wielkiem poszanowaniu, jak u słynnych z wiejskiego gospodarstwa Kartagińczyków. Góry Libanon dostarczały żelaza, kruszców i łomów kamiennych, które wedle podania już Kadmus otworzył. Nad morzem w pobliżu góry Karmel znajdował się piasek wyrabiany na szkło, a w morzu samem ryby i szkarłatniki jako drugie ważne źródło krajowego bogactwa.

Miasta: 1) *Sydon* najstarożytniejsze miasto Fenicji. 2) *Tyrus stary* na lądzie, *nowy* na wyspie. 3) *Aradus* zrazu mała osada na skalistej wyspie, później miasto z obszernemi posiadłościami na stałym lądzie. 4) *Berytus*. 5) *Biblus*.

§. 21. Osady Fenicjan.

Żadne tak małe państwo w starożytności nie pozakładało tyle miast i osad, co Fenicjanie.

Powody do nich były te same, co u innych ludów starożytnych: a) aby zapobiedz przeludnieniu i wynikającym stąd zaburzeniom, gdy b) podczas rozruchów słabsza strona dobrowolnie lub z konieczności kraj opuszczała, c) najazdy ludów z środkowej Azji, mianowicie zdobywców asyryjskich, egipskich i chaldejskich, d) plagi krajowe a szczególnie często panujące na tem wybrzeżu trzęsienie ziemi, e) przemysł kupiecki tego ludu zapewniający sobie w odległych zwłaszcza nieucywilizowanych krajach handlowe korzyści.

Początkowo zakładali Fenicjanie osady najczęściej na pomniejszych wyspach w bliskości stałego lądu, skąd z powiększeniem się ludności przechodzili na stały ląd, budowali tamże miasta i zdobywali niekiedy obszerne przetrzenie.

Wykaz osad fenickich.

1) Na stałym lądzie Azji poza granicami Fenicji, osobliwie przy drodze karawanowej wiodącej do miast

północnych nad Eufratem, pozakładane już w najdawniejszych czasach, potem przy portach przodkowej Azji w Cylicji (Tarsus) i Syryji. Na południe od Fenicji ku Egiptowi ponad morzem ciągnął się łańcuch fenickich miast składowych (Joppe, Askalon), a nawet nad morzem Czerwonym porty arabskie, Elath i Eziongeber jeżeli nie założyli, to przynajmniej posiadali od najdawniejszych czasów. Także na wyspach w odnodze Perskiej były osady fenickie (Tyfus i Aradus).

2) Na wyspach morza Śródziemnego: najprzód na przyległym *Cyprze*, *Rodzie* jeszcze przed przyjściem Doryczyków, którzy stąd wyparli osadników fenickich, na kilku *Sporadach* (Thera) i *Cykladach* (Melos), *Krecie*, *Cyterze* i na północ aż do Hellespontu, osobliwie na wyspie *Thasos* (ważnej dla bogatych kopalni złota tudzież handlu z Tracją i Pontem). Wszystkie te osady na wschodniej stronie morza Śródziemnego, wyjąwszy Cypr i Thasos, opuścili Fenicjanie po przybyciu Doryczyków. Dłużej utrzymali się Fenicjanie przy swych zachodnich osadach na morzu Śródziemnym, jak w *Sycylji* (Panormus, Motye, Soloeis), w *Malcie*, w *Sardynji* (Caralis), w *Korsyce*, na wyspach *Balejarskich* i *Pituzyjskich* (których wyborne porty służyły im za stacje, gdy żeglowali do Hiszpanji).

3) Hiszpanja (Iberja) południowowschodnia przepętniona osadami fenickimi z czasem zupełnie została podbita od Fenicjan, którzy przez kilka wieków innym narodom nie dozwolali przystępu. Jak Sardynja, tak Iberja otrzymała osadników fenickich z Afryki, co potwierdzają nazwiska wielu miast (Kartagina, Kadyks, Hippon, Utyka, Leptis, Malaka, Tunis) znachodzonych tak w Afryce, jak w Hiszpanji.

4) Na północnym i północnozachodnim wybrzeżu Afryki ciągnęło się długie pasmo osad fenickich począwszy od Wielkiej Syrty aż do wyspy Cerne. Tutaj założyli Sydonicykowie już w 12 wieku przed Chr. *Byrsę*, późniejszą *Kartaginę*, i prawie równocześnie *Hippo*, Tyrycykowie około r. 1100 *Utykę*, a w czasie swej największej potęgi w 8. i 9. wieku mnóstwo osad w Numidji i Maurytanji. Jeszcze liczniejsze były osady na zacho-

dniem wybrzeża Afryki, gdzie Tyryjczycy przeszło 300 miast założyli mieli.

§. 21. *Handel, żegluga, wynalazki i przemysł Fenicjan.*

Fenicjanie przez wiele wieków byli najhandlowniejszym narodem na świecie. Byli oni pośrednikami handlu między Wschodem i Zachodem sprowadzając morzem i lądem płody z najodleglejszych krajów, które po części kunsztownie przerobiwszy rozsełali po całym świecie za pomocą swych licznych osad. Już według najdawniejszych podań byli handlerzami i kramarzami, którzy chodzili zwykle z towarami po wsiach i domach. Z handlu drobnego prowadzonego zarówno na morzu i lądzie rozwinął się handel ryczałtowy, którym się trudnili pojedynczy kupcy i stowarzyszenia kupieckie i który się przyczynił do wydoskonalenia systemu kolonialnego. Głównymi przedmiotami ich handlu były nie tyle płody ich własnego kraju i przemysłu, jak raczej towary otrzymywane bezpośrednio z *Eufratu* i z *Egiptu*, albo pośrednio przez te kraje z *Indji* i *Etiopji*. W zamian za te artykuły *wschodniego* handlu przywozili na wschód produkta swych *zachodnich* osad, mianowicie kruszce, a między temi osobliwie srebro.

Tym sposobem oznaczyliśmy zarazem główne kierunki handlu fenickiego.

Handel wschodni a) z Egiptem szedł lądem i morzem, b) do Etiopji i Indji morzem, c) do Arabji i miast nad Eufratem lądem. Handel zachodni obejmował wybrzeża morza Śródziemnego włącznie z Bosporem, Pontem i morzem Mæotis, zachodnie wybrzeże Afryki i Europy na północ aż do Brytanji, na południe aż do wyspy Cenne, dokąd produkta przychodziły albo z Fenicji samej albo z jej osad. Fenicjanie mieli także już opłynąć naokoło Afrykę ze wschodu na zachód z polecenia króla egipskiego Nechona.

Ponieważ Fenicjanie byli pośrednikami oświaty między Wschodem i Zachodem, przeto upowszechniło się mniemanie, jakoby oni poczynili najważniejsze wynalazki. Wszakże przejęli oni je od ludów mieszkających w głębi Azji, jako to miary, wagi i pieniądze od Babilończyków, głosi do pisania zapewne od jakiego narodu aramajskiego, astronomją od Chaldejczyków, sztukę farbowania na purpurowo od Asyryjczyków, wyrabiania szklanych naczyń nauczyli się może od Egipcjan. Ale wyłączną ich zasługą

jest wydoskonalenie pierwiastkowej żeglugi począwszy od wydrążonej kłody do ładownego okrętu i zupełnie uzbrojonego tryremu; *topienie kruszców, tkactwo* w połączeniu z farbowaniem wyżej wspomnianem, różne cacka i naczynia szklanne, a mianowicie puchary do picia, stanowiły najważniejsze gałęzie ich przemysłu.

§. 23 *Dzieja Fenicjan.*

I. Epoka niepodległości fenickiej.

Gdy Izraelici ziemię Kanaan zdobyli, był już *Sydon* najpotężniejszym miastem, przodkował poniekąd innym miastom i wysłał osady na wschód i zachód. Około r. 1100 w skutek nieszczęśliwej wojny z Filistynami wynieśli się najznakomitsi Sydończykowie do nowego Tyru, który wkrótce tak urosł w potęgę, że przyćmił nawet sławę Sydonu. Za czasów Dawida i Salomona stał Tyrus i cała Fenicja na szczycie swej potęgi. Król *Hiram* (panow. 980 — 947) przyczynił się osobliwie do rozprzestrzenienia i upiększenia małego początkowo Tyru (na wyspie). Równocześnie prowadził wspólnie z Izraelitami handel morski do indyjskiego kraju Ofir obfitującego w złoto. Pod jego następcami wieloletnie kłótnie stronnictw były powodem do częstego wychodztwa, a kiedy Tyryjczycy rządy państwa zaczęli opierać na zasadach demokratycznych, stronnictwo arystokratyczno-kapłańskie uciekło z miasta. Rody te bogate i ślachtetne osiadły w Kartaginie (814 lub 813). gdzie już dawno przedtem Sydończykowie, założyli byli osadę. Przesiedlenie się tylu znakomitych rodzin miało dla Tyru takie same skutki, jak dawniej dla Sydonu przesiedlenie się do Tyru. Zwzrostem Kartaginy upadła potęga i znaczenie Tyru.

II. Fenicja pod panowaniem obcym.

Od połowy 8. wieku usiłowali królowie środkowej Azji panowanie swe rozszerzyć aż do morza Śródziemnego i zarazem opanować koncentrujący się tutaj handel Wschodu i Zachodu. Udawało im się to tem łatwiej, że drobne państwa Fenicji, Syryjczyków i Izraelitów w ustawicznych z sobą żyły kłótniach, i przy takich sporach słabsza strona wzywała pomocy jednego z większych narodów (Asyryjczyków, Babilończyków, Egipcjan).

Tym sposobem większa część Fenicji dostała się pod panowanie króla asyryjskiego Salmanasara i miasta Sydon, stary Tyr i inne dostarczyły mu okrętów przeciwko nowemu Tyrowi, który jednakże ocalił swą niepodległość przez zwycięstwo odniesione na morzu. Nie długo potem, kiedy już większa część miast fenickich uległa Asyrii, wmiszał się w walkę Egipcjan i Babilończyków o panowanie nad Azją przednią, pomagały jako sprzymierzeńcy królowi egipskiemu Nechonowi zdobywać kraje z tej strony Eufratu i dla tego po jego klęsce pod Karkemisz dostały się pod panowanie zwycięskich Babilończyków (604).

Po zawojowaniu państwa Babilońskiego przez Cyrusa (538) przeszły wszystkie kraje leżące nad morzem Środkiem pod panowanie *Persów*. Położenie Fenicjan było początkowo znośne; opłacając pomierny haracz i dostarczając okrętów wojennych zarządzili się zresztą własnymi prawami. Flota ich zawsze jeszcze znaczna ważne wyświadczyła usługi Persom w ich wojnie z Grekami. Atoli klęski poniesione na morzu i coraz większy ucisk namiestników perskich uczyniły los ich od czasów Kserksesa nieznośnym; bohatyrskie powstanie Sydończyków pod królem Tennesem skończyło się zburzeniem Sydonu. Taki stan rzeczy przygotował *Aleksandrowi W.* dobre przyjęcie, tylko Tyr usiłując odzyskać niepodległość wzbronił mu przystępu, ale po siedmio-miesięcznym oblężeniu zdobyty został szturmem przez Aleksandra, który zakładając Aleksandrią śmiertelny zadał cios handlowi fenickiemu.

W 5 większych państwach Fenicji (Sydon, Tyr, Aradus, Berytus, Biblus) panowali od najdawniejszych czasów aż do epoki macedońskiej dziedziczni królowie, ale władza ich ograniczona była przez dwa senaty czyli rady, większą i mniejszą (składającą się z 30 deputowanych wysadzonych z rady większej), które podobnie, jak u Kartagińczyków, zawiadowały wszystkimi ważnymi sprawami; nad czynnościami obu rad czuwało z gromadzenie ludu i niekiedy takowych nie potwierdzało.

Trzy królestwa sydońskie, Tyrus, Sydon i Aradus stanowiły konfederację, której przodkował w czasach dawniejszych Sydon, od końca 11 wieku Tyr, a w czasach perskich znowu Sydon. Każde z tych trzech sprzymierzonych państw wysłało na wspólne zgromadzenie 100 senatorów i króla swego celem obradowania nad spólnymi sprawami a szczególnie wojną i pokojem. Miasto przodkujące używało nieraz hegemonji swej na uciemnienie państw sprzymierzonych, które z tego powodu łączyły się z najeźdźcami, jak z Asyryjczykami przeciwko Nowemu Tyrowi i z Persami przeciwko Sydonowi.

VII. Państwa Azji Mniejszej.

§. 24. Jeografia Azji Mniejszej.

Granice. Na półn. Pontus Euxinus; na zach. Bosporus tracki, Propontis, Hellespont i morze Egiejskie; na połd. morze Śroziemne; na wsch. Eufrat.

Grunt. Środek tego półwyspu bardzo urodzajnego dla łagodnego klimatu tworzy wielką wyżynę bez drzew, ale z wybornymi pastwiskami dla owiec i kóz, która jest dalszym ciągiem wyżyny Armeńskiej; krawędzie oddzielające ją od wybrzeży osadzone są na połd. górami Taurus, na półn. Antitaurus, a na zachodzie spuszcza się do morza Egiejskiego niższymi górami, jak Tmolus, Sipylus, Ida, Olympus.

Rzeki: wpadające: a) do Pontu Eux.: Halys; b) do Propontis: Granikus; c) do morza Egiejskiego: Hermus z obfitującym w złoto Pactolus; d) do m. Śroziemnego: Eurymedon i Cydnus.

Azja Mniejsza winna była swe znaczenie w historii starożytnej głównie licznyu osadom greckim założonym po największej części przy wybornych portach. Stanowiąc niejako przejście od zachodu do wschodu była od dawna pobojowiskiem i zdobyczą sąsiednich ludów.

Podział i miasta.

a) Na wybrzeżu północnem: 1) Bytynja z m. Chalcedon nad Bosporem i Niceja. 2) Paflagonja z m. Synope. 3) Pontus z m. Trapęzus.

b) Na wybrzeżu zachodniem: 1) Troada z m. Troja czyli Ilium. 2) Mizja z m. Cyzicus na przesmyku półwyspu tegoż imienia (zwycięstwo Alcibiadesa 410). 3) Lidja z m. Sardes i Magnezja u spodu góry Sipylus (bitwa 190). 4) Karja z wielu przedgórzami, z których Mykale pamiętne klęską Persów 479.

c) Na wybrzeżu południowem: 1) Licja. 2) Pamfilja. 3) Cylicja z m. Tarsus nad rzeką Cydnus (gdzie się urodził apostoł Paweł) i Issus nad zatoką tegoż imienia (bitwa 333).

d) Na górach Taurus: 1) Pizydja, której mężnych gorali żaden obcy zdobywca nie podbił. 2) Izaurja, któ-

rej odważni gorale wraz z korsarzami Cylicji trudnili się rozbojem morskim.

e) W środku półwyspu na wyżynie: 1) Frygja. 2) Likaonja. 3) Kapadocja. 4) Galacja z m. Gordium.

§. 24. Królestwo Lidyjskie.

Zpomiedzy narodów małoazjatyckich, różnych pochodzeniem i oświatą, tylko *Lidyjczykowie* przyszli do znacznej potęgi, których królestwo za

Krezusa obejmowało całą Azją Mniejszą od morza Egejskiego aż do rzeki Halys (prócz Licji i Cylicji), nawet osady greckie Milet wyjąwszy. Lecz gdy Krezus, teść *Astjagesa*, przeszedł z wojskiem przez Halys i za czepił przyległe państwo Persów, zgotował królestwu swemu szybki upadek (546?)

Solon zagadniony od Krezusa, kogoby uważał za najszczęśliwszego z ludzi, nazwał *Tellusa*, obywatela ateńskiego, dla tego że się doczekał pocziwych dzieci, wnuków i prawnuków i w podeszłym wieku jeszcze walecząc za kraj chwalebna poległ śmiercią; dalej badany, kogoby po *Tellusie* mienił być najszczęśliwszym, nazwał dwóch braci z *Argos*, *Kleobisa* i *Bitona*, którzy zaprzęgniwszy się do woza zawieźli sędziwą matkę do świątyni *Junony* i w przysionku snem wiecznym zasnęli.

Upadek królestwa Lidyjskiego podług *Herodota*. Nim Krezus zaczął chciał Krezusa, wyprawił posłów do wyroczni *Delfickiej* z bogatemi darami zapytując się, czy miał rozpocząć wojnę z Persami, i domagając jej odpowiedź na swą stronę, przepawił się przez Halys, ale po niestanowczej bitwie pod *Pterją* cofnął się do stolicy swej *Sardes* i rozpuścił wszystko swe najemne wojsko nie przypuszczając bynajmniej, aby się *Cyrus*, który go nie pokonał w bitwie, miał zbliżyć pod *Sardes*. Dowiedziawszy się *Cyrus* o tem spiesznie podstąpił pod *Sardes*, spłoszył jazdę lidyjską z jej sioniami, pobił także piechotę lidyjską i po 14dniowem oblężeniu zdobył stolicę i zburzył ją. Krezus ocalony najprzód nagłem przemowieniem syna swego, dotąd niemowy, potem wymówieniem na stosie imienia *Solona*, posłał kajdany swe do *Delfów*, a *Cyrusowi* radził zaprowadzać między *Lidyjczykami* zbytek, jeżeliby sobie ich uległość chciał zapewnić. Tym sposobem myślał zapobiedz temu, ażeby narodu jego nie zaprzędano w niewolę.

ROZDZIAŁ DRUGI.

AFRYKA.

Afryka, której tylko część północnowschodnia znana była w starożytności, nosiła u Greków nazwisko Libji (*Λιβύη*). Jest to część świata ze wszystkich najjednostajniejsza tak pod względem swej zewnętrznej postaci (brzegi bez znaczniejszych zatok, przesmyków i półwyspów), jak i wewnętrznego układu (na południu ogromna, pusta, nieprzerwana wyżyna, na północy obszerna nizina, obie od morza wąskimi tylko wybrzeżami oddzielone) i najbardziej odosobniona; leży po większej części w strefie gorącej tak, iż równik dzieli ją na dwie prawie równe połowy mające niemal tę samą szerokość geograficzną; dla tego też zwierzęta i rośliny nader małą przedstawiają różnorodność. Handel 1) wewnątrz kraju utrudzają wielkie puszcze i brak spławnych rzek, 2) z innymi częściami świata jest nieznaczny dla brzegów prawie zupełnie gładkich i szczupłej liczby rzek krótkich, a obfitujących w wodospady i spławnych tylko przy ujściu; z dwóch najznacniejszych rzek tylko jedna (Nil) wpada do morza Środkowego, drugiej (Nigru) ujście odkryto dopiero przed kilku laty.

A. Jeografia Afryki.

§. 26. *Granice Afryki.*

Na zach. Ocean Atlantycki. — Na półn. morze Środkowe. — Na wsch. Azja (zob. §. 1.), zatoka Arabska i

morze Erytrejskie. — Na połd. według wyobrażenia starożytnych oblewał Afrykę ocean łączący morze Erytrejskie z Oceanem Atlantyckim.

§. 27. Powierzchnia Afryki.

Góry: Atlas; góry Libijskie i Arabskie otaczające dolinę Nilową; góry Księżycowe. — Pustynie: morze piaszczyste między górami Libijskimi, morzem Środiemnym, Atlasem, Oceanem i Nigrycją, dziś Sahara, największa pustynia na ziemi (połowa Europy), której mniejsza wschodnia połowa ma tu i owdzie źródła i oazy, gdy tymczasem większa zachodnia połowa tworzy morze ruchomego piasku.

§- 28. Wody Afryki.

Morza, zatoki cieśniny. Na półn. morze Środiemne. — Na wsch. morze Erytrejskie z zatoką Arabską. — Na połd. morze Etiopskie. — Ocean Atlantycki przez cieśninę Herkulesa połączony z morzem Środiemnym.

Rzeki: Do morza Środiemnego wpada Nil (zob. §. 30), do zatoki Gwinejskiej Niger (którego ujście dopiero 1830 odkryli Richard i John Lander).

§. 29. Podział Afryki.

Wstarożytności dzielono Afrykę stósownie do jej fizycznych stosunków na trzy okolice: 1) Lidją urodzajną (zamieszkałą) na wybrzeżu morza Środiemnego, gdzie najhakermitsze państwa były Egipt i Kartagina, później także Numidja i Maurytanja, 2) Libją dzikich zwierząt, 3) Libją pustą i piaszczystą. Środkową Afrykę obejmowano ogólną nazwą Etjopji.

B. Państwa Afrykańskie.

I. Egipcjanie.

§. 30. Jeografia Egiptu.

Granice: na półn. morze Środiemne, na wsch. Arabia i zatoka Arabska, na połd. Etjopja, na zach. Libja bez pewnej granicy; lecz w starożytności nazywano Egiptem po większej części tylko dolinę nad Nilem, dopiero pod

Ptolemeuszami rozprzestrzenioną została granica wschodnia i zachodnia.

Grunt: Dolinę nadrzeczną osłaniają dwa łańcuchy gór, na zachodzie góry Libijskie, na wschodzie Arabskie, jedne i drugie poprzerywane poprzecznymi dolinami, z których jedne prowadzą do morza Czerwonego, drugie do większej i mniejszej oazy w puszczy Libijskiej.

Zachodni łańcuch zasłania dolinę Nilową od piasku pędzonego wiatrami z puszczy Libijskiej; wschodni zalegający całą przestrzeń aż do morza Czerwonego ma w Egipcie wyższym trzy różne pokłady: na połd. różowo czerwony granit (brany na obeliski i kolosy) w środku piaskowiec różnego koloru (używany do świątyń) stanowi przejście do gór z kamieniem wapiennym na północy czyli w środkowym i niższym Egipcie (z którego stawiano piramidy).

Tylko dolina objęta oboma pasmami gór, 2 lub 3 mile szeroka, po której Nil toczy spokojnie swe wody, tudzież tak zwana Delta (prócz piaszczystego i bagnistego wybrzeża) jest krajem urodzajnym, który Nil swym corocznym wylewem skrapia i naniesionym mułem użyźnia.

Wody:

Jezioro Moeris w średnim Egipcie, mając 24 mile obwodu, położone w kotlinie (Fajum) otoczonej zewsząd górami Libijskimi, do którego kanałem Józefa spuszczało z Nilu zbyt czyny nadmiar wód wzebranych.

Rzeki: Nil wypływa z gór Księżycowych dwoma ramionami; wstępując do Egiptu pod Syene, gdzie ostatnie wodospady bieg rzeki wstrzymują, poczem splawny jest przeszło 100 mil, a rozdzieliwszy się znowu 20 mil przed ujściem na dwa (dawniej 7) ramiona, które otaczają Deltę (dawniej zatokę), wpada do morza Środkowego. Dla ciągłych deszczów padających w wyższej Egiptji podczas dżdżystej pory roku (od Maja do Sierpnia) wzbiera Nil corok i dosięgłszy największej wysokości (od Września do Listopada) zalewa całą dolinę Egiptu.

Plody: krokodyl, od jednych Egipcjan czczony jako święty, karmiony, balsamowany i w trumnie chowany, od drugich na pokarm zabijany, koń nilowy, ichneumon czyli szczur Faraona, ibis, gatunek bociana. — Zboże (już za czasów Abrahama i Józefa był Egipt spichaznią nie tylko sąsiednich narodów, kiedy nienrodzaj i głód nastał, ale później jeszcze Rzymu i Konstantynopola); bawełna, roślina papyrusowa, roślina lotos, z której przyrządzano chleb, i byssus, z której włókna wyrabiano najdelikatniejsze materje. — Brak o ze-

wa i metalów; ale dostatek kamieni (granitu, piaskowca, kamienia wapiennego).

Podział kraju: 1) Egipt wyższy czyli Tebais, 2) Egipt środkowy czyli Heptanomis, (aż do wierzchołka Delty), 3) Egipt niższy czyli Delta z przyległą po obu stronach okolicą.

Miasta wszystkie dla wylewów Nilu na górach pobudowane:

A. W Egipcie wyższym: 1) Syëne (dziś Asuan?) nad Nilem na pograniczu Etyopji. 2) Teby (czyli Diospolis), po obu brzegach Nilu, najdawniejsza stolica królów egipskich; w tem mieście przechowało się najwięcej pomników (w ruinach) dawnej wielkości a) częścią sterczących nad ziemią, jako to: świątynie, pałace, obeliski, plac do gonitw, dwie aleje wysadzone olbrzymiemi posągami sfinksów, których jedna liczyła 200, a druga zapewne przeszło 600; b) częścią znajdujących pod ziemią, jak liczne katakomby czyli grobowe pieczary wykute w górach Libijskich.

B. W Egipcie środkowym wiele weześniejsze zniszczone zostały starożytne pomniki, aniżeli w Egipcie wyższym, ale grobowce świadczą o znaczeniu miast, których gruzy i zwaliska już zniknęły. Najważniejszym było miasto *Memfis*, na zachodniej stronie Nilu, którego ruin użyto do budowy meczetów w teraźniejszym Kairze. Na południowej stronie dawnego miasta znajdują się piramidy (zob. §. 31).

C. W Egipcie niższym: a) w Delcie: 1) Naukratis, gdzie Amazys pozwolił kupcom greckim założyć osadę, 2) *Sais*, rezydencja od czasów Psametycha. b) na wschód od Delty: 1) Peluzjum, wśród bagien przy ujściu wschodniej odnogi Nilu, uważane za klucz Egiptu do Azji, pamiętne klęską Psametycha. 2) Heliopolis. c) na zachód od Delty przy ujściu Nilu założył Aleksander Wielki Aleksandrję, z 4 portami, przed największym z nich leżała wyspa Pharos z sławną wieżą z latarnią.

§. 31. Oświata Egipcjan.

Redigja. Już na początku dawnego państwa rozróżniała mitologja egipska trzy klasy bożków, które poczęści

były z sobą w związku genealogicznym, poczęści sobie zupełnie obce.

Do pierwszej klasy należy 8 bogów różnych okolic, z których Ammon czyli utajony, niewidzialny bóg, czczony był w wyższym Egipcie, Ptah jako stwórca świata w środkowym Egipcie (w Memfis) i Neith jako siła zapładniająca i ożywiająca w przyrodzeniu wraz z synem swym Ra (słońce) w niższym Egipcie (ów w Sais, ten w Heliopolis). Dwunastu bogów drugiej klasy są wszyscy dziećmi bóstw pierwszej klasy, po większej części (8) dziećmi boga Ra. Podobnie bogowie trzeciej klasy są spokrewnieni z bogami drugiej klasy, gdyż główne bóstwa trzeciego rzędu Ozyrys i Izys i syn ich Horus pochodzą od boskiej pary (Krono i Rheaj) drugiego rzędu.

Powszechną była wiara w nieśmiertelność duszy, która jednakże zależała od zachowania zwłok; gdy takowe zgniły, musiała dusza przechodzić w ciała zwierzęce. Stąd to troskliwie i z wielkim nakładem balzamowano i przechowywano zwłoki, inaczej nikt po śmierci nie mógł wniknąć do podziemnego królestwa umarłych, zostającego pod panowaniem Ozyrysa.

Osobliwością charakteryzującą naród egipski jest wiązanie kształtów boskich z kształtami zwierząt. Egipcjanie nie tylko wiele bogów przedstawiali z głowami zwierzęcemi, ale nadto samym zwierzętom oddawali część boską, osobliwie kotom, psom, węzom, ibisom, krogulcom, krokodylom, jednym z wdzięczności, drugim z obawy; niektóre z tych zwierząt pielęgnowano w świątyniach i balzamowano po śmierci. Największą cześć odbierał, jak się zdaje, wół Apis, jako godło rolnictwa w całym Egipcie wielce poważanego.

Kasty i rząd. Naród cały dzielił się na 7 dziedzicznych kast: 1) Kasta *kapłańska* osiadła głównie przy najważniejszych świątyniach w Tebach, Memfis, Heliopolis i Sais. Godność kapłanów i arcykapłanów były dziedziczne i synowie byli obowiązani pozostać w służbie tych samych bożyszców i świątyń, którym służyli ojcowie. Kapłani byli wyłącznie w posiadaniu wszelkiej naukowej wiedzy i dla tego zarazem sędziami, lekarzami, astrologami, wroźkami, budowniczymi i t. d. tylko kapłani piastowali urzędy i dla tego byli stanem panującym. 2) *Wojownicy* mieszkający po największej części w niższym Egipcie (dla ciągłych wojen z Azją). 3) *Pasterze bydła*. 4) *Pasterze świń*, nieczyste i wzgardzone plemie, które wykluczone było od towarzystwa z innymi kastami i od uczestniczenia do świątyń, ale bez którego nie podobna było się obejść, ponieważ świń używano na ofiary i do wdeptywania zasianego ziarna. 5) *Rzemieślnicy*, do których

liczono także sztukmistrzów, kupców i kramarzy. 6) Tłomacze zaprowadzeni dopiero za Psametycha, zob. §. 32. 7) Żeglarze trudniący się ożywioną żegluga na Nilu i po kanałach. *Królowie* czyli Faraonowie po wygaśnięciu panującej rodziny obierani byli zapewne z kasty wojowników przez kapłanów; władza ich ograniczona była wpływem kapłanów zawsze tron królewski otaczających, rezydowali w Tebach, później w Memfis, nakoniec w Sais.

Sztuki. Budownictwo, rzeźba i malarstwo były u Egipcjan ściśle z sobą połączone, bo wszystkie dzieła architektury były rzeźbą, że tak powiem, pokryte, a te zwykle także pomalowane. Do najznakomitszych dzieł

a) Budownictwa należały: 1) *Świątynie*; nie składały się one z jednego budynku, ale częstokroć z wielu budowli (wewnątrz z sobą nie połączonych), których zewnętrzne mury szły ukośnie ku ziemi, nie były zewnątrz ozdobione słupami i nie miały nawet okien, tylko gęsto były strojone rzeźbą jasno pomalowaną, za to wewnętrzny dziedziniec świątyni zdobiły prócz innych dzieł architektonskich mianowicie słupy w kształcie kwiatów i gałęzi. 2) *Pałace*. 3) *Katakomby* czyli groby wykute na skład mumjów w górach Libijskich, najwięcej w bliskości Teb, z mnóstwem labiryntowych ganków. 4) *Obeliski* t.j. czworokątne ostrosłupy, 50 — 180 stóp wysokie, ciosane w górach wyższego Egiptu po większej części z jednej bryły granitowej, okryte pismem hieroglificznem, stawiane przed świątyniami i pałacami. 5) *Piramidy* stojące tylko w środkowym Egipcie, w starożytności do cudów świata liczone, były czworokątne ostrosłupy, często ścięte i wąską zakończone płaszczyzną, zwykle wykonane z kamieni wapiennych spojonych z sobą jedynie za pomocą ciężkości, czterema bokami swemi obrócone do czterech okolic świata, wysokość ich była bardzo różna (najwyższą przez króla Cheopsa wystawioną, teraz jeszcze 450 stóp wysoką, budowało 30 lat 100000 ludzi), zewnątrz wyłożone gładkim kamieniem ciosowym i poczęści popisane hieroglifami. Dziś widać jeszcze 40 piramid w pobliżu miasta Memfis w 4 osobnych grupach. Nie ulega dziś już wątpliwości, że te olbrzymie gmachy służyły królom za grobowce. 6) *Labirynt* w bliskości jeziora Moe-

ris, składał się z 12 pokrytych dworów t. j. królewskich pałaców z 1500 komnatami nad ziemią i tyluż podobno pod ziemią.

b) Rzeźbiarstwo. Żaden naród nie kochał się tyle w dziełach snycerskich, co Egipcjanie, bo mimo ogromnej liczby gmachów zdobiących brzegi Nilu nie było w nich wszystkich żadnej ściany, żadnego słupa bez płaskorzeźby albo przynajmniej bez hieroglifów. Ich dzieła snycerskie dzielą się na aa) *posągi osobne stojące*, które wysokością swą (siedzące 60 stóp wysokie a czasem i wyższe) przechodzą kolosalne figury wszystkich innych narodów; olbrzymie sfinksy, zwykle leżące lwy z niewieścią głową i piersią (jako symbol największej siły umysłowej połączonej z największą siłą fizyczną), niekiedy także z głową barana; sfinksy takowe stały na straży świątyń, pałaców i grobów, a czasem wysadzano nimi całe aleje parami w jednostajnych ustępach. bb) *płaskorzeźby* przedstawiające albo obrządki religijne albo zdarzenia historyczne.

c) Właściwego malarstwa Egipcjanie nie znali, bo nawet tam, gdzie rzeźbę nie zdobiono farbami, lecz na płaskim gruncie malowano figury, pokazuje się brak cieniowania. — *Pismo*, którem Egipcjanie zdobili swe publiczne pomniki, zwało się hieroglificzne czyli obrazowe.

Handlu nie prowadzili Egipcjanie na morzu dla braku drzewa budulcowego do okrętów, lecz tylko wewnątrz kraju, gdzie żegluga ich ograniczała się na Nilu i jego kanałach. Egipt, osobiście wyższy, leżąc w środku między Azją i Afryką i w bliskości Etiopji obfitującej w złoto, i przetrzynięty Nilem, jedyną splawną rzeką w całej północnej Afryce, był środkowym punktem i składem bardzo znacznego handlu między Indjami (skąd sprowadzano bawełnę i korzenie), Arabją (skąd przychodziły korzenie i kadzidła), Etyopją, Egiptem, Libją i Kartaginą. — Podniósł się znacznie i ożywił handel egipski od czasów Psametycha, który Grekom i Fenicianom otworzył porty epipskie, przez co wyroby Egipcjan większy znajdowały pokup, a ten wpływał znowu na podniesienie rolnictwa i przemysłu.

Przemysł Egipcjan, jak wszystkie zatrudnienia potocznego życia znany z pomników architektury, osobiście w grobowcach. Wielka doskonałość ich technicznego przemysłu zostawała w związku, jak u Indjan, z ich kastowością. Przedmiotami tego przemysłu były: tkactwo (szaty, kocie kobierce), farbiarstwo, rozmaite wytworne wyroby z kruszców, gliniane naczynia do potrzeb domowych i do przechowywania (świętych) numjów zwierzęcych.

§. 32. *Dzieje Egipcjan.*

I. Czasy dawnego Państwa (lat 1076?)

W dawnem państwie miało (przez 1076 lat) panować 14 dynastji, lecz tylko trzy z nich (1sza, 4ta i 12ta) władały całym Egiptem, inne rządziły równocześnie. Pierwszym królem pierwszej dynastji był *Menes*, który połączywszy wyższy i niższy Egipt w jedno państwo, założył miasto Memfis i granice państwa rozszerzył przez podboje w Libji. Za trzeciej dynastji zaczęto stawiać piramidy. Królowie czwartej dynastji wzniesli najwyższe piramidy (pod Gizeh). Szostej dynastji, może królowi Moenis, winien Egipt wybitcie owych wspaniałych kanałów z Nilu do jeziora Moeris, przez które ta okolica (Fajum), dawniej pusta i kamienista i bagnami poprzerywana, w najurodzajniejszą zamieniła się krainę i do dzisiejszego dnia najżyźniejszą jest prowincją egipską. Dopiero dwunastej dynastji udało się długo rozerwane dzielnice połączyć znowu w jedno królestwo. Ona też zapewne wystawiła labirynt.

II. Czasy średniego państwa czyli panowanie Hiksów (929 lat?).

Niespodzianie wtargnęły do Egiptu od strony północno-wschodniej drużyny koczujące, zwane Hiksos, z Kanaan i Arabji pustosząc wszystkie okolice i znacząc swój pochód wielkimi okrucieństwami posunęły swe zabory aż pod Memfis i państwa w Delcie i Tebaidzie uorganizowane trzymały w poddaństwie wybierając haracz od ich książąt. Nareszcie udało się dynastji panującej w Tebach po dość długiej walce wypędzić z Egiptu tych najezdniczych Hiksów.

III. Czasy nowego państwa.

Z wypędzeniem Hiksów zniknęły zupełnie społeczne dynastje. Pierwsi zaraz królowie nowego państwa występują jako szczęśliwi wojownicy i zdobywcy; osobliwie *Ramzesowi Wielkiemu*, którego Grecy zowią *Sesostrysem*, przypisują wielkie zdobycze w Afryce (Abysynji) i Azji i słupy powbijane na znak jego podbojów i przechodu, które Herodot oglądał w Fenicji i Azji Mniejszej, odkryto znowu ostatnimi czasy. Wystawił także

mur od Peluzjum do Heliopolis dla zaskonienia Deltę od napadów syryjskich i arabskich koczowników.

Czyli wykopanie kanałów dla wstrzymania napadów jazdy nieprzyjacielskiej, które jemu także przypisują, nie było dziełem dawniejszych już królów, jest rzeczą wątpliwą.

Pomiędzy jego następcami, którzy postradali zdobycze azjatyckie, pamiętny jest *Rampsynit* dla powiatki o skradzionym mu skarbie.

Około 720 napadli Egipcjanie i panowali lat 50 przynajmniej nad południową jego częścią. Rządy zaś w środkowym i północnym Egipcie oświadczył kapłan *Setos*, który upośledzając kastę wojenną i podbierawszy przynależne jej włości opuszczony przez nią został w wojnie z Asyryjczykami, którzy pod wodzą króla Sancheryba zapuścili swe zagony aż pod Peluzjum, ale od oblężenia odstąpić musieli, gdy podług podania myszy polne nagłym Nilu wylewem z dolin spłoszone naszły na ich obóz i cięciwy łuków poprzegryzały.

Po *Setosie* wróciły rządy do kasty wojowników i 12 najdostojniejszych książąt podzieliło się Egiptem (671 — 656). Jeden z nich *Psametych*, który panował w Sais i północną część Egiptu, dotąd zamkniętego dla cudzoziemców, otworzył Grekom i Fenicjanom, wypędzony został przez nienawiść i zazdrość od swych 11 spółrządzców pomiędzy bagna niższego Egiptu, ale wsparty posiłkami greckich najemników wypędził swych spółrządzców i został samowładzcą całego Egiptu.

Królowie z dynastji Saityckiej 656 — 525 przed Chr.

1) *Psametych* (656 — 617) nagradzając Greków za odebraną pomoc wydzielił im grunta i oburzył przez to kastę wojowników, których wielka część wyniosła się do Egiptu. Odtąd wybór wojska egipskiego składali najemnicy greccy. Z ich pomocą wznowili królowie egipscy wojny zaborcze, osobliwie w Syrii i Fenicji. *Psametych* kusił się o zdobycie Fenicji, ale przeszkodziło mu w tem uporczywe bronienie się miasta Azotus na pograniczu syryjskiem, które dopiero po 29letnim oblężeniu zdobył, tudzież wtargnięcie Scytów do Egiptu. Miasto Memfis pozostało właściwą stolicą, ale Sais zaczęło odtąd być zwykłą rezydencją królów. U osiadłych Greków kaza

młodym Egipcjanom uczyć się języka greckiego i z tych powstała kasta tłumaczy. Syn jego

2) *Necho* (617 — 601) wybudował flotę dla zabezpieczenia wzrastającego handlu i zawojowawszy Palestynę i Syrię zaniósł zwycięski swój oręż aż pod Eufkrat, ale przegrał bitwę przeciw Nabuchodonozorowi pod Circesium 604 i utracił wszystkie podboje w Azji. Z jego polecenia obzeglowali Fenicjanie Afrykę w przeciągu trzech lat.

3) *Psamis* (601 — 595) podjął bezskuteczną wyprawę przeciw Etyopji.

4) *Apries* (w biblii Hofra, 595 — 570), syn Psamisa, utracił panowanie, gdy mu się wyprawa przeciw Cyrenie nie powiodła; wojsko bowiem tem oburzone otwarty podniósłszy rokosz ogłosiło królem swego dowodzcę Amazysa, poczem Apries zwyciężony z swoimi najemnikami greckimi wzięty został do niewoli i uduszony.

5) *Amazys* (570 — 526) ubezpieczył się na tronie przez zawarcie przymierza z Polikratesem, tyranem wyspy Samos, i z Grekami, którym oddał w posiadanie miasto Naukratys. Jego panowanie było najświetniejszą epoką w dziejach egipskich. Syn jego

6) *Psametych* (525) pokonany został przez Kambizesa pod Peluzjum i po krótkim oblężeniu miasta Memfis Egipt zamieniony w prowincję państwa Perskiego.

IV. Egipt pod panowaniem Persów 525 — 332.

Okrutne obchodzenie się Kambizesa z kastą kapłańską, która zawsze jeszcze miała wielki wpływ w kraju, i jego urągania się z religji egipskiej obudziły w Egipcjanach tak zaciętą nienawiść przeciw Persom, iż trzy razy usiłowali wybić się zpod ich jarzma: 1) za Darjusza I., ale Kserkses I. znowu ich zawojował; 2) za Artakserksesa I., który ich także przywrócił do dawnej podległości (tylko Amyrteusz zdołał się utrzymać w niedostępnych bagnach przy ujściu Nilu); 3) za Darjusza Notusa wydarł Persom panowanie Amyrteusz i Egipt miał przez lat 64 niepodległych królów, aż Artakserkses III. znowu ich shołdował. Aleksander Wielki obaliwszy państwo Perskie zamienił Egipt w prowincję macedońską.

II. Kartagińczykowie.

§. 33. Jeografia Kartaginy.

Granice. W czasie najświetniejszej epoki graniczyła Kartagina na północ z morzem Środiemnem, na wschód z Cyreną, gdzie stały znaki pograniczne zwane Arae Philaenorum, na zachód z Numidją. Miasta: 1) *Kartagina* na półwyspie zachodzącym w zatokę z podwojnym portem, zewnętrznym dla kupieckich okrętów, wewnętrznym dla wojennych. 2) *Utyka* starożytniejsza od Kartaginy. 3) *Tapsus*, gdzie Cezar zwyciężył Jubę 46 przed Chr.

§. 34. Zagraniczne posiadłości i osady Kartagińczyków.

Cel podbojów i osad kartagińskich był handlowy, to jest *ułatwić handel między Afryką i Europą*. A ponieważ handel na wschodniej stronie morza Środiemnego był już w rękę Fenicjan i Greków, przeto Kartagińczykowie ograniczyli się na zachodnią część tegoż morza i leżące tutaj wyspy z wybornemi portami, jak Balejarskie i Pituzyjskie, ułatwiały im przewożenie towarów do Hiszpanji, Sardynja i Korsyka do Galji i północnej Italji. Ciągłe zakładanie osad na tych wyspach pociągnęło za sobą z wolna *polityczną ich okupację*, nie tak dla żądzy panowania, jak raczej dla widoków handlowych.

a) *Zamorskie posiadłości* zawiadowane przez namiestników: 1) *Sardynja* ważna jużto dla swych płodów (zboża), jużto dla utrzymania panowania na morzu i jako skład kartagińskiego handlu, idącego do zachodniej Europy. 2) *Korsyka*, w części tylko przez Kartaginę opanowana. 3) *Sycylja*, także nigdy całkowicie nie podbita przez Kartagińczyków, którzy tu zajęli osady Fenicjan. 4) Mniejsze wyspy w zachodniej części morza Środiemnego: Balejarskie i Melite (Malta). 5) W Hiszpanji mieli początkowo tylko pojedyncze osady na południowym i zachodnim brzegu, dopiero po utracie Sycylji i Sardynji pookupili się o opanowanie całego kraju.

b) Osady na zachodnich brzegach Afryki i Hiszpanji umiała Kartagina, położona w samym prawie środku swych osad, w ścisłym utrzymać posłuszeństwie i zależności.

§. 34. *Oświata Kartagińczyków.*

Rządy znajdowały się w ręku dwóch sufetów czyli królów wybieranych od ludu na całe życie z najznakomitszych i najbogatszych rodzin i z senatu. Gdy sufeto-
wie innego byli zdania od senatu, zgromadzenie ludu ostatecznie rzecz rozstrzygało.

Handel: a) morski. Kartagińczykowie usiłując sobie zapewnić monopol handlu zachodniego pozwalali tylko do portów swej stolicy zawijać okrętom obcych narodów, w wstrzymywali je ile możności od zwiedzania portów kolonialnych, aby uniknąć spółubiegania się.

Okręty kartagińskie zwiedzały prawie wszystkie brzegi morza Śródziemnego, osobliwie zachodnie, jako to: Sycylją, południowe Włochy, Melitę (główny skład kartagińskich wyrobów, szczególniejszych tkackich), Korsykę, Etalją czyli Elbę (stąd żelazo), Balejary, najwięcej zaś Hiszpanją i zapewne także Galją. Za słupami Herkulesa szły okręty ich z Kadyksu wspólnie z fenickimi do wysp Cynowych i wybrzeży Bursztynowych, a na zachodnim brzegu Afryki handel ich nie ograniczał się na same osady, lecz prowadzili go potajemnie nawet z Gwineją obfitującą w miny złota.

Główne przedmioty handlu: a) wywożone: czarni niewolnicy, drogic kamienie, złoto, wyroby; b) przywożone: oliwa i wino z Włoch, miód i wosk z Korsyki, żelazo z Elby, owoce i muły z wysp Balejarskich, kruszce z Hiszpanji.

b) lądowy prowadzony był karawanami koczowników między obiema Syrtami:

1) na wschod do Ammonium i Egiptu (zob. §. 30), 2) na południe do kraju Garamantów (dzisiejszego Fezzanu) i dalej w głąb Afryki, skąd odbierali czarnych niewolników, sol z jezior słonych, pokładów i kopalni soli znajdujących w pustyni, daktyle z kraju Biludalgeryd, złoto i drogic kamienie.

§. 36. *Dzieje Kartagińczyków.*

I. Od założenia Kartaginy aż do wojen z Syrakuzą 880 — 480 przed Chr.

Kiedy Fenicjanie na północnem wybrzeżu Afryki założyli już byli Utykę a może i inne miasta, przybyło w okolicę Utyki stronnictwo, które dla domowych kłótni opuściło Tyr, i wystawiło (814?) Kartaginę. Dydona, córka królewska, zmuszona uciekać z swemi skarbami przed chciwością i okrucieństwem brata swego Pigmaljona, wyładowała z orszakiem nieukontentowanych wychodźców w okolicy Utyki i założyła Kartaginę. Państwo to zaraz z początku niepodległe rozszerzyło wkrótce swe granice

1) przez podbicie sąsiednich narodów, utrzymywane w uległości przez zakładane wśród nich osady z obywateli kartagińskich, 2) przez zagraniczne podboje i osady, zob. §. 33.

II. Od początku wojen z Syrakuzą aż do wojen z Rzymianami 480 — 264 przed Chr.

Pierwszym krokiem do upadku państwa, które szybko przyszło do wielkiej zamożności, było podaremne pokuszenie się Kartagińczyków o zupełne podbicie Sycylii, gdzie osady niegdyś fenickie już dawno zwierzchność ich uznały. Zawikłali się z tego powodu w długą wojnę z Syrakuzą, która z kilkakrotną przerwą trwała przez lat 200 i po większej części w Sycylii była prowadzona, ale nie przyniosła pożądanego skutku.

III. Od początku wojen z Rzymianami aż do zburzenia Kartaginy 254 — 146 przed Chr.

Gdy Rzymianie szło dowawszy całe Włochy zaczęli podbijać Sycylię od północnej strony, spotkali się tutaj z Kartagińczykami i stąd przyszło między temi narodami do 3 wojen Punickich.

Pierwsza wojna Punicka 264 — 241 (§. 87).

Wojna z najemnikami (240 — 237). Przez pierwszą wojnę z Rzymianami nie tylko stracili Kartagińczykowie Sycylię, ale także skarb zupełnie został wyczerpnięty, tak iż nie mogli zapłacić zaległego żołdu wojskom najemnym, które z tego powodu podniosło rokosz, ale ten udało się Hamilkarowi Barkasowi szczęśliwie uśmierzyć. Podczas tej wojny zabrali Rzymianie Kartagińczykom Sycylię a wkrótce potem i Korsykę.

Ażeby nagrodzić ojczyźnie utratę najlepszych prowincji, Sycylii i Sardynji, i skarb wycieńczony napełnić, postanowił Hamilkar Barkas opanować Hiszpanję. Hamilkar a po nim zięć jego Hazdrubal szło dowali Kartaginie całą południową Hiszpanję aż do rzeki Ibērus (Ebro) częścią przez układy częścią przez wojnę i przemocę, aż Rzymianie i tu powodzeniem ich tamę kładąc rzekę Iber za granicę ich podbojów postanowili i w traktacie zakazali zaczepiać Sagunt jako sprzymierzeńca rzymskiego. Gdy Hazdrubal zginął z ręki zaborcy, objął po nim naczelną dowodztwo 26letni *Hannibal*, syn Hamilkara, i zdobył Sagunt — stąd

Druga wojna Punicka 218 — 201, zob. §. 89. której niepomysłny wypadek przypisał Kartaginę o utratę Hiszpanji i wszystkich wysp na morzu Śroziemnem. — Hannibal nie mogąc znieść upokorzenia ojczyzny ułożył z Antyjochem Wielkim, królem Syrii, nowy plan do wojny z Rzymianami; lecz gdy plan ten zdradzony został przez stronnictwo rzu nieprzychylne, uszedł do Antyjocha, a później do Fruzjasza, króla Bytnji, gdzie się otruł. aby uniknąć prześladowania Rzymian.

Mazynisa, król Numidji i sprzymierzeniec Rzymian, wydarł dwie prowincje Kartagińczykom, którym wedle pokoju po drugiej wojnie zawartego nie wolno było bez pozwolenia Rzymu żadnej prowadzić wojny; równocześnie przekupił w Kartaginie jedno stronnictwo, a gdy takowe wypędzono z miasta, przyszło do wojny. Mazy-nisa pokonał wojska kartagińskie, osaczył je i przymusił do poddania się. Wojna ta prowadzona bez pozwolenia Rzymian nastrożyła im pożądaną sposobność do odnowienia kroków nieprzyjacielskich, to jest do wypowiedzenia

Trzeciej wojny Punickiej 150 — 146r., w którym Rzymianie stolicę Kartaginę zburzyli i kraj zamienili w prowincją rzymską pod nazwiskiem Africa propria (§ 91).

ROZDZIAŁ TRZECI.

EUROPA.

Europa jest wprawdzie najmniejsza, ale najpotężniejsza, najoświecenijsza i stosunkowo najludniejsza część świata. Leżąc po większej części w strefie umiarkowanej, nie wydaje tyle pięknych i szacownych płodów, co Azja i Ameryka, ma jednakże grunt prawie wszędzie zdalny do uprawy, a posiadając wiele brzegu tworzącego liczne zatoki i przystanie tudzież, mnóstwo wysp i spławnych rzek podaje największą sposobność do handlu. Nadto przewyższa wszystkie inne części świata w oświacie, a chociaż pierwsze zawiązki państw, nauk, sztuk, przemysłu i handlu z Azji wzięły swój początek, to przecież dopiero w Europie, zrazu południowej, a potem północnej zostały wypielegnowane i wydoskonalone. Ta umysłowa Europejczyków przewaga i gruntowna znajomość sztuki wojennej sprawiła, że nie tylko każdemu obcemu zdobywcy sprostali, ale nawet do innych części ziemi przez odkrycia, podboje, osady i handel zanieśli swoje panowanie i cywilizację.

Jeografia Europy.

§. 37. *Granice.*

Na półn. Ocean Północny czyli morze Lodowate. Na zach. Ocean Atlantycki. Na płd. morze Środkowe (mare internum). Na wsch. Tanais (Don), jezioro Maeotis.

Bospor krymski, Pontus Euxinus, Bospor tracki, Propontyda, Hellespont, morze Egiejskie. Starożytni mając bardzo niedokładne wyobrażenie o północnych krajach Europy nie mogli też z pewnością oznaczyć jej obszerności.

§. 38. Najglówniejsze góry.

Do glówniejszych gór europejskich, które dochodzą tylko sredniej wysokości, należą: 1) Pirenejskie, montes Pyrenaei; 2) Alpy, Alpes; 3) Apeniny, Apenninus; 4) Haemus, dziś Bałkan; 5) Karpaty, Carpates; 6) Hiperborejskie, dziś Uralskie. Czy i góry Skandynawskie starożytni znali, jest rzeczą niepewną.

§. 39. Wody.

Morza, odnogi i cieśniny.

Morze Lodwate, m. Atlantyckie z m. Niemieckiem (mare Germanicum), Swewskiem (Bałtykiem?) i Brytańskiem (kanał Angielski) łączy się przez cieśninę Kadyksu (Gibraltarską) z morzem Środiemnem, którego części są: morze Tuskie czyli Tyreńskie (także mare inferum), m. Adryjatyckie (także m. superum), m. Jońskie i Egiejskie; ostatnie łączy się przez Helespont, Propontydę i Bospor tracki z Pontem Euxyńskim, a ten przez Bospor krymski z jeziorem Maeotis. — Najznaczniejsze odnogi m. Środiemnego są: Liguryjska (Genueńska), Tarentyńska i Tergestyńska (Tryjestska); morza Jońskiego: Saroniska i Termajska (Salonichi).

Jeziora. W Italji: Verbānus, (lago maggiore), Larius (Como), Benācus (Garda), Trasimēnus (Perugia). W kraju Helwetów: Brigantinus (Bodeńskie) i Lemānus (Genewskie). W Grecji: Copāis.

Rzeki: 1) Do m. Atlantyckiego: Baetis (Gwadalkwir), Anas (Gwadjana), Tagus (Tajo), Durius (Duero), Garumna, Ligeris (Ligiera). 2) Do m. Brytańskiego: Sequāna. 3) Do m. Niemieckiego: Rhenus (Ren), Visurgis (Wezera) i Albis (Elba). 4) Do m. Swewskiego: Viādrus (Odra) i Vistula (Wisła). 5) Do m. Środiemnego: Ibērus (Ebro), Bhodānus, Arnus i Tiberis; pośrednio przez

morze Adryjatyckie: Athésis (Adyga) i Padus (Po). Do Pontu Euxyńskiego zlewają się na małej przestrzeni cztery największe rzeki europejskie: Ister, którego wyższa część zwała się Danubius (Dunaj), Tyras (Dniester), Borysthēnes (Dniepr), i pośrednio przez Maeotis: Tanáis (Don).

B. Państwa Europejskie.

I. Grecy.

a) Jeografia Grecji.

§. 40. O Grecji w ogólności.

Nazwy: Grecy sami nazywali kraj swój *Hellas*, która to nazwa w ściślejszem znaczeniu oznaczała Tesalją i środkową Grecją, w ogólniejszem zaś znaczeniu obejmowała także Peloponez. Nazwisko *Graeci* u Hellenów nie używane oznaczało pierwotnie, jak się zdaje, jedno z pokoleń hellenickich, które siedziało w Epirze około Dodony, i później znowu przez Rzymian wznowione obejmować począłło wszystkie pokolenia hellenickie. Zostawszy prowincją rzymską zwała się Grecja (prócz Tesalji i Epiru) Achaja.

Granice: na płn. góry Kambuńskie i Ceraunskie, na wsch. morze Egiejskie i Myrtojskie, na zach. i pld. morze Adryjatyckie i Jonskie.

Żaden kraj w Europie nie ma stosunkowo tyle brzegu, co Grecja (hrzegi greckie wynoszą 720 mil jeograf., gdy tymczasem Włochy mają 580, a Francja tylko 275 mil); nadto posiadając nader liczne porty i przystanie mogła Grecja bardzo łatwo na wszystkie strony prowadzić handel i wysłać osady i tem samem być ich środkowym punktem.

Góry: a) Grecją północną przerzyna *Pindus* między Epirem i Tesalją, zawsze śniegiem pokryty, od którego się ciągną: 1) na zachód góry *Ceraunskie* aż do morza Adryjatyckiego, 2) na wschód g. *Kambuńskie* z *Olimpem*, którego najwyższy szczyt nad morzem uważano za siedlisko bogów. Od tego doliną *Tempe* oddzielona jest góra *Ossa*, do której przypiera *Pelion*. Na południowej stronie otaczają tę kotlinę góry *Otrys* stykające się znowu z *Pindem*.

b) w Grecji środkowej: 1) na półn. dalszy ciąg *Pindus*, jako to *Oeta* z wąwozem *Termopilskim*, 2) na połd. po-

jedyńcze nieznacznie z sobą powiązane grupy gór i wzgórzów, jako to sromy *Parnas* z 3 wierzchołkami, *Helikon* (siedlisko Muz), *Cithaeron* (gdzie porzucono Edypa), *Pentelikon*, *Hymettus*, *Laurium* obfitujące w srebro.

c) Peloponez tworzy w środku wyżynę (Arkadją) otoczoną zewsząd górami, których ramiona tworzą cztery półwyspy; najwyższą jest krawędź północna osadzona górami *Cyllenē* i południowa osadzona górami *Taygētus*.

Przedgórze: Artemizjum przy Eubeji, Sunjum południowe kończy Łakoniki, Akejum nad zatoką Ambracyjską.

Wody:

a) Morza i zatoki: m. *Egiejskie* z zatoką *Termajską* i *Sarońską* i m. *Jońskie* z zatokami *Lakońską*, *Meseńską*, *Korynecką* i *Ambracyjską*.

b) Jeziora: najznaczniejsze jest *Kopais* w Beocji łączące się przez podziemne kanały z morzem Eubejskim.

c) Rzeki w wielkiej części latem wysechające: *Peneus* do zatoki Termajskiej, *Achelous* (dziś Aspropotamo) między Akarnanją i Etolją do m. Jońskiego, *Cefissus* do jeziora *Kopais*, *Alfeus* do m. Jońskiego, *Eurotas* do odnogi Lakońskiej.

Podział. Grecja Starożytna dzieliła się na a) północną, b) środkową, c) południową i d) wyspy.

§. 41. Grecja Północna.

1) *Tesalja*, największa i najżyźniejsza w Grecji kraina, otoczona zewsząd naturalnemi granicami. Miasta: Lamia; Farzal (Pharsalus), w pobliżu dwa wzgórze Cynoscephale (*Cynoscephalae*); Jolkos.

2) *Epirus* zamieszkały przez różne na pół greckie ludy, z których najznaczniejsi byli Molosowie i Tesprotwie. Miasto Dodona z najdawniejszą wyrocznią grecką (*Jowisza*).

§. 42. Grecja Środkowa czyli Hellas.

1) *Akarnanja* z. m. Ambracją, rezydencją Pyrusa.

2) *Etolja* (*Aetolia*).

3) *Doryda* (*Doris*) z 4 małemi miastami.

4) *Lokryda* wschodnia i zachodnia; a) zachodnią nad

zatoką Korynecką zamieszkiwali *Lokrowie Ozolscy*; miasta: Amfisa, Naupaktus nad odnogą Korynecką. b) w wschodniej nad morzem Eubejskiem siedzieli *Lokrowie Opuncy* tak nazwani od głównego miasta Opuntu (Opus), a od tych na północ aż do Termopilów *Lokrowie Epiknemidyjcy* tak nazwani od gór Knemis.

5) *Focyda* (Phocis) z Parnasem. Miasta: 1) Delfy rozłożone u spodu Parnasu na południowozachodniej stronie między dwoma głównymi wierzchołkami w amfiteatralnem półkolu, z najświątynią i wyrocznią Apolina Pityjskiego, którego wyroki obwieszczała kapłanka Pitja siedząc na złotym trojnogu nad straszną rozpadliną; w przysionku otaczającym świątynią stały podarunki różnych ludów i skarby niektórych narodów; tu się odbywały co rok na wiosnę wiece Amfiktjonów i igrzyska Pityjskie. 2) Kryza. 3) Elateja w dolinie Cefisu, klucz do Focydy i Beocji.

6) *Beocja*. Żyzna ta kotlina otoczona jest zewsząd górami (Cyteron, Helikon, Parnas) i zawiera w sobie większe i mniejsze doliny, w których stoczono kilka ważnych bitew. Miasta: a) nad Cefisem: Cheroneja i Orchomenos. b) naokoło jeziora Kopais: Koroneja i Haliartus. c) nad morzem: Aulis z portem i Delium. d) w reszcie Beocji: Tespje (Thespieae) u spodu Helikonu, Leuktra między Tespje i Platejami, Plateje (Plataea lub Plataeae), Teby (Thebae) z zamkiem Kadmeja, Tanagra.

7) *Attyka* nie żyzna, lecz otwarta z 3 stron służyła wszystkim za przytułek i ochronę i miała dogodne położenie do żeglugi i handlu; Pentelikus obfitował w marmor, kopalnie Lauryskie w srebro, góra Hymettus w miód. Miasta: 1) Ateny, w których skład wchodziły głównie trzy części: gród czyli akropolis, miasto dolne i trzy porty, Faleron, Munichja i Pirejski. Po spaleniu przez Persów odbudował je okazalej Temistokles i opasał murami, a Cymon połączył z portem Pirejskim za pomocą dwóch długich murów. 2) Elejzys (misterje Cerery). 3) Deceleja. 4) Maraton.

8) *Megaryda* oderwana od Attyki przez Doryjczyków przy wnijsciu ich do Peloponezu.

§. 43. *Peloponez.*

1) *Arkadja*, wyżyna w środku półwyspu otoczona górami na wszystkich krawędziach, z ostrym klimatem, ale wybournemi pastwiskami. Miasta: 1) Mantineja. 2) Megalopolis.

2) *Achaja* na północ od Arkadji wdłuż odnogi Korynckiej z 12 miastami połączonemi od najdawniejszych czasów ścisłem przymierzem, z których ważniejsze były: 1) Egjon (Aegium), siedlisko związku Achejskiego. 2) Patrae z portem.

3) *Sycjonja* na wschód od Achaji z m. Sycjon, gdzie był główny skład wyrobów greckich.

4) *Ziemia Koryncka* na przesmyku Istnickim nad zatoką Koryncką i Saronką. Miasto *Korynt* (Corinthus) położone u spodu sromej góry, na której się wznosił Akrokorynt (najmocniejsza warownia w Grecji i klucz do Peloponezu) miało jeden port w odnodze Saronkiej, drugi w Korynckiej. Z położenia swego był Korynt środkiem handlu lądowego między północną i południową Grecją, a jeszcze bardziej morskiego między Azją i Włochami, których okręty przeciągano lądem z jednej zatoki do drugiej; nadto był składem wyrobów greckich, rękodzieł i sztuk (korynckie słupy, koryncki spisz, roboty garncarskie) i dla tego był najludniejszym (300000 mieszk.), najbogatszem i najwspanialszem, ale i najrozwoźlejszem miastem w całej Grecji. Zburzony od Mumjusza z wyjątkiem cytadeli 146, odbudowany został przez Cezara. Na przesmyku Istnickim była świątynia, plac do gonitw i teatr Pozejdona, gdzie się odbywały igrzyska Istnickie.

5) *Elida* (Elis) na zachód od Arkadji, podzielona na a) właściwą Elidę z m. Elis. b) Pizatys z Olimpją, która nie była właściwie miastem, lecz wielkim placem z wielu publicznemi budowlami, gajami i ołtarzami, które należały do świątyni Jowisza Olimpijskiego i przeznaczone były do igrzysk Olimpijskich; w jednym gaju oliwnym stała przepyszna świątynia z posągami siedzącego Jowisza; wykonany przez Fidjasza ze złota i słońskiej kości, c) Tryfilja.

6) *Argolida* (Argolis) na wschód od Arkadji. Miasta:

1) *Argos*, najstarsze miasto w Peloponezie. 2) *Mycenae*, stolica Agamemnona z murami Cyklopiami, których się do dziś przechowywały ślady, jak Lwia Brama i tak zwany Skarbiec Atreusza. — Nemeja była dolina z świątynią Jowisza (igrzyska Nemejskie) i małym państwem Trece-ny (Troezene).

7) *Lakonika* zamknięta górami z trzech stron, od południa otwarta ale bez przystani, srodkiem przerznięta rzeką Eurotas. Miasta: 1) *Sparta* czyli *Lacedemon* na kilku wzgórzach u spodu Tajgetu po prawej stronie rzeki Eurotas, bez murów. 2) Helos (Heloci).

8) *Mesenja*. Miasta: 1) Pylus (dziś Nowarino). 2) Itona (Ihōme), twierdza na wysokiej górze. 3) Ira, twierdza opadal Itomy. 4) Mesena wybudowana przez Epaminondę tuż przy Itomie.

§. 44. *Wyspy.*

I. Na morzu Jońskim:

1) Korcyra (Korfu). 2) Leukadja (S. Maura). 3) Itaka. 4) Cefalenja. 5) Zacynthus (Zante). 6) Sfakterja naprzeciwko Pylos. 7) Cytera (dziś Cerigo).

II. Na morzu Egiejskiem:

a) na zachodniej stronie 1) Kalaurja, gdzie umarł Demostenes. 2) Egina. 3) Salamina, wszystkie trzy w zatoce Saronkiej. 4) Eubeja (teraz Negroponte), odcięta od lądu stałego cieśniną Eurypus, z miastami Eretrja i Chalcys, ostatnie złączone z Beocją mostem.

b) na północnej stronie: Tazos niegdyś z kopalniami złota i srebra.

c) na wschodniej stronie: 1) Lesbos z m. Mitylene. 2) Chios. 3) Samos. 4) Rodus z spiżowym kolosem przy porcie.

d) na południowej stronie: 1) Cyklady, z których najważniejsze były: Delos, Naksos i Paros (marmor). 2) Kreta (teraz Kandja) z m. Knosus, rezydencją Minosa i labiryntem Dedala.

b) Dzieje Greków.

Okres Pierwszy.

Od najdawniejszych czasów aż do wniścia Doryjczyków do Peloponezu 1104 przed Chr.

§. 45. Najdawniejsi mieszkańcy Grecji.

1) *Najdawniejsi* mieszkańcy Grecji byli *Pelazgowie*, którzy zajmowali całą jej przestrzeń i już wcześniej posiadali pewną oświatę; albowiem założyli najstarsze greckie państwo w Argos i Sycjonie, mieli wyrocznię Jowisza w Dodonie, budowali miasta z zamkami (które się zwały laryssa) i Cyklopiami murami i zakładali osady w Azji Mniejszej i Italji, co dowodzi, że znali żeglugę. Nazwa *Hellenów* oznaczała pierwotnie mieszkańców około miasta Hellas w Tesalji, podczas gdy cały naród zwano *Achejczykami*, *Argiwami* i *Danaami*. Dopiero po Homerze *Hellen*, syn Deukaljona i Pyrry, którzy ocaleli z powszechnej powodzi, uznany został za praojca ludów greckich, a od synów jego Eousa i Danausa tudzież wnuków (po trzecim synie Ksutusie) Jona i Acheusza wywodziły początek swój cztery główne pokolenia greckie: Eolowie, Doryjczycy, Joniczycy i Achejczycy. Odtąd imię *Hellenów* stało się ogólną nazwą dla całego narodu greckiego.

2) *Przychodnie*, którzy już w 16 wieku przed Chr. przybyli z morza, przyczynili się do zaludnienia kraju i podniesienia w nim oświaty: a) *Cekrops* przybył z znaczną osadą z Egiptu do Atyki, założył zamek Cekropją, węgielny kamień do późniejszych Aten, nauczył krajowców uprawy roli i chodowania oliwy. b) *Kadmus* według podania wysłany od ojca, aby poszukał swej siostry Europy uwiezionej przez Jowisza, przybył z Fenicji do Beocji, założył w Tebach zamek Kadmeją, nauczył mieszkańców głosek, uprawiać winnice i wytapiać kruszcze. c) *Danaus* przyплыł z Egiptu do Argos. d) *Pelops* z Frygji przybył do Pizatydy i stąd rozszerzył swe panowanie nad znaczną częścią półwyspu od niego Peloponezem (tj. wyspą Pelopsa) przezwanego. Synowie jego Atreusz i Tyjestes udali się do Argolidy; Atreusz został królem Miceny, po nim objął rządy starszy jego syn Agamemnon, młod-

szy zaś Menelausz pojawiwszy za żonę Helenę, córkę króla spartańskiego, został królem w Sparcie.

Etolczykowie rozszerzyli się z Tesalii głównie po zachodniej części Grecji Środkowej i Peloponezu. Doryczycy zajęli częścią Dorydę, częścią Kretę. Jończykowie osiedli w Attyce i późniejszej Achaji. Achejczycy przenieśli się do Lakoniki i Argolidy.

Po tych ruchach nastąpił *wiek bohatyrski*, w którym śmiało wyprawy przedsiębrali początkowo pojedynczy bohaterowie, jak Herkules (jego 12 robót) i Tezeusz, później także liczniejsze hufce, jak wyprawę Argonautów, wojny przeciw Tebom i wojnę Trojańską.

§. 46. *Wyprawa Argonautów.*

Atamas, król w Orchomenie, porzuciwszy pierwszą swą żonę (Nefele) pojął córkę (Inonę) króla Kadmusa. Ta przez zmyśloną przepowiednię wyroczni namówiła swego męża, aby zamordował obojga dzieci z pierwszego małżeństwa, Fryksusa i Helle; matka dała im barana ze złotem runem, na którym uciekli, ale Helle utonęła w morzu, które od jej imienia wzięło nazwę Hellespontu, Fryksus zaś dostał się do Kolchidy, zabił barana na ofiarę i złote jego runo darował królowi Eetesowi, który je zawiesił w gaju Marsowi poświęconym i straż jego powierzył smokowi i dwóm ogniem buchającym bykom.

Gdy Jazon, syn Ezona, króla tesalskiego w Jolkos, prosił stryja swego i opiekuna Peljasza, aby mu oddał rządy w Jolkos, przyrzekł mu takowe zwrócić pod tym warunkiem, aby poprzednio przywiózł złote runo z Kolchis. Jazon tedy popłynął do Kolchis na okręcie Argo (stąd Argonautowie) z najślawniejszymi swego wieku bohaterami, jako to: Herkulesem, Tezeuszem, Pirytoem, Kastorem i Polluksem, Orfeuszem i innymi. Z pomocą Medeji, córki Eetesa, dopełnił wszystkich warunków (dwa byki z miedzianymi nogami, ogień z nozdrza pryskające zaprzęgił do dyjamentowego pługa, zorał rolę i zasiał smocze zęby; między zbrojnych rycerzy, którzy z zasianych zębów nagle z chrzęstem wyrosli i na niego zwrócili ostrza rohatyn, rzucił kamień czarodziejski, który sprawił iż wszyscy w zajemnej rzezi z bratniej polegli ręki; uspił smoka strzegącego runa) i uwiózł złote runo wraz z Medeją. Aby króla ścigającego ich wstrzymać, zabiła Medeja swego małego brata Absyrta i porzuciła na brzegu pojedyncze jego członki.

b) Dzieje Greków.

Okres Pierwszy.

Od najdawniejszych czasów aż do wnijscia Doryjczyków do Peloponezu 1104 przed Chr.

§. 45. Najdawniejsi mieszkańcy Grecji.

1) *Najdawniejsi* mieszkańcy Grecji byli *Pelazgowie*, którzy zajmowali całą jej przestrzeń i już wcześniej posiadali pewną oświatę; albowiem założyli najstarsze greckie państwo w Argos i Sycjonie, mieli wyrocznię Jowisza w Dodonie, budowali miasta z zamkami (które się zwały laryssa) i Cyklopiami murami i zakładali osady w Azji Mniejszej i Italji, co dowodzi, że znali żeglugę. Nazwa *Hellenów* oznaczała pierwotnie mieszkańców około miasta Hellas w Tesalji, podczas gdy cały naród zwano *Achejczykami*, *Argiwami* i *Danaami*. Dopiero po Homerze *Hellen*, syn Deukaljona i Pyrry, którzy ocaleli z powszechnej powodzi, uznany został za praojca ludów greckich, a od synów jego Eolusa i Dorusa tudzież wnuków (po trzecim synie Ksutusie) Jona i Acheusza wywodziły początek swój cztery główne pokolenia greckie: Eolowie, Doryjczycy, Jończykowie i Achejczycy. Odtąd imię Hellenów stało się ogólną nazwą dla całego narodu greckiego.

2) *Przychodnie*, którzy już w 16. wieku przed Chr. przybyli z morza, przyczynili się do zaludnienia kraju i podniesienia w nim oświaty: a) *Cekrops* przybył z znaczną osadą z Egiptu do Attyki, założył zamek Cekropją, węgielny kamień do późniejszych Aten, nauczył krajowców uprawy roli i chodowania oliwy. b) *Kadmus* według podania wysłany od ojca, aby poszukał swej siostry Europy uwiezionej przez Jowisza, przybył z Fenicji do Beocji, założył w Tebach zamek Kadmeją, nauczył mieszkańców głosek, uprawiać winnice i wytapiać kruszce. c) *Danaus* przybył z Egiptu do Argos. d) *Pelops* z Frygji przybył do Pizatydy i stąd rozszerzył swe panowanie nad znaczną częścią półwyspu od niego Peloponezem (t.j. wyspą Pelopsa) przezwanego. Synowie jego Atreusz i Tyjestes udali się do Argolidy; Atreusz został królem Micyen, po nim objął rządy starszy jego syn Agamemnon, młod-

szy zaś Menelausz pojawiwszy za żonę Helenę, córkę króla spartańskiego, został królem w Sparcie.

Jeolczykowie rozszerzyli się z Tesalji głównie po zachodniej części Grecji Środkowej i Peloponezu. Doryjczycy zajęli częścią Dorydę, częścią Krete. Jończykowie osiedli w Attyce i późniejszej Achaji. Achejczycy wie przenieśli się do Lakoniki i Argolidy.

Po tych ruchach nastął *wiek bohatyrski*, w którym śmiałe wyprawy przedsiebrali początkowo pojedynczy bohaterowie, jak Herkules (jego 12 robót) i Tezeusz, później także liczniejsze hufce, jak wyprawę Argonautów, wojny przeciw Tebom i wojnę Trojańską.

§. 46. *Wyprawa Argonautów.*

Atamas, król w Orchomenie, porzuciwszy pierwszą swą żonę (Nefele) pojął córkę (Inonę) króla Kadmusa. Ta przez zmyśloną przepowiednię wyroczni namówiła swego męża, aby zamordował obojga dzieci z pierwszego małżeństwa, Fryksusa i Helle; matka dała im barana ze złotem runem, na którym uciekli, ale Helle utonęła w morzu, które od jej imienia wzięło nazwę Hellespontu, Fryksus zaś dostał się do Kolchidy, zabił barana na ofiarę i złote jego runo darował królowi Eetesowi, który je zawiesił w gaju Marsowi poświęconym i straż jego powierzył smokowi i dwom bykom ogniem buchającym.

Gdy Jazon, syn Ezona, króla tesalskiego w Jolkos, prosił stryja swego i opiekuna Peljasza, aby mu oddał rządy w Jolkos, przyrzekł mu takowe zwrócić pod tym warunkiem, aby poprzednio przywiózł złote runo z Kolchis. Jazon tedy popłynął do Kolchis na okręcie Argo (stąd Argonautowie) z najsławniejszymi swego wieku bohaterami, jako to: Herkulesem, Tezeuszem, Pirytoem, Kastorem i Polluksem, Orfeuszem i innymi. Z pomocą Medeji, córki Eetesa, dopełnił wszystkich warunków (dwa byki z miedzianymi nogami, ogień z nozdrza pryskające zaprzęgnięte do dyjamentowego pługa, zorał rolę i zasiał smocze zęby; między zbrojnych rycerzy, którzy z zasianych zębów nagle z chrzęstem wyrosli i na niego zwrócili ostrza rohatyn, rzucił kamień czarodziejski, który sprawił, iż wszyscy w zajemnej rzezi z bratniej polegali ręki; uspił smoka strzegącego runa) i uwiózł złote runo wraz z Medeją. Aby króla ścigającego ich wstrzymać, zabiła Medeja swego małego brata Absyrta i porzucała na brzegu pojedyncze jego członki.

§. 47. *Dwie wojny Tebańskie 1230 — 1210.*

1) *Wojna Siedmiu przeciw Tebom.* Król tebański Lajus, prawnuk Kadmusa, zatrwożony wyrocznią, że go syn jego Edyp życia pozbawi, kazał go wysadzić na górze Cyteron, ale znaleziony przez pasterzy chował się na dworze Poliba, króla Koryntu. Chcąc uniknąć zbrodni przepowiedzianej przez wyrocznię i uważając Poliba za swego ojca opuścił Korynt i udał się do Beocji, gdzie w przypadkowej kłótni z Lajusem zabił go, a potem rozwiązawszy zagadkę Sfinksa poślubił matkę Jokastę i został królem Teb. Dowiedziawszy się o podwojnej swej zbrodni wyłupił sobie oczy i tułał się jako żebrak po kraju prowadzany przez swą córkę Antygonę. Jokasta powiesiła się. Między synami (bliźniętami) Edypa, Eteoklesem, i Polinikiem przyszło do wojny, gdy pierwszy przywłaszczał sobie wyłącznie panowanie, które z postanowienia ojca kolejno sprawować mieli po jednym roku. Polinik dochodząc swego prawa z pomocą teścia swego, króla w Argos, i 7 innych bohaterów obległ Teby; obaj bracia polegli w pojedynku, a z 7 sprzymierzonych książąt ocalał tylko jeden (Adrastus). Po śmierci Eteoklesa wuj (Kreon) był opiekunem jego małoletniego syna.

2) *Wojna Epigonów.* W dziesięć lat po tem synowie książąt poległych pod murami Teb mszcząc się śmierci ojców zdobyli to miasto i osadzili na tronie Tersandra, syna Polinika.

§ 48. *Wojna Trojańska 1194 — 1184.*

Parys, syn Priama, króla trojańskiego, przybywszy w poselstwie od ojca swego do Menelausza, króla w Sparcie, uwiozł mu żonę jego Helenę. Obrażony małżonek postanowił wojnę rozpocząć przeciw Troji z pomocą brata swego Agamemnona i bardzo wielu innych książąt (jako to: Nestora z Pylos w Mesenji, Ulisesa z Jtaki, Achillesa króla Mirmidonów w Tesalji, Diomedesa z Argos, obu dwu Ajaksów, Idomeneusza z Krety). Gdy się flota (1286 okrętów i 100000 wojska) sprzymierzonych książąt zebrała w porcie Aulis, nie mogła wypłynąć dla ciszy morskiej zesłanej przez Dianę, która się gniewała na Agamemnona

o zabicie Iani, aż ten za radą Kalchasa własną swą córkę Ifigenją na ofiarę zabić postanowił, ale bogini w mięscie dziewicy podsunawszy Ianią uniosła ją w obłoku do Taurys. Natychmiast powstał wiatr pomyślny i flota przybiła szczęśliwie do brzegów trojańskich. Trojanie wezwali na pomoc sprzymierzone ludy, a mianowicie sąsiednich Dardanów pod wodzą Eneasza (syna Anchizesa i Wenery). Gdy po 10letniej walce, w której tylko pojedyncze zachodziły potyczki i bohaterowie w pojedynkach zwodzili harce, po obu stronach najwaleczniejsi polegli. Hektor, naczelny wódz Trojan, z ręki Achillesa, a ten od strzały Parysa; podstęp zakończył ostatecznie całą tę wojnę. Ulises z Diomedem wykrał z miasta tak zwane palladium, doradził zbudować wielkiego konia z drzewa, w którego wnętrzu ukrył się z najodważniejszymi Grekami, a którego Trojanie sami wprowadzili do miasta. W nocy wyszli z niego rycerze i wpuścili do miasta swe wojsko, które poprzednio pozornie tylko gotowało się było do odzeglowania. Troja została zdobyta i w perzynę obrócona. Sędziwego Priama zabił Neoptolem, syn Achillesa, u stóp ołtarza Jowisza, mała garszka ratowała się ucieczką, jak Eneasza, który wzięwszy na barki swego zrzybiałego ojca Anchizesa uszedł szczęśliwie z pożaru, większa część dostała się do niewoli. — Książęta greccy powracając do domu różnych doznali przygód, a osobliwie Agamemnon i Ulises.

Okres Drugi.

Od wnijscia Doryjczyków do Peloponezu 1104
aż do wojen Perskich koło 500.

§. 49. Wnijscie Doryjczyków czyli Heraklidów 1104.

Potomkowie Herkulesa, Heraklidami zwani, od synów Pelopsa wyparci z Peloponezu znaleźli przytułek u Doryjczyków i w połączeniu z nimi usiłowali kilkakrotnie, ale naprzędno, odzyskać wydarte im przez Pelopidów państwa, aż nareszcie w 80 lat po wojnie Trojańskiej trzej potomkowie Herkulesa: *Temenus*, *Kresfontes* i *Arystodemus* na czele Doryjczyków (i Etolów prowadzonych przez Oksylusa) wkr

czyli koło Naupaktu przez odnogę Korynecką do Peloponezu, wydarli prawie cały ten półwysep Achejczykom (którym przywoził Tyzamenes, syn Orestesa, wnuk Agamemnona) i zdobyty kraj podzielili między siebie: Temenus otrzymał Argolidę, Kresfontes Mesenją, a synowie Arystodema od piorunu zabitego, Prokles i Eurystenes, objęli wspólnie Lakonikę (Etolowie Elidę). Później założyli Doryjczycy panowanie swe także w Sycjonie, Koryncie i Megarze, odebrali nawet Ateńczykom Megarydę a o mało nie zdobyli i Atykę ocaloną tylko przez dobrowolną śmierć swego wielkodusznego króla Kodrusa, który dowiedziawszy się o wyroczni Doryjczykom udzielonej, że zwyciężą jeżeli nie zabiją króla nieprzyjacielskiego, udał się przebrany do ich obozu i pokłóciwszy się umyślnie znalazł śmierć pożądaną 1068. — Z Achejczyków jedni pozostawszy w swych dawnych siedzibach przeszli w poddaństwo przychodniów, drudzy podwładzą Tyzamenesa nie chcąc uznać ich zwierzchnictwa przenieśli się do północnego Peloponezu, który teraz otrzymał nazwę Achaji, a wyparci stąd Jończykowie osiedli w Atyce, na wyspach i w Azji Mniejszej.

§. 50. *Osady greekie na zachodniem wybrzeżu Azji Mniejszej.*

Po wnijsciu Doryjczyków do Peloponezu tak zwycięscy dla zbytecznego przeludnienia, jak i podbici krajowcy przenosili się na wyspy i wybrzeże Azji Mniejszej.

1) *Osady Eolskie.* Wypędzeni Achejczycy wraz z Beotami, którzy należeli do pokolenia Eolskiego, udali się do Mizji i Lidji (stąd Eolida), gdzie założyli 12 miast, i na pobliską wyspę Lesbos.

2) *Osady Jońskie.* Dla wielkiego przeludnienia w Atyce wyniosła się część Jończyków na Cyklady, Chios i Samos tudzież na zachodnie wybrzeże Azji Mniejszej, gdzie na południe od osad eolskich zajęli południową Lidją i północną Karją (stąd Jonja) i założyli także 12 miast sprzymierzonych, z których najznacniejsze były: 1) Milet, który wysłał przeszło 80 osad, głównie na brzeg Pontu i Propontydy; 2) Efez (świątynia Diany spalona

356); 3) Foceja, której mieszkańcy wynieśli się do Masylii; 4) Smyrna, gdzie początkowo Eolowie i Jonczykowie mieszkali wspólnie, ale wkrótce Jonczykowie wzięli przewagę i nareszcie Eolów wypędzili.

3) *Osady Doryckie.* Z różnych miast Peloponezu i z Megary wyszli Doryczycy na wyspę Krete, Rodus i Terę i do południowej Karji, gdzie założyli 6 miast sprzymierzonych, z których Halikarnas i Knidus leżały na stałym lądzie. Z Tery wyszła osada do Cyreny na wybrzeżu Afryki.

§. 51. *Powstanie rzeczypospolitych.*

W czasie od wniścia Doryczyków do Peloponezu aż do wojen Perskich z wolna prawie wszystkie państwa greckie pourządzały się w rzeczypospolite. Kiedy minął wiek bohatyrski, ustały także rządy dawnych książąt jużto dla tego, że rody królewskie wymarły, jużto że władzę królów bardzo ograniczono albo ich wypędzono, już też że wiele nowych powstało państw; w miejsce rządów królewskich zaprowadzono najprzód *arystokratyczne*, a później *demokratyczne* najrozmaitszych odcieni. W większej części państw, tak w Grecji samej jak i po osadach, w skutek walki ludu z dumną Oligarchją w 7 i 6 wieku powstałi na czas krótki *tyramowie*, to jest możni obywatele, którzy sobie przywłaszczyli panowanie bez wszelkiej odpowiedzialności i starali się takowe dziedzicznie zapewnić swej rodzinie, co im się jednakże rzadko i tylko na czas krótki udawało.

Greków rozdrobnionych na wiele udzielnych państw prócz wspólnej religji i języka łączyły głównie dwie narodowe instytucje:

1) *Sojusze święte Amfiktjonów*, t. j. związki, które utrzymywały okoliczne ludy jakiej świątyni dla wzajemnego bezpieczeństwa i wspólnego święcenia uroczystości.

Najsławniejszą była amfiktjonja Delficka, już wcześniej składająca się z 12 okolicznych państw w Tesalji i Grecji środkowej, których posłowie zbierali się dwa razy do roku na wiece, na wiosnę w Delfach, a na jesień w Termopilach. Ta rada kościelna opiekowała się świątynią delficką, czuwała nad przestrzeganiem prawa narodów i rozstrzygała spory państw sprzymierzonych.

2) *Cztery wielkie igrzyska narodowe:* a) Olimpijskie, najświetniejsze ze wszystkich, obchodzone w pierwszym

roku każdej olimpiady na cześć Jowisza w Olimpji; postanowione przez Herkulesa poszły później w zaniechanie dla zaszłych w kraju rozruchów i wojen, wznowione zostały 777 za staraniem Ifitusa, króla Elidy, następcy Oksylusa; b) Pityjskie odprawiane pod Delfami na cześć Apolina pityjskiego co 4 lata, który tu zabił smoka Pitona; c) Istmieckie obchodzone na cześć Neptuna na przesmyku Koryncek co 2 lata; d) Nemejskie także co 2 lata odprawiane na cześć Jowisza pod miasteczkiem Nemeją. Na tych igrzyskach były przedmiotem zapasów sztuki gimnastyczne i wyścigi konne. Sztuki gimnastyczne składały się początkowo tylko z gonitw pieszych do mety, później także skoków, rzucania dysku czyli metalowego kręgu, zapasnictwa i bicia się na pięście; wyścigi konne odbywały się na koniach i na wozach. W późniejszych czasach popisywali się także na tych igrzyskach poeci, mówcy, historycy, malarze, muzycy i inni sztukmistrze. Zwycięzcom uwieńczano w Olimpji skronie roszczką oliwną i stawiano posągi, a kiedy wracali do domu, przyjmowali ich ziomkowie z tryjmfem i uwielbieniem.

§. 52. Sparta.

Doryjczycy zawojowali Achejczyków pozostałych w wielkiej liczbie i nazwali ich Lacedemończykami, tylko niektóre miasta, a mianowicie Helos uporczywy stawiały opór nowym przychodniom, ale w końcu musiały się poddać i mieszkańcy ich zostali niewolnikami (helotami). Były zatem w Lakonice trzy stany: 1) panujący Doryjczycy czyli *Spartanie*; 2) *Lacedemończykowie*, t. j. Achejczycy, którzy się dobrowolnie poddawszy zatrzymali wolność osobistą i własność gruntową, ponosili z Spartanami ciężary, ale w rządzie żadnego nie mieli udziału; 3) *Helotowie* czyli niewolnicy państwa t. j. mieszkańcy miast przemocą wziętych, którzy z własności wyrzuci w niewolników zostali obrócen i pomiędzy familje spartańskie rozdzieleni uprawiali im grunta i odstawali pewną część rocznego plonu, służyli w wojsku już to jako pachołcy swych panów już to jako lekka piechota, ale że byli własnością państwa, nie wolno ich było ani za granicę sprzedawać, ani zabijać.

Około 880 *Likurg*, pochodzący z rodu Proklidów, z przyzwoleniem wyroczni Delfickiej nadał Sparcie prawa, które w części nie były nowymi, lecz uświęceniem dawnych zwyczajów, i dla łatwiejszego spamiętania wierszami ułożone przechodziły tradycyjnie od jednego pokolenia do drugiego. Tak dawniejszy podział ludności Lakonickiej na 3 stany, jako też *dwaj* *dziedziczni królowie* zostali zatrzymani. Tylko Spartanie, jako potomkowie zdobywców, mieli zupełne prawo obywatelstwa. Władzę królów ograniczył *Likurg* przez to, iż postanowił *senat* (*γεγορσία*) złożony z obu królów i 28 członków liczących przynajmniej 60 lat, którzy wybierani byli przez lud z najcenniejszych obywateli na całe życie i za czynności swoje urzędowe nie odpowiadali. Senat ten ogólne sprawy państwa podawał zgromadzeniu ludowemu do wiadomości, sprawował zarząd kraju, stanowił najwyższy sąd kryminalny i wspólnie z eforami czuwał nad obyczajami obywateli. *Zgromadzenie ludowe*, do którego należał każdy Spartanczyk po skończonym 30 roku, odbywało się regularnie podczas każdej pełni księżyca pod gołym niebem, przyjmowało lub odrzucało wnioski przez senat przedłożone bez wszelkich rozpraw wołając tylko tak lub nie, a mianowicie stanowiło o prawach, o wojnie i pokoju, obierało urzędników. Nie pewno jest, czy już *Likurg* także ustanowił 5 eforów, którzy jako zastępcy narodu czuwali nad przestrzeganiem praw, postępowaniem urzędników i obyczajami obywateli; mieli moc zapożywania, sądzenia i nawet skazania królów na śmierć. Wprowadził może także *równość posiadłości ziemskiej*; podzielił wszystkie grunta na 39000 części, których nie było wolno ani sprzedawać, ani dzielić; z tych 9000 większych otrzymali Spartanie, a 30000 mniejszych Lacedemończykowie. Te równe posiadłości ziemskie, podług starszeństwa dziedziczne, miały głównie to na względzie, aby nie bogactwa lecz osobista waleczność jednała szacunek i torowała drogę do najwyższych w państwie godności i aby tym sposobem wykorzenie wszelką żądzę bogacenia się.

Przepisy *Likurga* dotyczące się wychowania i domowego pożycia miały na celu wszystkich wolnych obywateli wykształcić na żołnierzy zahartowanych i przyzwyczać do przekładania spraw

publicznych nad prywatne. Każde nowo narodzone dziecko, jeżeli było słabe i niedołeżne, porzucano na górę Tajgetus aby z głodu umarło, zdrowi i mocni chłopcy chowali się do siódmego roku w domu pod okiem matek, potem stawali się własnością państwa i aż do roku 30 chowali się publicznie oddziałami podług wieku dla celów państwa ćwicząc się w gimnastyce, muzyce i tańcu, tudzież w kunsztach potrzebnych przyszłemu wojownikowi. Ażebym obywatele ciągle żyli jak żołnierze w obozie i zapominali o domowych kłopotach i zatrudnieniach, urządził dla mężczyzn wspólne stoły (czarna polewka) w oddziałach po piętnastu i nakazał jak najskromniej ubierać się i mieszkać; aby zaś w samym zarodzie zapobiedz cheiwości i porzucaniu ojczystych obyczajów, zniósł pieniądże srebrne i złote i zaprowadził żelazne, zabronił Spartanom trudnić się handlem i podróżować po obcych krajach, a cudzoziemcom osiadać lub przebywać w Sparcie. Obywatel spartański będąc z urodzenia żołnierzem oddawał się wyłącznie ćwiczeniom służby wojennej, do której każdy od 20 do 60 roku byłobowiązany; Lacedemończykowie trudnili się wyłącznie handlem i rzemiosłami, Heloci musieli się zajmować uprawą gruntów i innemi ręcznymi pracami.

Zobowiązawszy królów senat i lud przesięgą aby prawa nadane zachowywali ściśle w swej nieobecności, wyjechał z Sparty i nigdy już nie powrócił. Gdy się zaś dowiedział w Delfach od wyroczni, że prawa jego błogie wydadzą skutki, udał się do Krety, gdzie resztę swego życia przepędził.

§. 53. *Dwie pierwsze wojny Meseńskie.*

Charakter nieustrasżoności i męstwa niezłomnego, jak Spartanom nadały prawa Likurga, okazał się najprzód w zaborezych wojnach z Argiwami i Arkadyjczykami, a potem jeszcze wyraźniej w dwóch krwawych wojnach z Meseńczykami.

Pierwsza wojna Meseńska (743 — 724).

Podanie o przyczynie do niej. Młodzieńcy meseńscy uprowadzili przemocą Spartaniki, które były przyszły do świątyni Artemidy, położonej na pograniczu i należącej wspólnie do Meseńczyków i Lacedemończyków, i król spartański Teleklus broniąc zabranych dziewic postradał życie. Nie długo potem znakomity jeden Meseńczyk (Polichares) mszcząc się za to, że pewien Lacedemończyk oszukawszy go w handlu była wspólnie prowadzonym zamordował syna jego w tej sprawie wyprawionego a rząd spartański nie chciał mu wymierzyć sprawiedliwości, zabijał Spartan, gdzie ich tylko napotkał.

Spartanie bez wypowiedzenia wojny wpadli do Mesenji; Meseńczykowie bronili się mężnie w twierdzy Itomie i pod dowództwem swego króla Arystodema pokonali Spartan, ale po jego śmierci Itoma została zdobyta, wielka

część Meseńczyków uszła do Argolidy i Arkadii i czekała sposobnej pory do oswobodzenia ojczyzny, reszta przeszła pod panowanie Spartan i musiała im corok oddawać połowę dochodów z uprawianych gruntów.

Druga wojna Meseńska (585 — 668). Dla uciążliwych warunków pokoju nowe pokolenie Meseńczyków po 40 latach niewoli wzięło się do broni; pod dowództwem walecznego Arystomenesa pobili kilka razy wojska spartańskie, którym przywoził kulawy poeta ateński Tyrteusz, bronili się 11 lat w twierdzy Ira i stąd często szczęśliwie zapuszczali zagony w Lakonikę. Podczas jednej wycieczki Arystomenes dostał się do niewoli, ale uszedł (śladem nory lisiej prowadzony) z więzienia i powrócił szczęśliwie do Iry. Kiedy nareszcie Ira po długim oporze została wzięta przez zdradę, Arystomenes z wojskiem, kobietami i dziećmi poszedł na przebój i mieczem otworzył sobie przez nieprzyjaciół drogę do Arkadii, ale Sparty ubiedz mu się nie udało dla zdrady króla arkadyjskiego, który go opuścił w stanowczej chwili; większa część Meseńczyków wyniosła się do Sycylii i zajęła miasto Zankle, przezwane odtąd Meseną; mała reszta zamieniona została w niewolników czyli helotów, Arystomenes uciekł do Rodu i tam umarł. Podbicie Mesenji zapewniło Spartanom pierwszeństwo czyli hegemonję w Peloponezie.

§. 54. *Ateny.*

1) *Królowie* do 1068. Z początku panowali w Atenach królowie; z tych najznakomitsi byli Tezeusz, który rozproszonych Ateńczyków złączył w jedno społeczeństwo, i Kodrus współczesny Saula. Po dobrowolnej śmierci Kodrusa (§. 49) szlachta czyli Eupatrydowie korzystając z kłótni obu jego synów o tron zniosła władzę królewską 1068; starszy jego syn Medon i potomkowie tegoż rządzą odtąd jako odpowiedzialni archontowie.

2) *Archontowie dożywotni* (1068 — 752) z familji Kodrusa różnili się od królów tylko odpowiedzialnością.

3) *Archontowie na lat 10 obierani* (752 — 682), prócz pierwszych czterech z familji Kodrusa, zpośród całego stanu słacheckiego.

4) *Dziewięciu archontów jednorocznych* (od 682). Ponieważ archontów obierano tylko zśród przedniejszych obywateli czyli Eupatrydów, a ci w braku pisanych praw wielorakich dopuszczali się dowolności i okrucieństw względem niższych stanów, przeto niezadowoleni z takiego położenia rzeczy zażądali ustaw pisanych. Ułożenie takowych polecono (624) archontowi *Drakonowi*; gdy atoli prawa jego nie zmieniały ustawy rządowej, lecz jeszcze bardziej ustalały przewagę ślarchy karząc śmiercią każde przestępstwo bez różnicy, oburzenie ludu doszło do tego stopnia, że Drakon musiał uciekać do Eginy, poczem w krótcie większa część praw przezeń ułożonych upadła. Wystąpiły wtedy w państwie trzy stronnictwa: jedno (bogatych posiadzicieli ziemskich) żądało zatrzymania oligarchji, drugie (uboższych) zaprowadzenia demokracji, trzecie (umiarkowane) obawiając się zarówno panowania ślarchy jak gminu domagało się rządu pomieszanego, do którego by należeli i możniejsi i ubożsi. Polecono zatem

Solonowi archontowi 594 zaprowadzić nową ustawę rządową, który już poprzednio zjednał sobie był zaufanie u spółobywateli 1) przez odzyskanie wyspy Salaminy (604), którą Megarejczykowie odebrawszy Ateńczykom tak szczęśliwie bronili, iż ci pod karą śmierci zakazali wznawiać wojnę; 2) przez skłonienie Amfiktjonów do *pierwszej wojny Świętej* przeciw Kryzejczykom i zburzenia ich miasta (Cirrha pod Koryntem) za to, że nie tylko odzierali kupców i pielgrzymów przechodzących tędy do Delfów, ale nawet złupili świątynią Apollina i mordowali wszystkich przychodniów.

Solon nadał urządzeniom swoim charakter demokratyczny przez to, że przypuścił wszystkich obywateli do stanowienia praw, do obierania urzędników i roztrząsania ich zdatności, do sądzenia spraw sądowych, jako też że za warunek do piastowania urzędów położył nie urodzenie, lecz majątek (a więc i wykształcenie). Podzielił bowiem obywateli według dochodów z uprawianej roli na cztery klasy: 1) do pierwszej należeli ci, co mieli 500 medymnów (*πεντακισιομέδωνοι*) rocznego zbioru w ziarnie, owocach lub cieczy; 2) do drugiej ci, co mieli 300 medymnów i mogli na wojnę stawiać po jednym koniu (stad *ἵππεῖς*;

zwani); 3) do trzeciej ci, co mieli 200 medymnów plonu i utrzymywali zaprzęg z dwóch wołów do pług (stad *ξενύται*); 4) do czwartej należeli ci, co mieli mniej, jak 200 medymnów (*θῆτες*). Domieszał jednak cokolwiek żywiołu arystokratycznego przypuszczając do archontatu tylko obywatele klasy pierwszej, do innych urzędów obywateli trzech pierwszych klas; tylko do zgromadzeń ludowych i urzędów sędziowskich mieli wszyscy przystęp. *Dziwiciu archontów* obieranych co rok z pierwszej klasy zatrzymał, ale im przydał *senat* (*βουλή*) złożony z 400 przynajmniej trzydziestoletnich członków, który załatwiał bieżące sprawy za pomocą wydziałów, a najważniejsze sprawy państwa, jak stanowienie praw, wybór urzędników, uchwałę wojny lub pokoju porucił *zgrupowaniu ludowemu*, które się składało ze wszystkich obywateli mających przynajmniej lat 20. *Areopag*, najwyższy sąd, złożony z samych wysłużonych archontów, którzy urząd swój sprawowali bez nagany, i sądzący najcięższe zbrodnie, po stanowił stróżem obyczajów obywateli i wychowania młodzieży. Do odrabiania pomniejszych spraw sądowych obierało co rok zgromadzenie ludowe 6000 sędziów (*ἡλιασται*) spośród swego grona. Kazawszy prawa swe zaprzysiądz na 100 lat opuścił Ateny i udał się w podróż do Krety, Egiptu i Azji Mniejszej, gdzie w Sardes pamiętną miał rozmowę z Krezusem; wróciwszy po 10 latach zastał kraj znowu zakłócony przez 3 stronnictwa dla tego, że dwa skrajne tj. przemożnych i pospolstwa, z urzędzeń jego nie były zadowolne.

Bogaci *posiedziciele ziemscy* pod dowództwem Likurga domagali się przywrócenia dawniejszych swych przywilejów i wyłącznego panowania, gdy tymczasem Megakles na czele zamożnego *stanu średniego* bronił istniejących praw Solona, a *Pizystrat* przywodząc *uciśnionemu pospólstwu* został z jego pomocą tyranem Aten 560. Wprawdzie oba drugie stronnictwa połączyły się i wypędziły go; wszakże, gdy nowe między nimi zaszły nieporozumienia, dwa razy jeszcze umiał najwyższą władzę pojąć, w końcu przy niej się utrzymać i przekazać ją w dziedzictwie swemu najstarszemu synowi *Hippjaszowi*. Gdy ten po zamordowaniu brata swego Hipparcha (przez Har-

modjusza i Arystogitona) podejrzliwy wielu tracił obywateli, aby się utrzymać na tronie, wypędzony został 510 i udał się do króla perskiego Darjusza I.

Wśród nowych zatargów między stronnictwami wydoskonalił rządy demokratyczne *Klistenes*, który dla zniesienia wszelkiej różnicy stanowej podzielił naród na 10 okręgów lokalnych i powiększył senat do 500 członków odtąd losem wybieranych.

Miał także *Klistenes* podobno zaprowadzić Ostracyzm, czyli sąd skorupkowy, który znakomitych mężów nawet bez wszelkiej przyczyny wywoływał z miasta, po większej części na lat 10. Tym sposobem mogła się demokracja pozbyć każdego, którego bogactwa, talenta lub zasługi zdawały się zagrażać wolności państwa.

§. 55. *Osady Greckie.*

W tym okresie (mianowicie 750 — 650) powstały liczne osady greckie, które zakładano na wyspach i pobrzeżach morza Środiemnego, nad Propontydą i morzem Czarnem, częścią aby zapobiedz przeludnieniu lub politycznym niespokojnościom, częścią aby rozszerzyć panowanie i posiadłości lub wspierać handel ojczystego miasta. W pierwszym razie osady te były po większej części niezależne, w drugim zawsze zawisłe od macierzystego miasta. Z wszystkich miast greckich Korynt i Milet najwięcej założyły osad; pierwszy był założycielem najznacniejszych osad na zachodzie, drugi wysłał 80 osad głównie w okolice Pontu.

1. Nad *Propontydą*: Cyzicus, Chalcedon, Byzantium.

2. Nad *Pontem*: Sinōpe, Trapēzus i inne.

3. Na *wybrzeżu macedońskim*, gdzie cały półwysep między zatokami Termajską i Strymońską przewany został Chalcydyką, były 32 miasta (Olynthus, Chalcis itd.) założone przez osady, które wyszły z Chalcydy.

4. W *południowej Italji* czyli *Wielkiej Grecji* założyli Doryjczycy Tarent, który zasłynął handlem i fabrykami, Achejczycy miasto Sybaris, osławione przez swe zbytki, i Kroton słynny z swych atletów; od miasta Chalcis na Eubeji założone zostało Cumae (najdawniejsza osada grecka w Italji, która znówu założyła Neapol i Zankle) i Rhegium, Ateniczycy (dopiero 446) miasto Thurii na miejscu zburzonej Sybarydy.

5. W *Sycylii*: a) Syrakuzy, najważniejsza osada grecka, założona przez Koryntjan (735?); b) Zankle, po zdobyciu przez Meseńczyków przezwana Meseną; c) Gela założona przez Rodyjczyków; d) Agrigent, któremu początek dali osadnicy z Geli.

6. W *Galji*: Masylja założona przez Focejczyków (§. 19).

7. W *Hispanji*: Sagunt, osada miasta Zacynthus.

8. Na *wybrzeżu północnej Afryki*: Cyrène.

Okres Trzeci.

Od wojen Perskich koło 500 aż do zawojowania Grecji przez Filipa, króla macedońskiego, 338.

§. 56. *Wojny Perskie 500—449.*

A. Wojna odporna przeciw Persom 492—479.

190
Ateńczykowie przez wspieranie rokoszu Jończyków i zburzenie miasta Sardes ściągali na siebie gniew króla perskiego Darjusza. Ten wyprawił 482 *Mardonjusza* do Grecji, lecz jego flota rozbiła się przy przedgorzu Athos, a wojsko lądowe pobite zostało w Tracji. Potem chciał Darjusz Greków ustraszyć i wyprawił posłów do państw greckich żądając od nich wody i ziemi na znak poddania się. Wprawdzie nie tylko wyspy, lecz także wiele państw na stałym lądzie, poddały się bez oporu, ale Ateńczykowie wrzucili posłów w przepaść, a Spartanie w studnię. Wtedy Darjusz wysłał jeszcze potężniejsze wojsko pod dowództwem *Datysa* i brata swego *Artafernesa*, którym mściwy Hippiasz służył za przewodnika. Ci 490 wylądowali w Eubeji i zdobyli Eretrję przez zdradę (optymatów nie dawno przedtem przez lud pokonanych), przeprawili się potem do Attyki i stanęli podobno w 100000 wojska na małej równinie pod *Maratonem*. Ponieważ Spartanie ociągali się z pomocą (aż do pełni księżyca?), przeto sami Ateńczykowie posiłkowani tylko od 1000 Platejczyków walkę podjąć musieli. Odważny *Miltiades* na czele walecznej garsztki pokonał 10 razy liczniejszych Persów, którzy po bezskutecznej napaści na Ateny wrócili do Azji.

Nie długo potem wypłynął Miltiades z flotą, aby zawojować wyspy morza Egjejskiego, które się poddały były Persom, i tym sposobem położyć węgielny kamień do panowania Aten na morzu i ich przyszłej politycznej wielkości. Miltiades opanował wyspę Lemnos, ale Paros oblegał bezskutecznie; dla tego za sprawą swych zazdrosnych nieprzyjaciół skazany został na karę pieniężną (50 talentów), której nie był w stanie zapłacić. Musiał przeto zwycięzca zpod Maratonu zakończyć życie w więzieniu.

Po śmierci Miltiadesa kierowali głównie losami Aten *Temistokles* i *Arystydes* zwany Sprawiedliwym. *Temistokles*, za którego sprawą wypędzony został (przez ostracyzm) jego przeciwnik *Arystydes*, namowił Ateńczyków do wybudowania floty za pieniądze wpływające z kopalni w Laurium, ażeby, jak mówił, zadosyć uczynić wyroczeni, która się bronić kazała za drewnianymi murami, w rzeczy zaś samej dla tego, iż w sile morskiej, na której Sparcie całkiem zbywało, słusznie widział ocalenie i świetną przyszłość Aten.

Trzecia wyprawa Persów 480. *Kserkses* następca *Dariusza*, uzbroił 1700000 wojska lądowego i 1200 feničkih i małoazjatyckich okrętów wojennych i 3000 przewozowych, kazał wykopać kanał między przedgorzem *Athos* i stałym lądem i dwa razy wybudować most na *Hellespencie*, i wkroczył z wojskiem lądowym przez *Trację* i *Macedonją* do *Grecji*. Tak bliskie a groźne niebezpieczeństwo nie zdołało *Greków* skłonić do wspólnej wyprawy przeciw nieprzyjacielowi; *Teby* i cała niemal *Beocja* przeszły zaraz na stronę Persów, tylko *Sparta* z związkiem *peloponeskim* i *Ateny* z sprzymierzonymi *Tespijczykami* i *Platejczykami* postanowiły wspólnie stawić nieprzyjacielowi czoło. Tym końcem wysłały najprzód 10000 w dolinę *Tempe*, aby zasłonić *Tesalją*, ale wojsko to nie czując się dosyć na siłach powróciło do domu. Wtedy król spartański *Leonidas* wysłany został z 300 *Spartanami* i 4900 innych *Greków* dla obrony wąwozu w *Termopilach*, a w pobliżu przy przedgorzu *Artemisium* zajęła stanowisko flota grecka pod wodzą spartańskiego *Eurybiadesa*. *Leonidas* dowiedziawszy się o zdradzie *Efiatesa* odesłał wojska sprzymierzeńców prócz *Teban* *Persom* przychylnych, tylko 700 *Tespijczyków* i 300 *Spartan* poległo z nim po walecznym oporze śmiercią bohaterką; *Tebanie* poddali się *Persom*, którzy następnie bez naj-

mniejszego oporu wkroczywszy do Attyki spalili Ateny przez mieszkańców opuszczone. Tymczasem flota grecka po dwukrotnej niestanowczej walce przy *Artemisium* cofnęła się pod *Salaminę* i Temistokles, który już dawniej Eurybiadesa tylko przekupstwem zdołał powstrzymać od ucieczki, przymusił Peloponezjan przez podstęp do nowej walki na morzu i najświętniejsze odniósł zwycięstwo. Kserkses ustraszony drugim Temistoklesa fortem (zniesienie mostu na Hellesponcie) uciekł spieszenie do Azji pozostawiając Mardonjusza z 300000 wojska w Tesalji, które nie mogąc Ateńczyków (za pośrednictwem Aleksandra, króla maced.) odwieść od sprawy greckiej wtargnął do Attyki 479. Po raz drugi opuścili Ateńczykowie swe miasto i szukali schronienia na flocie i na *Salaminie*; Ateny w 10 miesięcy po pierwszym zdobyciu przez Kserksesa wzięte zostały powtórnie przez Persów i uległy zupełnemu zniszczeniu. Gdy w skutek tego Spartanie ciągnęli Ateńczykom na pomoc, cofnął się Mardonjusz znowu do Beocji, ale pokonany został pod *Platejami* od Ateńczyków pod wodzą Arystydesa, przywołanego z wygnania, i od Spartan pod wodzą króla Pauzanjasza i poległ na placu z większą częścią wojska. Tego samego dnia król spartański Leotychides i wódz ateński Ksantyp pobili Persów przy przedgrózu *Mikale*, którzy się tu na lądzie oszańcowali byli z swemi okrętami, zniszczyli oboz i flotę perską ze szczętem. Tym sposobem Grecy ograniczając się dotąd na odpornej przeszli do zaczepnej walki z Persami i uczynili pierwszy krok do oswobodzenia wysp i Greków azjatyckich.

Wczasie krótkiego pokoju, który teraz nastąpił, pod przewodnictwem Temistoklesa wzniesli Ateńczykowie miasto swe z gruzów daleko okazalej i mimo niechęci Spartan, patrzących zawistnie na wzrost potęgi ateńskiej, opasali je szybko murem; równocześnie wykończyli obszerny port Pirejski i mocno go obwarowali. Na wniosek Arystydesa przypuszczeni zostali obywatele czwartej klasy do wszystkich urzędów w nagrodę za okazane męstwo i Ateny zamienione tym sposobem w czysto demokratyczną rzeczpospolitą.

B. Wojna zaczepna przeciwko Persom 479—449.

Flota związkowa pod Pauzanjaszem, Arystydesem i Cymonem prowadziła dalej wojnę z Persami, aby ich wyprzeć także z Tracji, greckich wysp i osad na wybrzeżu Azji Mniejszej, i zawojowała większą część Cypru i miasto Byzancjum; ale Pauzanjasz dumą swoją tak sobie zraził sprzymierzeńców, iż ci hegomonją (t.j. naczelne dowództwo) nad flotą swoją odebrali Sparcie i oddali ją Atenom 476. Spartanie odwołali Pauzanjasza i odtąd nie popierali już dalej walki z Persami, którą Ateńczykowie z swymi sprzymierzeńcami szczęśliwie dalej prowadzili. Gdy stronnictwo arystokratyczne w Atenach, podżegane potajemnie od Spartan, wydziło Temistoklesa z kraju przez ostracyzm, a Arystydes umarł w największym ubóstwie, otrzymał naczelne dowództwo nad wojskiem związkowym Cymon, syn Miltiadesa. Ten wypędził Persów z miast greckich w Azji Mniejszej i zniszczył ich flotę i wojsko lądowe przy ujściu rzeki Eurymedon 469. W 20 lat później tenże Cymon wróciwszy z wygnania podjął ostatnią wyprawę przeciw Persom celem zawojowania Cypru, w której po śmierci wodza podczas oblegania miasta Citium flota jego i wojsko lądowe w odwrócić pobiły Persów pod Salaminą na Cyprze 449.

W kilka lat po bitwie nad rzeką Eurymedon Meseńczykowie korzystając z trzęsienia ziemi w Sparcie, rozpoczęli *trzecią wojnę Meseńską* (465—456). Spartanom przybył na pomoc Cymon z wojskiem ateńskim, ale gdy mu się nie udało Itomy zdobyć, posadzili go o złą wolę i odesłali do domu, a Ateńczykowie skazali sądem skorupkowym na wygnanie. Meseńczykom z Itomy wypędzonym pozwolili osieść w mieście Naupaktus, które nie dawno przedtem opanowali.

§. 57. *Czasy Peryklesa* 468—429.

Po wypędzeniu Cymona zaczęła się w Atenach przerwaga pospólstwa i jego przywódców. *Perykles*, syn Ksantypa, zwycięzca zpod Mikale, przywódca stronnictwu demokratycznemu przez 40 lat kierował sprawami Aten, choć nigdy nie był archontem, a przez 15 lat panował z nieograniczoną władzą nie tylko w Atenach, lecz i zie-

miach im podległych. Dla pokrycia kosztów, jakie za sobą pociągało dokonanie nowych urządzeń, przeniósł skarb związkowy z wyspy Delos do Aten i z jego zasobów upiększył Ateny najwspanialszemi budowlami i płacił uboższym obywatelom żołd za uczęszczanie na zgromadzenia publiczne i sądy ludowe, ażeby w nich obudzić tem większą miłość spraw publicznych. Także dla wojska wyznaczył żołd i obywatelom uboższym kazał dawać ze skarbu publicznego na opłacanie miejsca w teatrze. Było wprawdzie zamiarem tej jego nadzwyczajnej szczodrobliwości lud sobie ująć i zobowiązać, ale zapewniwszy sobie jego przychylność nigdy mu nie schlebiał, jak późniejsi demagodzy, lecz wierny swoim zasadom i nieugięty w ich zastosowaniu czynił tylko to, co mu się z pożytkiem kraju być zdawało. Tak najwyższa władza była z imienia u ludu, w rzeczy zaś samej w rękę jednego męża.

Aby w zabiegach około podźwignienia niższego obywatelstwa i w rządach swoich na niem opartych nie doznawać żadnych przeszkód ze strony Arcopagu, kazał mu (na wniosek pewnego Efiatesa) odebrać prawo wyrokowania w niektórych sprawach jako też dozór nad obyczajami obywateli i nad skarbem publicznym.

Zazdrość i nienawiść między Spartanami i Ateńczykami, którą już w wojnach Perskich wywołało przeniesienie hegemonji do Aten i opasanie miasta tego murami, a podsyciła jeszcze odprawa posiłków ateńskich w trzeciej wojnie Meseńskiej, wybuchła już w otwartą wojnę, kiedy Spartanie pomogłszy Tebanom do shołdowania miast beockich w powrocie swoim zaczępieni zostali przez Ateńczyków, ale zwyciężyli pod Tanagrą 457; jednakowoż Beotowie w drugiej bitwie (pod Enofitami) ponieśli klęskę i większa część miast beockich musiała zawrzeć przymierze z Atenami. Pomimo pokoju zawartego na lat 30 wybuchła nader szkodliwa wojna między Atenami i Spartą.

§. 58. *Wojna Peloponeska 431—404.*

Gdy Ateńczykowie pomoc dali Korcyrze w wojnie z jej macierzystem miastem Koryntem (o wspólnie założoną osadę Epidamnus) i pokonawszy osadę koryncką Potideją, odstępującą od przymierza ateńskiego, pomimo po-

siłków korynckich i macedońskich, miasto to w ścisłym trzymali oblężeniu, Koryntjanie okazali na zgromadzeniu Peloponezjan w Sparcie, iż ci pokój ogłosili za zerwany i wojnę przeciw Ateńczykom uchwalili, aby Grecją uwolnić zpod ich przeważnego wpływu.

a) Dziesięcioletnia wojna aż do pokoju Nicjasza 431 — 421.

Pierwsze 10 lat wojny ograniczały się na wzajemnych napaściach i pastoszeniach; podczas kiedy Peloponezjanie pod dowództwem króla spartańskiego Archidama wkraczali do Attyki, Ateńczykowie z flotą swą pustoszyli pobrzeża Sparty i jej sprzymierzeńców. Ponieważ Ateńczykowie unikali stanowczej bitwy na lądzie, a Spartanie na morzu, przeto zwycięstwo nie przeważało się na żadną stronę i dla tego wojna musiała się przedłużać.

Mieszkańcy Attyki za radą Peryklesa schronili się do Aten, gdzie wybuchła zaraza i między licznymi ofiarami porwała także Peryklesa 429. Potydeja po długim oblężeniu wróciła do posłuszeństwa. Także Mitylena, która podniosłszy rokosz przeciw zwierzchnictwu Aten zamierzała przystąpić do związku peloponeskiego, musiała się poddać na łaskę, nim jeszcze spartańskie nadeszły posiłki; za radą Kleona wydali Ateńczykowie wyrok śmierci na wszystkich rokoszan, ale nazajutrz ograniczyli go tylko na hersztów, jednakże grunta wyspy rozdzielono między osadników ateńskich i przeszło 1000 najznakomitszych Lesbijczyków publicznie ścięto w Atenach.

Odtąd szczęście zaczęło Ateńczyków odstępować; jeszcze bowiem tego samego roku pobici zostali od Beotów (pod Delium) i równocześnie wódz spartański Brazydas zajął wiele osad na wybrzeżu macedońskim. Dla odzyskania tych miast przybył Kleon z wojskiem do brzegów macedońskich, ale przymuszony do przyjęcia bitwy z Brazydą pod Amfipolis przegrał ją 422; gdy jednakże Kleon w ucieczce poległ, a Brazydas z ran odebranych umarł, za staraniem Nicjasza zawarty został pokój na lat 50, na mocy którego obie strony miały sobie zwrócić wzajemnie pozdobywane miasta i jeńców.

b) Od wznowienia wojny aż do końca wyprawy Sycylskiej 418 — 413.

Gdy niektóre państwa doryckie nie chciały przyjąć pokoju Niejaszowego i korzystniejszych warunków domagały się dla zwycięzców, Sparta zawarła z Atenami sojusz celem utrzymania pokoju, co znowu wywołało związek niezadowolonych państw, na którego czele stało Argos. Gdy atoli wzajemne skargi o niedopełnienie warunków pokoju stały się przyczyną nowych nieporozumień między Spartą i Atenami, lekkomyślny i chciwy bojów Alcybjades namówił Ateńczyków do zerwania przymierza z Spartą, a połączenia się z związkiem Argińskim; ale Lacedemończykowie pobili wojska sprzymierzonych pod Mantineją (418).

Wyprawa przeciwko Sycylii (415 — 413). Zaledwie się Ateńczykom podbicie Peloponezu nie powiodło, gdy wezwani od Segesty w Sycylii na pomoc przeciw Syrakuzie (i Selinuntowi) wysłali do Sycylii flotę z wyborowem wojskiem pod wodzą Alcybiadesa, Nicjasza i Lamacha w nadziei, że po zawojowaniu tej wyspy osiągną panowanie nad wszystkimi Grekami. Ale krótko potem odwołano Alcybjadesa okrętem Salamińskim (przeznaczonym do świętych poselstw) do Aten, gdzie obwinionym został o potłuczenie słupów Hermesowych (z popiersiem Merkurego) i znieważenie misterjów; Alcybjades uciekł do Argos, a gdy go ziomkowie zaocznym wyrokiem skazali na śmierć, schronił się do Sparty, gdzie Lacedemończykom doradził, aby Syrakuzie dali pomoc i Deceleję w Attyce obwarowali. Nicjasz zwyciężył w bitwie stoczonej pod murami Syrakuzy, obległ miasto i już się miało poddać, gdy Gylippus przybywszy z posiłkami spartańskimi Ateńczyków okolił. Wprawdzie i Ateńczykowie otrzymali pomoc pod sprawą Demostenesa i Eurymedona, ale przegrali bitwę morską, w której Eurymedon poległ; Nicjasz i Demostenes wzięci w niewolę skazani zostali na śmierć, resztę jeńców skazano do robót w łomach kamiennych a później sprzedano po części jako niewolników.

c) Wojna Decelejska 413 — 404.

Równocześnie wpadłszy Spartanie za radą Alcybjadesa do Attyki obwarowali się w Deceleji z mocną załogą, która bezprzestannie ziemie okoliczne pustoszyła, nadto weszli w przymierze z Tysafernesem, wielkorządczą (sątrapą) perskim, i poduszcyli do powstania wielu sprzymierzców Aten. W tak przykrem położeniu flota aten-

ska powołała Alcybjadesa na naczelnego wodza, który pod Cyzykiem 410 flotę Spartan zniszczył i w Atenach przyjmowany był z wielką radością jako zbawca, ale utracił znowu dowództwo, gdy w jego nieobecności namiestnik jego Antjoch wdawszy się mimo wyraźnego zakazu w bitwę z wodzem spartańskim (pod Notium) zupełnie został porażony. Powierzono teraz ster floty dziesięciu wodzom, między tymi Kononowi, którzy przy wyspach Arginuskich zwyciężyli spartańskiego wodza Kallikratidasa (406). Mimo to zwycięstwo Lizandra przy ujściu rzeki Aegospotamos 405 rozstrzygnęło wojnę tę na korzyść Spartan; Ateny po krótkim oblężeniu dla głodu musiały się poddać, wszystkie okręty prócz 12 wydać, warowne mury miasta i portu Pirejskiego zburzyć własnymi rękoma, zaprowadzić rząd arystokratyczny, Spartanom w wszystkich wojnach dostawiać posiłki i uznać ich zwierzchnictwo. Najwyższą władzę w Atenach powierzył Lizander 30 tyranom, których po 8 miesiącach najokrutniejszego panowania wypędził Trazybul z pomocą 70 wygnańców, poczem przywrócono dawniejsze rządy (gminowładne) demokratyczne i powszechną ogłoszono amnestją. — Alcybjades na usilne naleganie Spartan zamordowany został w Frygji od siepaczków Farnabaza, na którego dworze znalazł był schronienie.

§. 58. *Hegemonja Sparty.*

Gdy Grecy azjatyccy posiłkując Cyrusa młodszego przeciw bratu Artakserksesowi (§. 19) uwikłali się w wojnę z satrapami perskimi (Tissaphernes, Tithraustes), wyprawili i Spartanie wojsko do Azji. Król ich Agezylausz zwyciężył przy rzece Paktōlus i myślał już o obaleniu państwa Perskiego, gdy niezadowolenie z uciążliwej hegemonji Spartan i pieniądze perskie sprawiły, że Argos, Korynt i Teby rozpoczęły z Spartą walkę, do której i Ateny chętnie przystąpiły spodziewając się, że będą przewodniczyli temu nowemu związkowi demokratycznemu i utorują sobie drogę do odzyskania hegemonji.

Wojna Korynceka 394—387. Kiedy Lizander pod Haliartus zwyciężony został od Teban i poległ na placu bitwy, Agezylausz przybył z Azji na odsiecz zagrożonej

ojczyźnie, zataił przed wojskiem swoją wiadomość, która go wtedy doszła o klęsce zadanej flocie spartańskiej pod Knidem (§. 19) przez Konona i pobił wojska związkowe pod Koroneją 394. Konon po zwycięstwie odniesionem na wodach Knidu odbudował mury Aten za pieniądze perskie i przywrócił ojczyźnie na krótki czas panowanie na morzu.

Aby króla perskiego odwieść od przymierza z Atenami, wysłali Spartanie do niego Antalcyda celem zawarcia pokoju, na mocy którego zostawiali mu panowanie na stałym lądzie Azji, a za to żądali niepodległości dla wysp i wszystkich innych państw greckich. Pod temi warunkami przyszedł do skutku *pokój Antalcydyjski* 387, na mocy którego wszystkie państwa wyrzec się miały hegemonii nad drugimi.

§. 59. *Wojna między Spartą i Tebami 378—362.*

Febidas przechodząc z wojskiem spartańskim przez Beocję (do Olintu) opanował zamek tebański Kadmeję z poduszczenia stronnictwa arystokratycznego w Tebach (383); wypędzeni demokraci uciekli do Aten, ale przebrani wrócili pod dowództwem Pelopidy do Teb, wymordowali przy biesiadzie podochoconych naczelników stronnictwa arystokratycznego i załogi spartańskiej i przywrócili rządy demokratyczne 378. Bezskuteczne były napaści Spartan na Beocję, król ich Kleombrot pokonany został i poległ w bitwie pod Leuktrą 371, w której Epaminondas uszykowany Teban w szyku skośnym uderzył jak gdyby klinem.

Gdy na wieść o tej klęsce sprzymierzeńcy peloponescy odstąpili Spartan, Tebanie postanowili takowych wesprzeć i przy tej sposobności zyskać panowanie nad Peloponezem. Tym końcem pod wodzą Pelopidy i Epaminondy wkroczyli do Peloponezu, zagrozili Sparcie, przywrócili Mesenji niepodległość i namówili Arkadjan do wybudowania związkowej twierdzy Megalopolis przeciw Sparcie. Kiedy Epaminondas po raz czwarty wtargnął do Peloponezu, w bitwie pod Mantineją 361 ugodzony razem śmiertelnym legł na pobojowisku odebrawszy poprzednio wiadomość o dokonaniem przez Teban zwycięstwie. Dla powszechnej niemocy państw greckich stanął pokój, w któ-

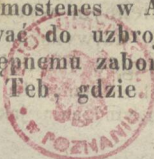
rym Spartanie po długim oporze uznali niepodległość Me-
senji.

§. 60. *Wmieszanie się Macedonji do spraw greckich.*

1) *Wojna Focejzka (355—345)*. Focejczykowie za przy-
właszczenie sobie gruntów należących do świątyni del-
fickiej skazani zostali przez sąd Amfiktjonów na ogromną
karę pieniężną, a gdy jej nie tylko nie płacili, ale nadto opa-
nowali saraą świątynią delficką, tenże sąd poruczył Te-
banom i Lokrom wykonanie zapadłego wyroku. Fo-
cejczykowie za zgromadzone w świątyni skarby ścیا-
gnęli zaciężne wojsko i pod dowództwem trzech braci
(Philomēlus, Onomarchus, Phayllus) bronili się do-
syć szczęśliwie, aż Tebanie nie mogąc sami podołać wojnie
wezwali na pomoc Filipa, króla macedońskiego. Ten zbu-
rzył wszystkie focejzkie miasta i otrzymał obydwą głōsy
Focejczyków w Amfiktjońskim związku, jako też dozór
nad świątynią delficką.

2) *Wojna Święta przeciw Amfisie (339)*. Filip zdo-
bywszy już wiele miast greckich na wybrzeżu macedoń-
skiem i trackiem (Amfipolis, Pydna, Olint) i obsadziwszy
Tesalją (pod pozorem bronienia jej od tyranów miasta
Pherae) szukał nowej sposobności do wkroczenia z woj-
skiem do Grecji; jakoż przez przekupionego mówcę Eschi-
nesa tyle wymógł na radzie Amfiktjonów, iż postanowiła
Lokrów w Amfisie ukarać za nieprawne zajęcie gruntu po-
święconego dawniejszemi czasy bożkowi delfickiemu i
jemu poleciła wykonanie tego wyroku. Przybył tedy Fi-
lip z ogromnem wojskiem do Grecji, ale obsadziwszy Ela-
teją, skąd miał drogę otwartą do Beocji, dowiódł naocznie,
że knował zgubne dla Grecji zamachy.

3) *Upadek niepodległości greckiej*. Gdy Filip na po-
wórnę wezwanie Amfiktjonów przeciw Lokrom, którzy
o nałożonej dawniej na siebie karze wiedzieć nie chcieli,
Elateją obsadził swem wojskiem i zaczął się rozpoście-
rać jak w własnym kraju, ogromna trwoga ogarnęła całą
Grecją. Jeden tylko Demostenes w Atenach odważył się
ziomków swych zagrzewać do uzbrojenia floty i wojska
lądowego przeciw podstępnemu zaborcy; pospieszył sam
na czele poselstwa do Teb, gdzie wymową swoją zwał-



czywszy mówców od Filipa przekupionych i stronnictwo sprawie macedońskiej oddane przywiódł do skutku przy mierze Teb z Atenami, do którego także inne państwa przystąpiły. Filip odkładając wojnę z Atenami i Tebami na później uderzył przede wszystkim na Amfiseę i zniósłszy nadesłane jej z Aten posiłki przymusił ją, jak się zdaje, do poddania się. Potem obrócił oręż swój przeciw połączonym wojskom Grecji (prowadzonym przez Ateńczyków Charesa i Lizyklesa), które po dwóch pomyślnych utarczkach na głowę zostały pobite przez falangę macedońską w stanowczej bitwie pod Cheroneją 338, gdzie młody Aleksander ścieląc trupem cały zastęp święty Teban najwięcej się przyczynił do zwycięstwa. Teby za odstępstwo surowo Filip ukarał i zamek Kadmeją macedońską osadził załogą. Atenom zaś, które się gotowały jeszcze do rozpaczliwej walki, ofiarował pokój pod łagodnymi warunkami (aby nie zwłóczyć już dłużej wyprawy do Azji); drobniejsze państwa spieszenie dokupowały się jego względów i w Koryncie na wielkim zjeździe posłów ze wszystkich państw greckich obrany został naczelny wodzem Greków przeciwko Persom.

§. 61. *Oświata Greków.*

1. Religja. Pierwiastkowo oddawali Grecy cześć boską uderzającym siłom i zjawiskom w przyrodzeniu, tak iż cała ożywiona natura była u nich przybytkiem niezliczonych bóstw; tak np. Jowisz (Ceus) oznaczał niebiosa, Cerera (Demeter) ziemię, Neptun (Pozejdon) wodę, Pluton świat podziemny, Wulkan (Hefestos) ogień, Apollo słońce, Artemis (Diana) księżyc, itd., zwolna jednakże zaczęli wystawiać sobie bogów jako istoty zmysłowe nadając im postać ludzką jako formę najdoskonalszą i przypisując zarazem ludzkie uczucia, skłonności i czyny. Pomimo tej niezliczonej liczby bóstw (politeizmu) mieli Grecy jakieś przeczucie jednej najwyższej istoty; dowodem tego jest ich wiara w przeznaczenie czyli fatum, którego nieodmiennym wyrokiem ulegali nawet bogowie, tudzież wiara w najwyższą władzę Jowisza, który kierował sprawami bogów i ludzi.

Niższą klasę istot boskich stanowili: 1) Demonowie, częścią ubóstwiane przedmioty w przyrodzeniu, jak bożkowie rzek, gór i lasów,

częścią nosobione wyobrażenia umysłowe, jak strach, wstyd, i t. d.
 2) Heroowie czyli ludzie po śmierci za bogów uważani, także pół-bogami zwani, jak Herkules, Kastor i Polluks, Tezeusz i inni. Wiara w życie pośmiertne stworzyła bóstwa piekieł: Plutona i Parki.

Służba boża polegała głównie na ofiarach, które kapłani sprawowali albo pod gołym niebem na górach, w lasach i gajach, albo w świątyniach, mianowicie przy pewnych uroczystościach; na ofiary już to zabijano bydłota (jedno lub więcej razem — hekatombę), już to składano przedmioty nieżywotne, jak owoc, wino, miód, mleko, kadzidło i t. d.; w najdawniejszych czasach zabijano nie raz i ludzi. Prócz ofiar należały do służby bożej krótkie modlitwy, poświęcanie darów, uroczyste pochody czyli procesje, nabożne tańce. Lecz nie tylko temi sposobami starano się upraszać sobie łaskę bogów i gniew ich przebłagać, lecz mniemano także, że bogowie wolę swoją objawiali bezpośrednio przez usta wyroczni, z których najśławniejsza była Jowisza w Dodonie i Apollina w Delfach, pośrednio przez wróżby wieszczów, którzy przyszłe zdarzenia przepowiadali z wnętrzości bydła ofiarnych, z lotu i śpiewu pewnych ptaków, z zjawisk napowietrznych, z snów i t. d.

2) Rząd w państwach greckich był najdawniejszymi czasy *monarchiczny*, później (§. 52) *republikanski* najrozmaitszych odcieni. Zarząd państwa sprawowały trzy ciała: rada czyli senat z prawem początkowania czyli inicjatywy, zgromadzenie ludowe, gdzie sam naród miał na dobie sprawy swoje, i urzędnicy zwykle na rok jeden obierani. Senatorami i urzędnikami mogli być w niektórych państwach obywatele tylko pewnej klasy, albo ślacha albo bogacze — rząd *arystokratyczny*; winnych zaś wszyscy obywatele bez względu na urodzenie i majątek — rząd *demokratyczny*. Do zgromadzenia ludowego, które przyjmowało lub odrzucało wnioski senatu dotyczące się praw, wyboru urzędników, wojny lub pokoju, jako też do sądów ludowych należeli wszyscy obywatele od pewnego wieku. W dalszym rozwoju dwóch tych zupełnie sobie przeciwnych systemów wyrodził się rząd *arystokratyczny* w oligarchją (panowanie uprzywilejowanych), *demokratyczny* w ochlokratją (panowanie wspólstwa). —

Rządy *tyranów* były tylko chwilowem zjawiskiem (§. 52).

Sztuki piękne. W budownictwie i rzeźbiarstwie żaden naród Grekom nie wyrównał. Najdawniejszemi pomnikami budownictwa greckiego są olbrzymie mury Cyclopów, które się składają z ogromnych głazów początkowo nawet surowo i nieregularnie obciasanych i bez wapna tylko za pomocą ciężkości z sobą spajanych; szczątki tych murów (tak zwany Skarbiec Atreusza, Lwia brama w Micenie, mury miasta Argos, Miceny i Tyrentu) przechowały się do naszych czasów. Po wędrówce Doryjczyków pokazują się pierwsze próby wykształconego budownictwa z trzema porządkami, z których dorycki był pojedynczy, koryncki bogato ozdobny, joński środkował między obiema pierwszymi. W całym drugim okresie *świątynie* bogów były prawie wyłącznym przedmiotem architektury, dopiero od czasów Peryklesa zaczęto myśleć o upiększaniu miast, a szczególnie Aten, wznosić *gmachy dla igrzysk*: teatru, odei, hippodromy; *świątynie* stawiano najwięcej w przepysznym stylu jońskim; tylko w Sycylii nie przestano wznosić gmachów w dawnym stylu doryckim zdumiewających olbrzymią wielkością pomysłu i wykonaniem. Głównym przedmiotem rzeźbiarstwa były posągi bogów, początkowo wyrzynane z drzewa i przyodziewane w prawdziwe szaty, później z kruszcu i marmuru, a w czasie największej świetności począwszy od wojen Perskich także ze złota i słońowej kości. Do zwyczajnych prac snycerskich należały także ozdoby *świątyni*, jakimi bywały z początku pyszne dary święte (ofiarne naczynia i sprzęty z płaskorzeźbą, niekiedy kolosalnych rozmiarów), później całe grupy posągów przedstawiające sceny z mitologii i zdobiące mianowicie pola w szczycie. Najznakomitszymi mistrzami byli: Fidjasz, który oraz kierował wszystkimi budowlami peryklesowemi, i znalazł wielki szereg naśladowców w sztukmistrzach wszelkiego rodzaju (jego dziełem był Jowisz Olimpijski i ogromny posąg Minerwy w akropolis w Atenach), Poliklet z Argos, Skopas, Praksyteles, Lizyp i inni. — *Malarstwo* (zrazu rysowanie czarnych figur na wazonach) było początkowo podrzędną bo tylko przydatkową sztuką rzeźbiarstwa, dopiero po wojnach Perskich, osobliwie za czasów

Peryklesa, wydoskonalił je w wysokim stopniu Polignotus, Zeuxis, Parrhasius, a za Aleksandra W. Apelles wzniósł na najwyższy szczyt doskonałości. Mistrzowie ci malowali obrazy częścią na ścianach (zwykle obrazy na mokrem wapieniu), częścią na tablicach.

4) *Literatura.* a) Z poezji zakwitnęła najprzód epiczna, potem liryczna, zrazu w osadach na zachodnim wybrzeżu Azji Mniejszej, dramatyczna rozwinęła się dopiero koło 500 głównie w Grecji właściwej, a najświetniej w Atenach. Poezją epiczną wzniósł na najwyższy szczebel doskonałości Homer koło r. 1000 w swojej *Iliadzie* i *Odyseji*. Z poezją *dydaktyczną* wystąpił pierwszy Hezjod, pierwsze *bajki* napisał Ezop. Przejście od epicznej do lirycznej poezji stanowiła *elegja* wierszem małego różna od epicznej, w której się odznaczyli Tyrteusz, Solon i Symonides. Poezja *liryczna* w ścisłym znaczeniu dzieliła się na *lirykę eolską*, którą jeden tylko śpiewak wykonywał przy wtórowaniu liry czy fletu, i *dorycką* śpiewaną do chorowego tańca; w tamtej wskawili się Alceusz i Safo, w tej Ibykus, Symonides, a najbardziej Pindar przez swoje hymny na cześć zwycięzców olimpijskich. W *tragedji* odznaczyli się najświetniej Eschyl, Sofokles i Eurypides, w *komedji* celował Arystofanes. b) *Wymowa* zakwitnęła prawie tylko w Atenach, gdzie najznakomitsi mówcy byli Perykles, Lizjasz, Izokrates, Eschines i nigdy niezrównany Demostenes. c) *Z umiejętności* najprzód była uprawiana *filozofja*; Tales, jeden z 7 mędrców, i Pitagoras byli założycielami dwóch szkół filozoficznych, jońskiej i pitagorejskiej; Sokrates, przez wyrocznię delficką ogłoszony za najmędrszego z wszystkich ludzi, starał się przez naukę powściągnąć rozwieżłość i przewrotność swego wieku, w formie poufnych rozmów wpajać ziomkom prawdziwsze wyobrażenia o tem, czem byli, co wiedzieli i jakie mieli obowiązki względem siebie i drugich, ale przez to nie tylko się naraził na szyderstwo i prześladowanie, lecz obwiniony nawet został przed sądem, jakoby psuł młodzież i nowych wprowadzał bogów, i skazany na spełnienie kielicha trucizny 399. Zpomiedzy jego licznych słuchaczy Platon i uczeń tego Arystoteles założyli sławne szkoły filozoficzne, platoniczną i

perypatetyczną. *Historję* opracował naukowo dopiero Herodot, który stylem pojedynczym opisał walkę Greków z Persami, a bardziej jeszcze Tucydides, dziejopis wojny Peloponeskiej; ślady upadku widać już w dziełach Ksenofonta. *Sztukę lekarską* opracował umiejętnie Hipokrates, *nauki przyrodzone* Arystoteles.

5) *Handel* Greków w pierwszych wiekach był tylko bierny, pozwalali bowiem Fenicjanom prowadzić takowy na swoich wybrzeżach; ale po wojnie Trojańskiej zabroniono go Fenicjanom i sami Grecy, osobliwie Korynt, Egina, miasta w Jonji i na Cykladach, prowadzili bardzo czynny handel morski, któremu sprzyjały gościnne podejście, związki zawierane celem wspólnego obchodzenia uroczystości i zakładanie osad; po wojnach Perskich Ateny były pierwszym miastem handlowem.

Handel ten prowadziły 1) różne państwa greckie między sobą, 2) miasta macierzyste z swemi osadami, 3) z krajami zagranicznymi w następujących kierunkach: a) na wschód w głąb Azji Mniejszej z Kapadocją i Pontem; b) w kierunku północnowschodnim do Tracji, Propontydy, Pontu i z tegoż brzegów północnych w głąb Sarmacji; c) na południe do Cypru, Cyreny i stąd w głąb Afryki; d) w kierunku północnozachodnim na morzu Jońskim i Adrjatyckim i z Epidauru w głąb Ilirji; e) na zachód do Italji, Hiszpanji i Galji. Tylko handel Ateńczyków szedł w te wszystkie strony. Głównie wprowadzano: zboże z osad nad Bosporem cymmerskim i w Sycylji; drzewo budulcowe i porządkowe z Tracji i Macedonji; słoniową kość z Afryki; niewolników z Frygji, Tracji i kraju Scytów; płótno i papier z Egiptu, i t. d. 2) wywożono: wino, oliwę, miód, wosk, wyrobki kruszcowe i t. d.

II. Macedończykowie.

§. 62. *Jeorafja Macedonji.*

Granice: na pośd. góry Kambuńskie, morze Egiejskie; na wsch. rzeką Strymon, a od Filipa II. Nestus; na półn. góry Skardus, na zach. Ilirja.

Góry: na pośd. Kambuńskie z Olimpem, na zach., półn. i wsch. różne gałęzie gór Skardus.

Wody: morze Trackie z zatokami Strymońską i Termajską, które oblewają półwysep Chalcydyjski rozszczepiony znowu na trzy mniejsze półwyspy (Akte z przedgórzem Atos, Sytonja i Pallene); rzeki: Nestus i Strymon wpadające do zatoki Strymońskiej.

Miasta: Pydna, Pella rezydencja królów, Tesalonika (teraz Salonichi, Cycerona wygnanie), Potydeja (§. 58), Olint zburzony przez Filipa II, Amfipolis nad rz. Strymon, osada ateńska, Filippi.

§. 63. *Dzieje Macedonji aż do Aleksandra W.*

Według jednych był założycielem państwa Macedońskiego niejakiś Karānus z Argos (potomek Temenusa), który koło r. 813 na czele osady doryckiej zdobył nadbrzeżną dolinę Ematji; według innych był pierwszym królem Perdykas I, także potomek Temenusowy z Argos. Pewniejsze dzieje Macedonji zaczynają się dopiero od zawojowania jej przez Persów. Król *Amintas I.* posłał Megabazowi, satrapie perskiemu w Tracji, ziemię i wodę na znak poddaństwa i był potem przez cały ciąg panowania swego satrapą perskim. Syn jego *Aleksander* musiał posilkować Kserksesa przeciw Grekom i posłując od Mardonjusza względem pokoju do Ateńczyków odkrył im przed rozpoczęciem bitwy pod Platejami plany barbarzyńców. Korzystając z świetnego wypadku tej walki zniósł do szczętu niedobitki perskie pierzchające przez Macedonję i odzyskał znowu niepodległość. Zakładanie osad ateńskich na wybrzeżu macedońskim obudziło zazdrość następcy jego *Perdykasa II.* (436—413), który z tego powodu w wojnie Peloponeskiej trzymał z Spartą. Syn i następca jego *Archelausz* zaprowadził w Macedonji oświatę grecką. Po jego śmierci nastąpiła najopłakańsza epoka dziejów macedońskich. Zewnątrz groźni nieprzyjaciele na wschodzie i zachodzie, wewnątrz rozruchy podżegane przez nieprzyjazne sobie stronnictwa, nadto coraz to nowi pretendenci do tronu torując sobie doń drogę morderstwem poprzedników stawili kraj nad przepaścią i tylko wielki genjusz Filipa II. zachował go od zguby.

Filip II. (359—336), który podczas trzyletniego pobytu w domu Epaminondy zakosztował wyższej oświaty greckiej i poznał wojenną taktykę Teban, jako też wewnętrzne rozterki i zaciętość państw greckich, już wtenczas podobno postanowił zawojować państwo Perskie. Tym końcem nie tylko w wojsku poczynił ulepszenia, mianowicie

przez zaprowadzenie falangi t. j. zastępu piechoty w zwartych szeregach uzbrojonego w długie włócznie (larysy), ale także starał się opanować wybrzeże Tracji i otrzymać w Grecji hegemonją, któraby wojska greckie stawiała pod jego rozkazy. Jakoż doszedł do swego celu częścią przez podstęp mieniać się przez czas długi obrońcą wolności i niepodległości greckiej, a nawet opiekunem bogów greckich, częścią także przez przedajność i kłótnie państw greckich w ogóle. Obszerniej o tem §. 61. Ale zaledwie upragnioną hegemonją osiągnął i przednie straże wysłał naprzód do Azji, gdy nagle zamordowany został przez Pauzanjasza, naczelnika swej przyboocznej straży, któremu za krzywdę doznaną od jednego z krewnych królewskich nie wymierzył żądanej sprawiedliwości.

§. 64. *Aleksander Wielki 336—323.*

Aleksander urodzony 336 tej samej nocy, w której Herostrat spalił świątynią Diany w Efezie, wychowany przez Arystotelesa, wielki miłośnik poezji a osobliwie pieśni Homerycznych, objął rządy w 20tym roku życia, ukarał morderców swego ojca, gdy Grecy za sprawą Demostenesa nie chcieli mu przyznać hegemonji, wkroczył niebawem z licznym zastępem do Grecji i upokorzeni Grecy uznali go swoim naczelnym wodzem przeciwko Persom. Gdy potem wojował północne narody, by je utrzymać w uległości, i z wojskiem posunął się aż za Ister i w powrocie swym szczęśliwie pogromił Ilirjap (Taulantów), rozeszła się fałszywa wieść, jakoby poległ w zapasach z temi ludami; Tebanie olśnieni nadzieją wolności wypędzili natychmiast załogę macedońską z miasta, a za nimi powstawała i reszta Grecji; Aleksander lotem błyskawicy stanął w Beocji, po zaciętej bitwie obrócił Teby w perzynę wyjawszy świątynie i jedyny dom poety Pindara, resztę (30000) mieszkańców zaprzedał do niewoli. Przykład tak groźny rozniósł postrach po całej Grecji i przywrócił wszędzie zawichrzoną spokojność i postuszeństwo.

Wyprawa przeciw Persom. Następnie zostawiwszy Antypatra namiestnikiem w Grecji i Macedonji rozpoczął

na czele 35000 Greków i Macedończyków podbój państwa Perskiego, które własną niemocą chyliło się do upadku. W r. 334 przeprawił się przez Hellespont i przebywszy bystry Granik na drugim brzegu odniósł zupełne zwycięstwo nad satrapami perskimi; w tej bitwie Klitus ocalił królowi życie. W dalszym pochodzie przez zachodnie i południowe wybrzeże Azji Mniejszej przyjmowano go wszędzie jako wybawiciela od jarzma perskiego. Przemierzając w urodzajnej Frygji, którą wódz jego Parmenjon podbił, i przeciąwszy mieczem ów sławny węzeł (sztucznie splątany) w jej stolicy Gordjum, ruszył 333 do Cylicji, gdzie w mieście Tarsus zachorował po kąpieli (w rzece Cydnus), ale wyleczony został przez swego lekarza Filipa. Pod Issus u granic Syrii pokonał samego Darjusza; 100000 Persów legło na pobojwisku, Darjusz zaledwie się ocalił ucieczką, cały obóz z niezliczonemi bogactwami i z przepysznyim namiotem, matka, żona i dwie córki Darjusza dostały się w ręce zwycięscy, który jeńców podejmował z wszelką uczciwością. Podczas kiedy Darjusz z niedobitkami pierzchał przez Eufrat i podaremnie ofiarował warunki pokoju obiecując odstąpić wszystkich krajów aż pod Eufrat, zdobył Aleksander 332 *Syrję, Cypr, Fenicję*, gdzie tylko miasto Tyr na wyspie nie przyjęło załogi macedońskiej i dopiero po siedmiomiesięcznym oblężeniu wzięte zostało szturmem przypuszczonym po grobli usypanej między lądem stałym i wyspą i z ziemią zrównane, *Palestynę* i *Egipt*, którego mieszkańcy niecierpliwi jarzma perskiego witali go wśród radosnych okrzyków, i dla utwierdzenia swego panowania założył Aleksandrję z mocnym portem przy zachodnim ujściu Nilu. Stąd towarzyszyła mu część wojska przez pustynię Libijską do świątyni Amonońskiego Jowisza, gdzie kapłani mieli go ogłosić synem tego bożka.

Wróciwszy do Azji zwyciężył Darjusza za Tygrysem pod *Gaugamelą* nie daleko Arbeli 331, który uszedł do swych niedostępnych krajów północnowschodnich, gdy tymczasem zwycięzca w krótkim czasie opanował bogate i ważniejsze prowincje południowowschodnie: *Babilonję, Zuzjanę* i *Persydę*. Następnie wrócił do Medji, aby poszukać króla perskiego, ale zastał go już w kraju Par-

tów zamordowanym przez satrapów Baktrji (Bessusa) i Arachozji. Z śmiercią Darjusza upadła ostatnia zaporą, która przedniejszym Persom nie pozwalała poddać się zwycięscy, i temu udało się bardziej przez mądrą politykę, aniżeli przez świetne zwycięstwa *założyć państwo perskomacedońskie.*

Wschodnie prowincje podbił szybko za pomocą trzech głównie środków: 1) tych satrapów, którzy go uznali za pana zachodniej części państwa, pozostawił przy dotychczasowych satrapjach; 2) przejął ubiór i obyczaje perskie i zaprowadził na dworze ceremonje i wystawność dawniejszych królów perskich, aby jak najmniej przypominać narodowi obcego zdobywcę; 3) wierny dawnej swej zasadzie panował w porównaniu z rządem perskim daleko łagodniej i szanował wszelkie narodowości.

Przebiegłszy Aleksander na czele zwycięskiego wojska wschodnie prowincje, puścił się do Zogdjanjy w pogoń za zabójcą Darjusza, satrapą Bessusem, który się był królem owych krain ogłosił pod imieniem Artakserksesa IV., dogonił go i ukrzyżował. Shołdowawszy północno-wschodnie prowincje monarchji perskiej zapragnął zostać królem całej Azji mniemając, że był już bliskim jej ostatecznych kończyn. W tym celu podjął wyprawę naprzeciw Scytom i Indji. Przeprowadził się przez Jaksartes, ale gdy koczujący Scytowie unikali bitwy i kraj coraz był dzikszym, wrócił po krótkim czasie i zaprzestał na unocnieniu granicy ponad Jaksartem.

W tym czasie przedniejsi Macedończykowie, którzy Aleksandrowi towarzyszyli do Azji, okazali wielkie niezadowolenie z jego rządów i ani rozdawania satrapjów ślachie perskiej nie pochwalali, ani mu też boskiej czci wyrządzać nie chcieli, której się od nich domagał jako następcą królów perskich; znakomici mężowie, jak Parmenjon i jego syn Filotas, Klitus i Kallistenes śmiercią przypłacili swą otwartą naganę.

Wyprawa Aleksandra do Indji zachodniej 327 i 326.

Na wiosnę wkroczył Aleksander do Indji na czele wojska złożonego z najdzielniejszych barbarzyńców, w którym Grecy i Macedończykowie tylko wyborową stanowili częśćkę, i mniemając, że wkrótce dotrze wschodnich krańców Azji, posuwał się coraz głębiej i wśród ustawicznych a uporczywych potyczek z najbitniejszemi ludami kraju Pengab przedarł się do rzeki Hifazys. Ze mu się powiódł ten pochód, zawdzięczał to głównie niezgodzie książąt w północnej Indji i przyjaźni najpotężniejszych

królów, jak Taksyla i Porusa, którzy za pozyskanie wielkich korzyści uznali zwierzchnictwo macedońskie, satrapów macedońskich (jako dowodzców w garnizonach) przyjmowali albo sami satrapami zostawali. Im dokładniej Aleksander poznawał rozległość Indji, im bardziej się wojsko jego wśród ustawicznych trudów przeredzało, im bardziej niepokojące nadchodziły wiadomości o postępowaniu satrapów w państwie, tem więcej przestawał zwolna myśleć o rzeczywistem podbiciu Indji i starał się zbadać wygodniejszą drogę dla późniejszego przedsięwzięcia. U rzeki Hifazys (przymuszony podobno oporem wojska?) zmienił swój pochód i zamiast dalej iść na wschód, zwrócił się ku południowi. Część wojska posłał na statkach (1800—2000) rzeką Hydaspes i Acezynes, a po zwojowaniu walecznych Mallów (i Oksytraków) rzeką Indus, której ujście umocniono dla nowej wyprawy, na ocean Indyjski. Od ujścia Indu część wojska wyprawił na okrętach pod wodzą biegłego w żegludze Nearcha przez morze Erytrejskie do zatoki Perskiej i odkrył ujścia Eufratu i Tygrysu; z drugą zaś większą częścią przedsięwziął sam Aleksander odwrót lądem do Persydy.

W ostatnich chwilach życia zajmował się wewnętrznem urządzeniem swego państwa a głównie przygotowaniem do nowej wyprawy zapewne przeciw Indji. Umarł jednak 323 wskutek tyłu trudami nadwątłego zdrowia i rozpustnego życia w Babilonie, licząc dopiero lat 32.

§. 65. *Podział monarchji Aleksandra W.*

Po śmierci Aleksandra brat jego przyrodni, Filip Arrydeusz, miał dzielić koronę z synem jego Aleksandrem, dopiero po zejściu ojca narodzonym, a ponieważ pierwszy był niedołążny, a drugi niemowlę, przeto w imieniu ich sprawował rządy państwa opiekun Perdykas; ale prowincje zachodnie oddano pod zarząd generałom Aleksandra W.; Antypater zatrzymał Grecją i Macedonją, Lizymach dostał Tracją, Ptolemeusz Lagi Egipt, Antygon i Eumenes części Azji Mniejszej, it. d. Wschodnie satrapje pozostały wszystkie pod zarządem tych, których jeszcze Aleksander nazaczył. Po śmierci Perdyki objął regencją Antypater, a ten pomijając własnego syna Kasandra,

oddał najwyższą władzę i opiekę nad królem staremu Polisperchontowi, ale tego Kasander usunął a pojawiwszy za żonę siostrę (Tesalonichę) Aleksandra W. sprawował najwyższą władzę w imieniu niedoletniego Aleksandra IV., którego nareszcie życia pozbawił, aby mu nie był na przeszkodzie do objęcia korony. Reszta rodziny Aleksandra W. podobnie została wymordowana.

Przeciw uroszczeniom Antygona, który zarząd prowincji azjatyckich przyjacielom swoim powierzał i coraz wyraźniej przywłaszczał sobie władzę nad całym państwem, połączyła się reszta jenerałów. Długo z pomocą syna swego Demetrjusza (Poliorcetesa) bronił się szczęśliwie przeciw zachodnim satrapom, nakoniec jednak od Lizymacha i Seleuka pobity na głowę pod Ipsus w Frygji 301 poległ na placu bitwy. Zwycięscy podzielili się jego krajami: Lizymach otrzymał Azję Mniejszą z tej strony Tauru, reszta Azji Mniejszej dostała się Seleukowi, który 312 (era Seleucydów używana od pisarzy wschodnich) zawojowawszy znowu Babilonją, wydartą mu przez Antygona, położył węgielny kamień do państwa Syryjskiego i rozszerzył je aż do Indji. Po śmierci Lizymacha zajął Seleukus także jego dzielnicę Azję z tamtej strony Tauru. Tym sposobem z gruzów państwa perskomacedońskiego Aleksandra W. powstały w końcu trzy królestwa, jedno w Europie, jedno w Azji i jedno w Afryce.

§. 66. *Macedonja i Grecja 323—146.*

Kiedy Atenczykowie na wieść o śmierci Aleksandra W., zachęceni przez wygnanego Demostenesa, rzucili się do broni, by skruszyć jarzmo macedońskie, przyszło z Antypatrem do wojny *Lamickiej* (323—322), która po bezskutecznem obleganiu Antypatra w obronnem miasteczku Lamia zakończyła się niekorzystnie dla Aten; Demostenes miał być wydany, ale się otruł na wyspie Kalaurji.

Królowie państwa nowomacedońskiego przekonawszy się, że Azja dla nich na zawsze stracona, starali się przy najmniej Grecją, która jeszcze nie dosyć ściśle była złączona z Macedonją, zamienić w prowincję macedońską. Lecz jakkolwiek z wielką wytrwałością chodzili koło wykonania tego zamiaru, to jednakże jużto dla częstych

sporów o następstwo tronu, jużto dla wojny z północnymi barbarzyńcami, mianowicie Gallami, później także dla mieszania się Rzymian nie mogli dopiąć zamierzonego celu. Równocześnie stawała im na zawadzie zobopólna zawiść między trzema większemi państwami, utworzonymi z perskomacedońskiej monarchji, jako też powstanie związku Etolskiego i odnowienie Achejskiego.

W r. 280 wkroczyli Gallowie pod dowództwem Brennusa do Macedonji i spustoszyli ogniem i mieczem Grecją aż do Delfów, gdzie jedni zostali wycięci, drudzy z głodu pomarli, tylko niektóre hordy uszły do swych spółziomków pozostałych w Tracji i założyły tu państwo Galickie, które 60 lat istniało; część pewna przeprawiła się aż do Azji i osiadła w Galacji.

W tymże samym prawie czasie utworzyły się w Grecji dwa związki celem wywalczenia niepodległości przeciw przemocy królów macedońskich:

1) związek Etolski, który swe coroczne zgromadzenia (Panaetolium) odbywał w Termie. 2) związek Achejski, który był właściwie odnowieniem dawniejszego związku miast achejskich, najprzód z 4, potem z 10 miast złożony, ale do znaczenia i potęgi przyszedł dopiero wtedy, kiedy staraniem Arata przystąpiły do niego Sycjon, Korynt, Argos i nawet Ateny. Atoli wzrost ten i powodzenie Achejskiego związku obudziły zazdrość Etolczyków, zamierzających całą Grecją podciągnąć pod swoje zwierzchnictwo. Stąd przyszło między oboma związkami do wojny o nową hegemonją w Grecji, w której Achejscy nie mogli z początku podołać swoim przeciwnikom i dla tego — wbrew celom związku — wezwali na pomoc króla macedońskiego. Aratus sam padł ofiarą swojej nieszczęsnej polityki, bo macedoński król Filip III. kazał mu życie odebrać trucizną zwolna zabijającą.

O stosunkach Macedonji i Grecji do Rzymu §. 89.

§. 67. *Państwo Syryjskie pod Seleucydami 312—64.*

Państwo Syryjskie założone od Seleuka I. Nikatora (§. 65) było największe z wszystkich, które powstały z rozbitcia monarchji Aleksandra W.; gdy bowiem po bitwie przy Ipsus odzierzył główne kraje Antyгона a po klęsce i śmierci Lizymacha i tegoż posiadłości, obejmowało wszystkie azjatyckie kraje Aleksandra W. (z wyjątkiem Cele-syrji, Palestyny i Fenicji, które wkrótce zajęli egipcscy królowie) i miało naturalniejsze granice. Lecz Seleucydowie nie poznawszy się na tem korzystnem położeniu i fałszywą wiedzeni polityką, ciągle się kusili o przywró-

wienie nienaturalnego związku z Europą, i zamiast się starać o przychylność ludów azjatyckich rządząc niemi ze środkowego punktu państwa w duchu zupełnie wschodnim, zakładali macedońskoperskie panowanie w nowobudowanych miastach na zachodnim wybrzeżu i otaczali się samymi Grekami i Macedończykami z widocznem upośledzeniem krajowców. Przez to zniechęcili sobie ludy wschodnie; wkrótce odpadły odleglejsze ziemie na stronie północnowschodniej (Partja i Baktrja), księżęta północnej Azji Mniejszej (w Bytynji, Paflagonji, Poncie i Kapadocji), których Aleksander W. nie zdołał całkiem pokonać, utrzymali swą niepodległość i rozszerzali swe granice z uszczerbkiem państwa Syryjskiego, nawet satrapowie greccy, jak siedzący w Pergamum, wypowiedzieli posłuszeństwo znikczemniałym następcom Seleuka i zdobywali te części Azji Mniejszej, których jeszcze nie zajęli byli Egipcjanie. Tylko *Antjoch III.* czyli *Wielki* (224—187) powstrzymał jeszcze na czas krótki państwo od upadku i pokusił się nawet o przywrócenie mu dawniejszych granic. Kiedy usiłował odzyskać stracone dawniej kraje azjatyckie (które teraz należały do Egiptu i Pergamum), położyli tamę dalszym jego zaborom Rzymianie i w wojnie z nimi wszczętej (§. 89) utracił połowę Azji Mniejszej, przez co ośmieleni satrapowie Wielkiej i Małej Armenji odpadli od Seleucydów. *Antjoch IV. Epifanes* chciwością swoją i okrucieństwem sprawił, że Żydzi na wolność się wybili (zob. niżej). Pod jego niedołącznymi następcami skołatały państwo częste kłótnie o następstwo tronu, które Rzymianie podsycali, a zabory Partów ograniczyły je na właściwą Syryję, którą Pompejusz 64 zamienił w prowincję rzymską.

Podobnież zostały prowincjami rzymskimi wszystkie owe kraje od Syryji albo niezależne, albo odpadłe prócz Partji i Baktrji, z których później utworzyło się jedno państwo.

Pałestyna zostawała a) początkowo pod panowaniem już to egipskiem już to syryjskiem. Podziałem królestwa Aleksandra W. przypadła na udział namiestnikowi syryjskiemu, ale nie długo zdobył ją Ptolemeusz I. W wojnie Antjocha W. z Egipcjanami sprzykrzywszy sobie panowanie egipskie poddali się Żydzi dobrowolnie królowi Sy-

ryjskiemu i zostawali odtąd (od r. 203) pod berłem Seleucydów aż do Antjocha IV. Epifanesa, który godność arcykapłana sprzedał stronnictwu żydowskiemu, przesiąkniętemu obyczajami greckimi, i starowiernych chciał przymusić do bałwochwalstwa greckiego; wtedy bowiem zrzucili z siebie jarzmo syryjskie pod wodzą kapłana Matatjasza i jego 5 synów, a szczególnie Judasza Makabeusza.

b) Pod *Makabeuszami* 167 — 39. W czterdziestoletniej prawie walce (167—130) utrzymali się Żydzi przy tej niepodległości korzystając z sporów toczonech o następstwo tronu w domu Seleucydów. Arystobul, prawnuk Matatjasza, przyjął (107) tytuł króla. Pod następcami jego dwie sekty religijne Faryzeuszów i Sadduceuszów wiodły zacięty spór o panowanie w kraju i przez to tak dalece go osłabiły, iż łatwo stał się łupem Rzymian; albowiem Pompejusz wezwany na pomoc od Hyrkana, przywódzcy Faryzeuszów, wydarł Jerozolimę Sadduceuszom, wyrobił Hyrkanowi arcykapłanstwo, ale za opiekę rzymską nałożył także na to małe państwo haracz.

Faryzeuszowie prócz pisanego prawa Mojżeszowego przyjmowali jeszcze tradycję i wierzyli w przeznaczenie, nieśmiertelność duszy i istnienie aniołów; wszystkiemu temu zaprzeczali Sadduceusze.

Ponieważ Hyrkan przez Rzymian na arcykapłana wyniesiony prawie wcale nie dbał o rządy Judeji, przeto przeszły takowe w ręce Antypatra Idumejczyka (wspieranego od Cezara); ten zarząd Galileji oddał drugiemu swemu 15 letniemu synowi *Herodowi*, który pod opieką rzymską pomimo prześladowań Faryzeuszów utrzymał się i 39 przed Chr. od tryjumwirów został uznany królem Judeji.

c) Pod *Herodjanami* 39 przed Chr. — 70 po Chr. Ponieważ *Herod Wielki* (!) jako cudzoziemiec narzucony przez obcą władzę wszystkich prawych Żydów musiał mieć przeciwko sobie, przeto tylko przez ścisłą przyjaźń z Rzymianami i tępienie dawnych obyczajów żydowskich mógł się utrzymać przez lat 37 przy swoim nader okrutnem panowaniu. W przedostatnim roku jego rządów a 4 (?) przed początkiem naszej ery narodził się *Jesus Chrystus*, zbawiciel świata. Po krótkim panowaniu 3 synów

Heroda wcielona została Judeja do rzymskiej prowincji Syrii, ale zarządzili nią własni prokuratorowie czyli starostowie; najznajomym z nich jest Pontius Pilatus, za którego czasów Chrystus nauczał i umarł 33. Bunt podniesiony dla ucisku tych prokuratorów 66 przeciwko Rzymianom zakończył Tytus 70 zburzeniem Jeruzolimy, skołataną wówczas wewnętrznymi stronnictwami; zginęło wtedy 1000000 Żydów, którzy się do stolicy zeszli byli na święta paschy.

Kiedy cesarz Hadrian na miejscu Jeruzolimy nową zakładał osadę i świątynią Jowisza Kapitońskiego budował, podnieśli Żydzi 133 jeszcze raz powszechny rokosz, który przeszło pół miliona ludzi pozabawił życia, a jednak nie mógł zapobiedz założeniu miasta Aelia Capitolina na miejscu zburzonej Jeruzolimy. Reszta narodu poszła w rozsypkę.

§. 68. *Egipt.*

W pierwszym wieku po śmierci Aleksandra W. pod panowaniem trzech pierwszych Ptolemeuszów (z przydomkami: Lagi czyli Soter, Filadelfus, Ewergetes) doczekał się Egipt świętego okresu i rozszerzył panowanie swoje nad Fenicją, Palestyną, Celesyrią, Cyprem, Cyreną i nawet nad kilku nadbrzeźnymi państwami Azji Mniejszej; stolica Aleksandrja była środkowym punktem całego ówczesnego handlu, siedliskiem sztuk i nauk greckich. Z Ptolemeuszem IV. (Filopator) zaczęło się państwo chylić do upadku; następni królowie wylani na zbytki wszelkiego rodzaju, oddawali rządy w ręce zauszników i utracali zagraniczne posiadłości; spory o tron skołatały państwo do reszty i sprowadziły do kraju Rzymian, którzy Kleopatę osadzili na tronie, a po jej śmierci wcielili Egipt do swego państwa 20 przed Chr. (§. 100 i 101).

§. 69. *Oświata w epoce Macedońskiej.*

Oświata grecka upowszechniła się w Macedonji jeszcze przed Filipem II, w Syrii i Egipcie od zawojowania tych krajów przez Macedończyków. Sztuki piękne jako też poezja i wymowa noszą cechę wyraźnego upadku; natomiast zaczęły kwitnąć ściślejsze systematyczne nauki i w Aleksandrji matematyka (przez Eratostenesa), gramatyka

(przez Zenodota i Arystarcha) wyniesione zostały do rzędu osobnych nauk.

Głównym składem ówczesnego handlu były Rođus i Aleksandrja: dla ułatwienia handlu pomiędzy Indjami i morzem Środoziemnem założyli Ptolemeusze nad morzem Czerwonym portowe miasta Arsinoe, Berenice i Myos-Hormos.

III. Rzymianie.

a) Jeografia Italji.

§. 70. Ogólmy pogląd na dawną Italją.

Granice: na półn. Alpy, na wsch. Ilirja i morze Adrjatyckie, na połd. morze Środoziemne, na zach. morze Tyreńskie i Galja.

Góry: 1) *Alpy*, które Italją osłaniają na zachodnio-północnej stronie. 2) *Apeniny*, których łańcuch począwszy od Alpów Morskich przerzyna cały półwysep od półnoey na południe i jeszcze za cieśninę Mesyńską przechodzi do Sycylji. Wulkany: Wezuwjuż i Etna.

Wody: a) *Morza*: Tuskie czyli Tyreńskie, także mare inferum; Adrjatyckie, także mare superum; — Środoziemne. — b) *Zatoki*: Ligurska (Genueńska), Tarentyńska i Tergestyńska (Tryjestska). c) *Jeziora*: Verbanus (lago maggiore), Larius (Komo), Benācus (Garda), Trasimenus (Perugja, bitwa 217), Albańskie, Regillus (bitwa 496). — d) *Rzeki*: 1) *do m. Adrjatyckiego*: dwie największe rzeki alpejskie, Athēsis (Adyga) i Padus (Po), do którego wpadają Ticinus (Tessino) i Trebia; potem pomniejsze rzeczki na węższem (wschodniem) wybrzeżu Apenin: Rubicon, Metaurus i Aufidus.

Po ma źródło swe na górze Vesulus (M. Viso), przyjmuje do swego koryta 30 rzeczek pobocznych z Alpów i Apenin, koryto jego przez napływ ślamu podniosło się o 30 stóp ponad nizinę przyległą, którą dla tego osłaniają groble, i wpadając do morza siedmiu ujściami tworzy błotniste niezdrowe delta. Najważniejsze rzeki poboczne są: a) z Alpów: 1) Ticinus (teraz Tessino), Addua (Adda) i Mincius (Mincio), które z gór z wielkim impetem spadają do jednego z większych jezior i z tego wchodzą do Padu; b) z Apenin: Trebia.

2) *do m. Tyreńskiego*: z szerszej (zachodniej) pochyłości Apenin: Arnus (Arno) i Tiberis (Tyber), których

bieg dla tego jest dłuższy, że przebiegają podłużne doliny, nim się przez niższe równiny poprzeczne wlewają błotnistymi ujściami do morza; Liris (Garigliano), Vultur-nus (Volturno) i Silārus (Silaro).

Poboczne rzeki Tybru: z lewej strony Allia (zwycięstwo Gallów 389) i Anio (Teverone), z prawej Cremera (300 Fabjuszów).

Grunt i klimat. 1) *Nizinę Italską* czyli nizinę Padu otaczają na półn. i zach. Alpy wiecznym pokryte śniegiem, na połud. mniej wysokie i strome Apeniny, na wsch. jest otwarta ku morzu; przerzyna jedna główna i spławna rzeka, wiele pobocznych i kanałów tudzież cztery jeziora; wody ma pod dostatkiem i dla łagodnego klimatu, bujnej roślinności (kukurydza, ryż, wino, drzewa owocowe i morwowe, zawsze zielone łąki, pastwiska i t. d.) tudzież dla pracowitych i przemysłnych mieszkańców należy do najlepszych krajów w Europie. 2) *Półwysep Italski* rozrywa jednostajne pasmo gór na wiele mniejszych nizin, które przetrnięte są strumykami leśnemi i przypierają do brzegów morskich. Leżąc prawie na pograniczu umiarkowanej i gorącej strefy łączy w sobie prawie wszystkie korzyści obudwóch stref, a nie jest bardzo wystawiony na ich niedogodności. Klimat miarkują góry, rzeki i bliskość morza. Już w środkowej, a bardziej jeszcze południowej Italji panuje prawie ciągła wiosna.

Grzbiet tego gołego pasma gór pokryty jest tylko pastwiskami, na pochyłościach zaś rozciągają się ogromne lasy kasztanowe, a u spodu plantacje wina i oliwy i ogrody pomarańczowe, Kalabryja i Sycylja mają klimat prawie afrykański, w którym palmy, krzaki bawełniane i trzcina cukrowa dobrze się udają.

Zachodni brzeg Apenin ma w sobie wiele wulkanów, o czem świadczą częścią jeziora, które są kotlinami wulkanów wypalonych, częścią siarczane wyżewy wydobywające się z otworów i szczelin powierzchni i z źródeł, które w połączeniu z nadbrzeżnemi bagnami, jak Maremskiemi w południowej Toskanji i Pomptyńskimi (między Rzymem i Neapolem), tak dalece zapowietrzyły okolice kwitnące, iż z takowych mieszkańcy latem uchodzą i tylko im zimą służą za pastwiska, częścią częste trzęsienia ziemi (jak w r. 79, 1693, 1783) i wybuchy wulkanów (Wezuwjusza i Etny).

Brzegi Italji daleko są mniej wykształcone, jak w Grecji, będąc bowiem bardzo jednostajne nastęrczały mało wielkich, bezpiecznych i wygodnych portów, a i te (Ostia, Baiae, Brundisium) były dziełem więcej sztuki, aniżeli natury.

Podział:

A. Italja wyższa, której południową granicę stanowiła ku wschodowi rzeka Rubikon, ku zachodowi rzeka Makra, zawierała: 1) Ligurją, 2) Galją przedalpejską, 3) kraj Wenetów wraz z krajem Karnów i Istrją.

B. Italja środkowa, zawierała na stronie

- a) zachodniej: 1) Etrurją, 2) Latium, 3) Kampanją.
b) wschodniej: 1) Umbrją, 2) Picenum, 3) Samnium.

C. Italja niższa, zawierała na stronie

- a) zachodniej: Lukanją i Bruttium.
b) wschodniej: Apulją i Kalabryją.

D. Wyspy: Sycylja, Sardynja, Korsyka i pomniejsze.

§. 71. *Italja Wyższa czyli Północna.*

1) *Ligurja* z m. Genua, głównym składem handlu Ligurów.

2) *Galja przedalpejska* czyli togata, przedzielona przez rzekę Po na: a) Galją cyspadańską z mm. Mutina (Modena) i Ravenna, dawniej na wyspie, teraz na stałym lądzie, stolica od czasów Honorjusza; b) Galją transpadańską z mm. Vercellae, Mediolanum i Mantua (w jeziorze utworzonym przez rzekę Mincius).

3) *Kraj Wenetów* z m. Verona po obu stronach rzeki Athesis (amfiteatr) i Patavium (Padwa). Od czasów Augusta liczono jeszcze do Italji północnej: 1) kraj Karnów z m. Aquileia i 2) Istrją z m. Tergeste (Triest).

§. 72. *Italja Środkowa.*

1) *Etrurja*, zamieszкана przez Etrusków, którzytu przybyli z Recji, założyli 12 miast (z których każde z przyległemi wsiami miało osobnego króla) i słynęli z nauk, sztuk i obszernego handlu. Ważniejsze miasta były: Veii, Tarquinii, Clusium, Perusia (teraz Perugia).

2) *Latium* (od Tybru aż do Liris) zamieszkanane przez Latynów, Herników i Ekwów. Między Latynami utworzyło się z czasem 30 małych od siebie niezależnych państw, które utrzymywały między sobą związek i wspólne odbywały uroczystości i sejmy. Miasta Latynów: a) *Roma*,

Rzym, niegdyś na lewym brzegu Tybru na siedmiu pagórkach, z których Capitolinus, Aventinus, Caelius i między temi położony Palatinus są osobne góry poprzdzielane dolinami, zaś Esquilinus, Viminalis i Quirinalis tworzą jeden grzbiet; prócz tych za Aureljana wcielono jeszcze do miasta Collis Hortorum (monte Pincio) i z tamtej strony Tybru Janiculum i Vaticanus.

Na wzgórzu Kapitolińskim, najmniejszym z 7, stała świątynia Jowisza Kapitolińskiego przez Tarkwinjusza Pysznego wybudowana, która trzy razy (84 przed Chr., 69 i 80 po Chr.) się spaliła; odbudował ją po raz czwarty Domicjan z nieznaną dotąd okazałością. W świątyni samej i naokoło niej stały liczne posągi, pomniki i dary. U spodu tego wzgórza leżało Forum Romanum (teraz Campo Vaccino) przedzielone mównicą (rostra, tak nazw. od przodków ancjakkich okrętów) na Comitium (gdzie się odbywały Comitia Curiata) i na Forum w ściślejszem znaczeniu (gdzie się odbywały Comitia Tributa). Na tem Forum prócz Komicjów odprawiały się sądy przed pretorami i widowiska gladiatorów. Curia Hostilia (na północnej stronie od Comitium), od Tullusa Hostyljusza ustąpiona dla posiedzeń senatu, spłonęła przy paleniu zwłoków Klodjusza, i Oktawjan wybudował na ten cel inną zwaną Curia Julia. Na wzgórzu Palatyńskim była od czasu Augusta rezydencja cesarzów, których pałac jego pierwsi następcy kilkakrotnie rozprzestrzerali, aż Nero po pożarze miasta z szalonym marnotrawstwem wystawił pałac złoty (domus aurea), który zajmował nie tylko cały pagórek Palatyński, ale nawet część Eskwilińskiego.

W dolinie pomiędzy wzgórzami Palatyńskim i Awentyńskim założył Tarkwinjusz Stary pierwszy i najslawniejszy cyrk, Circus maximus, który początkowo pojedynczy później za cesarzów jak najokazalej został urządzony. Po drugiej stronie wzgórza Palatyńskiego (w dolinie między wzg. Palatinus, Caelius i Esquilinus) stał Amfiteatr Flawjuszowy zaczęty od Wespazjana a dopiero od Domicjana ze wszystkiem skończony, którego ogromne ruiny (Colosseum) jeszcze dziś stoją. W obszernej dolinie między rzeką i pochyłością pagórków Kapitolińskiego, Kwirynalskiego i Pincjuszowego leżało Pole Marsowe, (Campus Martius), które aż do końca rzeszyzospolitej było wolnem miejscem tak dla gimnastycznych i woj-skowych ćwiczeń, jako też dla wielkich zgromadzeń ludu, ale od czasów Cezara część jego przyległą miastu zajęło mnóstwo najwspanialszych budowli: marmurowe Septa, kąpiele Agrypy i Nerona, Pauleon Agrypy (teraz S. Maria ad martyres, także della rotonda), Augusta obeliszek i Mausoleum. W tem miejscu były także obadwa największe teatry, Pompejuszowy (dla 40000 widzów) wraz z Kurią Pompejuszową, w której Cezara zamordowano. — Prócz tego było wiele bram tryumfalnych (Tytusa, Sept. Sewera i Konstantyna), liczne krużganki, bazyliki, początkowo przeznaczone dla kupców, ale później używane i dla posiedzeń sądowych, obeliszki, posągi, odea, wodociągi, które oparte na wysokich łukach ogromną masę wody spro-

wadzały do Rzymu, kloaki it. d. — Najbliższe okolice, przetrzniete 16 zwirowemi drogami, które prowadziły w różne strony, były przepelnione willami, grobowcami i zakładami wszelkiego rodzaju. — Pod miastem i przy drodze Apusza były katakomby.

b) *Ostia* przy ujściu Tybru z portem, który już Ankus Markus założył. c) *Lavinium* według podania od Eneasza zbudowane dało początek d) miastu *Albalonga* u spodu góry Albańskiej, podług podania matce Rzymu, zburzonemu przez Tullusa Hostyljusza. e) *Praeneste* (teraz Palestrina). f) *Gabii*. g) *Tibur* (teraz Tiwoli) nad rz. Anio, ulubione miejsce znakomitych Rzymian i dla tego otoczone licznemi willami. h) *Collatia*, skąd pochodził Tarquinius Collatinus, mąż Lukrecji. — Miasta Wolsków i Ekwów: Antium, Suessa Pometia, Arpinum (ojczyzna Marjusa i Cyncerona), Corioli. — Miasto Rutulów: Ardea.

3) *Kampanja* między rzekami Liris i Silarus. Miasta: a) nad morzem: Cumae, najdawniejsza osada grecka w Italji; Baiae, kąpiele w pobliżu jeziora Lukryńskiego, z którego się (1538) podniosła góra Monte nuovo; Neapolis; Herculanium i Pompeii (zalane lawą 79 po Chr., w 18 wieku znowu odgrzebane). b) w środku kraju: Capua i Nola.

4) *Umbria* z m. Sentinum (bitwa 295).

5) *Picēnum* z m. Ancōna.

6) *Samnium*, kraj górzysty, zamieszkały przez Sabinów i wiele ludów Sabelskich t.j. pochodzących od Sabinów, jako to Samnitów z m. Beneventum (bitwa 275) i Caudium (bitwa 321), Pelignów z m. Corfinium, i innych.

§. 73. *Italja Niższa czyli Wielka Grecja.*

Niższa Italja, dla wielu osad greckich wzdłuż brzegów morskich Wielką Grecją nazwana, rozciągała się od rzeki Silarus aż do ostatnich kończyn półwyspu i mieściła w sobie 4 krainy:

1) *Lukanja* z m. Heraclēa (bitwa 280) i Sybāris, po którego zburzeniu (510) w pobliżu Thurii założono (446).

2) *Bruttium* z m. Croton (szkoła Pitagorasa), Rhegium (Reggio), Consentia (śmierć Alaryka).

3) *Apulja* z m. Luceria, Asculum (bitwa 279), Cannae (bitwa 216) i osada rzymska Venusia.

4) *Kalabryja* (różną od dzisiejszej) z m. Brundisium,

gdzie była najzwyczajniejsza przeprawa do Grecji, i Tarent, miasto handlowe i fabryczne.

§. 74. Wyspy.

1) *Sycylja* (*Τρινακρία*). Wyspa ta w starożytności wybornie uprawiona (spizarnia Italji) i dobrze zaludniona odłączona jest od półwyspu cieśniną Sycylską, w której się prądy morza Śroziemnego zbiegając tworzą dwa wiry znane pod nazwą Scylla i Charybdis. Apeniny w dalszym ciągu idą w bliskości północnego wybrzeża i wysełają jedną odnogę w kierunku południowoschodnim, która nadaje wyspie postać trójkąta zakończoną trzema przedgórzami. Wschodnie wybrzeże wulkaniczne, gdzie się Etna (Mongibello) wznosi 10000 stóp nad morze, jest najurodzajniejsze. Miasta: a) na wschodniej stronie: Messana (przed przybyciem Meseńczyków Zancle, teraz Mesyną zwana) i Syracusae (teraz Syragossa); b) na południowej: Agrigentum; c) na zachodniej i północnej: Lilybaeum, Segeste czyli Egesta, Panormus (teraz Palermo).

2) *Sardynja* z m. Caralis (teraz Cagliari).

3) *Korsyka* (z m. Alerją).

4) *Mniejsze Wyspy*: a) Ilva (teraz Elba) przy wybrzeżu Etrurji, obfitująca w żelazo. b) Capreae naprzeciwko Neapolu, ulubione mieszkanie cesarza Tyberjusza. c) Wyspy Egackie (bitwa 242). d) Melite (Malta).

b) Dzieje Rzymian.

Okres Pierwszy.

Rzym pod królami 753 — 509.

§. 75. Mityczne podanie o założeniu Rzymu.

Po zburzeniu Troji uszedł Eneasze z ojcem swym Anchizesem, synem Askanjusza, i małą garsztką Trojan i po długim tułactwie zawinął do Italji, gdzie założył Lavinium, a syn jego Askanjusz miasto Alba longa.

Podanie mityczne o Eneaszu. Eneasze z towarzyszami swymi trojańskimi uszedłszy z powszechnej klęski chciał za radą wyroczni odebraną w Delos osieść na wyspie Krecie, ale dla ogromnych skwarów i chorób opuścili ją i na rozkaz dany Eneaszuwie w śnie przez bogów jego domu popłynęli do Italji. Po długim tułac-

twie wśród licznych burz zawinęli do Sycylii, gdzie Anchizes umarł, ale potem Juno, dawna Trojan nieprzyjaciółka, zesłała nową burzę, która flotę zapędziła do Kartaginy, gdzie Eneasza od królowej Dido-ny uprzejmię przyjęty pozostał tak długo, aż mu Jowisz rozkazał odpłynąć do Italji. Wysiadł na ląd w kraju Latyna, króla Laurentów, który mu stósownie do przepowiedni dał córkę swą Lawinją za żonę. Tymczasem Turnus, król Rutulów w Ardeji, któremu Lawinja dawniej już zaręczona była, za radą Junony rozpoczął wojnę z Eneaszem i Latynem. Gdy Eneasza szukał pomocy u Ewandra, który wtedy z Arkadyjczykami osiadł na brzegach Tybru, Turnus korzystając z jego nieobecności uderzył na obóz Trojan, ale szczęśliwie odparty został a spalić floty trojańskiej dla tego nie zdołał, że Jowisz okręty zamienił w nymfy. Po powrocie Eneasza nastąpił długi szereg potyczek, aż nareszcie bohater trojański przeciwnika swego Turnusa ubił w pojedynku.

Czternasty potomek Eneasza Prokas, król w mieście Alba longa, zostawił panowanie dwom synom. Młodszy Amuljusz wypędziwszy starszego brata Numitora przywłaszczył sobie rządy, syna jego zamordował a córkę Reję Sylwją oddał na kapłankę Westy. Ta miała z Marssem dwoje bliźniąt, Romulusa i Remusa, które na rozkaz Amuljusza wrzucone były do Tybru, ale utknąwszy na mieliźnie były od wilczycy karmione, aż je znalazł pasterz (Faustulus) i wychowaniem ich żona jego (Acca Laurentia) się zajęła. Dwaj ci synowie dorósłszy zabili Amuljusza i Numitorowi tron przywrócili. Spór obu braci o założenie nowego miasta rozstrzygnęło ukazanie się 12 sępów na korzyść Romulusa i Remus został zabity 753.

§. 76. *Siedmiu królów 753 — 509.*

1. *Romulus* (37 lat, 753 — 716). W nowo założonem mieście znajdowali przyjęcie i schronienie (asylum) wszyscy wygnańcy, zbiegowie i zbrodniarze. Aby tych zaopatrzyć w żony, prosił Romulus o takowe sąsiednie ludy, a gdy mu odmówiono, zaprosił Latynów i Sabinów na świętne igrzyska i przy tej sposobności córki ich porwano. Stąd przyszło do wojny z 3 miastami łacińskimi, które po kolei zostały zdobyte, i z *Sabińczykami*, których król Tytus Tacjusz przez zdradę Tarpeji kapitol opanował. Jednak za pośrednictwem porwanych niewiast Sabińskich stanęło przymierze między obiema stronami, poczem Rzymianie i Sabińczykowie w jedno państwo się połączyli; senat rzymski składał się odtąd z 100 Rzymian i 100 Sa-

bińczyków, i królem miał być na przemian raz Rzymianin, drugi raz Sabińczyk. Podział narodu na 30 kurjów. Romulus podczas zaćmienia słońca wzięty został przez Marsa do nieba i odtąd odbierał cześć boską pod imieniem Kwiryna. Po roku bezkrólewia wybrali Rzymianie zpomiędzy Sabińczyków

2. *Numę Pompiljusza* (39, według innych 431, 715 — 672). Z natchnienia Kameny Egerji przepisał obrządki religijne i postanowił kapłanów różnego rodzaju.

1) *Pontifices* (4, 8, 15, 16) wybierani przez kolegium na całe życie, mieli dozór nad służbą bożą tak prywatną jak i publiczną i nad wszystkimi kapłanami, jako też rozstrzygali wszystkie spory kościelne. Naczelnik tego grona, *pontifex maximus*, układał kalendarz, ogłaszał uroczystości i spisywał roczniki (*annales maximi*). 2) *Augures* (3, 4, 9, 15) także przez kolegium na całe życie obierani, badali u rozkaz urzędników przy wszystkich publicznych czynnościach wolę bogów uważając głównie na dwa rodzaje znaków [*auspicia*], to jest: a) zjawiska napowietrzne, jak grzmot, piorun i gwiazdy spadające, b) lot i głos ptaków. 3) *Flamines*, czyli kapłani pojedynczych bogów. 4) *Fetiales*, których 20, postanowił Numa albo, Ankus Marcjusz, aby wojnę uroczyscie nieprzyjaciółom wypowiadali, z obopolnie warunki pokoju i przymierza układali i imieniem narodu rzymskiego stwierdzali je przysięgą. 5) Kapłanki *Westalki* 4, od czasów *Tarkwinjusza Starego* 6, pod zwierzchnictwem arcykapłana (*pontifex maximus*), który je wybierał zpomiędzy dziewięć 6 — 10 lat liczących; służba ich w świątyni trwała lat 30, w pierwszych 10 uczyły się swych obowiązków, w następnych 10 pełniły je, a w ostatnich 10 wykładały je innym. Najważniejszą ich powinnością było pilnować *Palladium* (t.j. obraz *Pallady trojańskiej* z nieba spadły) i utrzymywać ciągle święty ogień. b) *Salii* ustanowieni przez *Numę* dla strzeżenia świętego buklerza *Marsa* (*ancile*) spadłego z nieba i 11 innych podług tegoż zrobionych, do których całość państwa była przywiązana.

Poprawił także kalendarz zaprowadzając w miejsce roku *Romulusowego* o 10 miesiącach rok według obrotów księżyca z 12 miesięcy czyli 355 dni złożony. Świątynia *Janusa* przez niego wzniesiona stała podczas jego spokojnych rządów ciągle zamknięta.

3) *Tullus Hostyljusz* (32 l. 672—640), znowu Rzymianin. *Wojnę z Albą Długą*, najgłówniejszą z sprzymierzonych miast łacińskich, wywołaną przez zagony zapuszczzone w głąb kraju rzymskiego, rozstrzygnął na korzyść Rzymian pojedynk 3 *Horacjuszów* i 3 *Kurcjuszów*, synów dwóch sióstr, zaprojektowany przez dyktatora albańskie-

skiego (Mettius Fuffetius). Horacjusz upojony dumą zwycięzcy zabił własną siostrę, ponieważ wśród radości powszechnej śmiała wyrzucać mu zgon swego oblubieńca, ale za wstawieniem się ojca uwolniony został od zapłaćej nań kary śmierci. Mettius Fuffetius podburzył sąsiadnich *Wejensów* i *Fidenatów* do wojny z Rzymem przyrzekając w ciągu bitwy przejść na ich stronę; ale zdradę jego odkryto i za karę żywcem od koni został rozszarpany, Alba z ziemią zrównana, a mieszkańcy przeniesieni do Rzymu.

4) *Ankus Marejusz* (23 l. według innych 24, 640—616) znowu z kolei Sabińczyk i wnuk Numy. Napaści Latynów, na kraj rzymski dały pochop do wojny, w której Rzymianie 4 łacińskie miasta zburzyli i mieszkańców tychże w Rzymie na wzgórzu Awentyńskim osadzili. Tacy mieszkańcy zdobytych miast, którzy częścią w nich pozostawali, częścią do Rzymu bywali przesiedlani, jak Albańczykowie za Tullusa, Latynowie za Ankusa, nazywali się *Plebejczykami* i mieli mniej praw, aniżeli dotychczasowi Rzymu mieszkańcy czyli *Patrycjusze*. Założenie portowego miasta Ostia.

5) *Tarkwinjusz Starszy, Priscus*, (38 lat, 616—578), który, jak podanie niesie, był synem kupca Demarata przybyłego z Koryntu do miasta Tarquinii i osiadłszy w Rzymie został opiekunem nieletnich synów Ankusa, a po jego śmierci sam królem wybrany, i odtąd ustaje kolejne panowanie królów rzymskich i sabińskich. Założył on kloaki (t. j. podziemne kanały z ciosowego kamienia, sprowadzające nieczystości z miasta do Tybru), wystawił na dolinach przez to osuszonych Forum (rynek), zawód czyli amfiteatr zwany Circus maximus (ogromną z wierzchu otwartą budowlę dla igrzysk, w której się konna i wozami ścigano), powiększył liczbę senatorów do 300, prowadził szczęśliwe wojny z Latynami i Sabińczykami (może także z Etruskami) i zamordowany został z namowy pokrzywdzonych synów Ankusa.

6) *Serwusz Tulljusz* (44 l. 578—534), zięć poprzedniego króla i po jego śmierci zrazu namiestnik, potem jego następca, dokazał, że Rzym przyjęto do związku miast łacińskich, dwa ostatnie wzgórza Wiminalskie i Eskwi-

lińskie wcieliwszy do miasta osadził zwyciężonym ludem i opasał 7 pagorków murem. Podzielił plebejczyków podług mieszkań na 30 okręgów (tribus), z których tylko 4 przypadały na miasto samo, a aby mieli także prawo głosować, zaprowadził dla zgromadzeń ludowych i dla wojskowości nowy podział wszystkich wolnych obywateli na 195 (albo 193?) centurji, w których się znajdowali tak patrycjusze jak i plebejczycy.

Do ich składu wchodzili: a) Jeźdźcy w 19 centurjach, które patrycjuszów tudzież najbogatsze i najznakomitsze rodziny plebejskie w sobie zamykały.

b) Piechota podzielona na 5 klas podług majątku:

1)	ci, co 100,000 assów posiadali, w 80 centurjach.
2)	" " 75,000 " " " 20 "
3)	" " 50,000 " " " 20 "
4)	" " 25,000 " " " 20 "
5)	" " 12,500 " " " 30 "

c) Ci co posiadali mniej majątku od piątej klasy, tudzież muzykanci i cieśle składali razem 7 (albo 5) centurji.

Ogółem więc było centurjów 195 (albo 193). Każda centurja na zgromadzeniu całego narodu (comitia centuriata) miała jeden głos. Prócz tego miał każdy stan jeszcze swoje osobne zgromadzenia: patrycjuskie zwały się comitia curiata, plebejskie comitia tributa. Podług tego podziału całego narodu na centurje była także urządzona i wojskowość: jeźdźcy służyli konno, obywatele pięciu klas pieszo, to jest od 16 do 45 roku w polu, a od 45 do 60 w mieście.

Serwusz zamordowany został przez swego zięcia.

7) *Tarkwinjusz Pyszny* (25 lat, 534 — 509), który wdarczysy się na tron po zwłokach swego zamordowanego teścia nie był od ludu ani obranym ani potwierdzonym. Panowanie jego było pasmem niesprawiedliwości i okrucieństw. Plebejczykom poodbierał prawa nadane przez Serwjusza, uciskał ich ogromnemi podatkami i robociznami kończąc Kapitol i wodociągi zaczęte przez Tarkwinjusza Starszego; senat przerzedził licznemi morderstwami i wypędzaniem i nie zgromadzał go wcale. Latynowie i Hernikowie poddali się Rzymianom. Zdobył miasto Swesę Pomecją i z łupów wystawił na Kapitolu świątynią Jowisza, Junony i Minerwy, gdzie przechowywano 3 księgi Sybilińskie zakupione od nieznamojej staruszki. Do zdobycia miasta Gabii miał mu dopomóc jego syn Sekstus przez umyślne pokaleczenie się. Podczas oblężenia Ardeji wszczął się między synami królewskimi i ich stryjcem L. Tarkwinjuszem z miasta Collatia spór o cnotę ich

małżonek; samobójstwo Lukrecji znieważonej przez Sekst. Tarkwinjusza dało ludowi zgromadzonemu przez L. Jun. Brutusa, siostrzeńca królewskiego, pochop do powstania, wypędzenia Tarkwinjuszów i zniesienia władzy królewskiej; rządu powierzono *dwom konsulom* na rok jeden wybieranym i prawa Serwjusza przywrócono. Pierwszymi konsulami byli L. Junjusz Brutus i L. Tarkwinjusz Kollatynus, mąż Lukrecji.

Okres Drugi.

Państwo Rzymskie jako rzeczpospolita
509 — 30 przed Chr.

a) Możliwość władztwa 509—366.

§. 77. *Skutki wypędzenia Tarkwinjuszów.*

Uchylony od tronu król schroniwszy się do miasta Tarquinii różne robił starania o odzyskanie utraconej władzy, ale bezskutecznie. 1) Spisek przez posłów jego w Rzymie uknowany na obalenie nowego rządu odkryto i Brutus na swych własnych synów, uczestników tego spisku, wydał wyrok śmierci. 2) W wojnie z *Wejensami* i *Tarkwińczykami*, na których czele Tarkwinjusz straciwszy nadzieję odzyskania tronu przez spisek wkroczył do państwa Rzymskiego, poległ w prawdzie Brutus, ale głos boga leśnego przyznał Rzymianom zwycięstwo. 3) Niezrażony przeciwnym losem Tarkwinjusz namówił podobno do wojny z Rzymianami Porsennę, króla Etrusków z Kluzjum; wojsko etruskie odparł wprawdzie od Rzymu Horacjusz Kokles przez swą mężną obronę drewnianego mostu na Tybrze, ale odważnemu Mucjuszowi Scewoli nie udało się zgładzić Porsenny, miasto musiało się poddać, broń wydać, jedną trzecią część kraju odstąpić i 20 stawić zakładników (10 młodzieńców i tyleż dziewczę; między temi była także Klelja, która, jak wieść niesie, z resztą zakładników wpływ przebyła Tyber uchodząc do rzymskiego obozu, jednakże na żądanie Porsenny została odesłana, ale od niego wypuszczona znowu na wolność. 4) *W wojnie z Latynami*, którzy podczas wojny Etruskiej wybili się spod panowania rzymskiego i może

także od Tarkwinjuszów podlegnieni byli do walki, 90letni Tarkwinjusz raniony, został w bitwie przy jeziorze Regilskiem od pierwszego dyktatora rzymskiego Postumjusza i umarł w Kumach (495?) Latynowie przez wojnę tę odzyskali niepodległość i zawarli (493) z Rzymianami przymierze, do którego (486) przystąpili także Wernikowie.

§. 78. *Wyjście Plebejczyków na górę Świętą 494.*

Postanowienie dyktatury (501), nadzwyczajnej godności, przez którą w czasach wielkich niebezpieczeństw przywracano władzę królewską na czas krótki, najdłużej na 6 miesięcy, wymierzone było głównie przeciw plebejczykom; ci bowiem przeciw wyrokom dyktatora nie mogli apelować, jak przeciw rozporządzeniom konsulów. Nadto wykluczono plebejczyków od udziału w zdobytych krajach (ager publicus), wielu z nich przez częste wojny zubożało i stało się niewolnikami lichwiących patrycjuszów, u których zaciągnęli długi na swoją osobę. Żądano w tej ciężkiej niedoli ulgi i pomocy, jakoz przyrzeczono ją, ale jej rzeczywiście nie udzielono; dla tego lud ustąpiwszy z miasta 494 stanął obozem na górze Świętej w kraju Sabińskim, skąd wtedy dopiero powrócił, gdy mu patrycjusze przez Menenjusza Agrypę (alegorja o brzuchu) zaręczyli nietykalność jego zwierzchników, trybunów, umorzenie długów dla nie mogących się uiścić i wypuszczenie na wolność wszystkich tych, co dla długów takową byli postradali.

Konsul Spurjusz Kasjusz przedłożył wniosek, aby i plebejczykom puszczano w dzierzawę grunta w krajach zawojowanych, ale przypłacił śmiercią usiłowania swoje dla ludu; albowiem po upływie swego konsulatu oskarżony został, jakoby sobie torował drogę do oparowania najwyższej władzy w Rzymie, i strącony z skały Tarpejskiej.

§. 79. *Wojny z sąsiedniemi narodami.*

1) *Wojna z Wolskami (493).* Kiedy wkrótce potem powstał głód w Rzymie, radził Korjolan (zdobywca miasta Corioli?) rozdać między lud zboża, jeżeliby zezwolił na zniesienie trybunów; dla tego zapozwany przed sąd plebejski i skazany na wygnanie udał się do Wolsków, naprowadził ich na Rzym i tylko matka jego i żona zdo-

łały rozbroić zawziętość wygnańca i skłonić go do odwrotu.

2) *Wojna Fabjuszów przeciw miastu Veii*. Aby odzyskać ziemię przez Etrusków wydartą (§. 77, 3.) i zarazem zatrudnić plebejczyków, wznowili patrycjusze głównie za namową rodziny Fabjuszów wojnę z Wejensami, która się zakończyła pokojem na lat 40 zawartym, gdy Fabjuszowie w zasadzkę zwabieni (prócz jednego chłopca) wszyscy śmiercią bohatyrską polegli.

3) *Wojnę z Wolskami i Ekwami* zakończył szczęśliwie Cyncynatus od pług na dyktatora wzięty (458), który wojsko rzymskie (na górze Algidus) osaczone uwolnił od oblężenia.

§. 80. *Walka Plebejczyków z Patrycjuszami o równe prawa obywatelskie.*

Prawa Decemwirów 451 i 450. Brak pisanego prawa dla plebejczyków i samowolność, z jaką patrycjusze konsulowie rozstrzygać mogli wszystkie spory między patrycjuszami i plebejczykami podług niepewnych i rozmaitemu wykładowi ulegających zwyczajów, okazały potrzebę powszechnego prawodawstwa dla obudwu stanów, ale dopiero po długim i zaciętym oporze zezwolili patrycjusze na to, ażeby 10 senatorów wybranych na rok I z władzą konsularską zajęło się ułożeniem praw. Ci napisali i wywiesili 10 *tablic praw*, które aż do czasów cesarskich były podstawą prawodawstwa rzymskiego. Decemwirowie następnego roku (450), na których czele stał Apjusz Klaudjusz, dodali jeszcze 2 *tablice*, ale przez swoją dumę i samowolność wielkie sprawili oburzenie, które przez zamordowanie starego wojownika i śmierć Wirginji (zabitej przez własnego ojca, aby nie była niewolnicą Apjusza Klaudjusza) przyszło do wybuchu; plebejczykowie wyszli znowu na górę Świętą, aż rządy decemwirów zniesiono i miejsce ich jak dawniej zajęli konsulowie i trybunowie. Dwóch decemwirów odebrało sobie życie w więzieniu, reszta uciekła z Rzymu.

Kiedy się plebejczykowie domagali, ażeby i oni do konsulatu mieli przystęp, patrycjusze użyli wybiegu stanowiąc 444, iż nadal w miejsce konsulów obierać miano tak na-

zwanych trybunów wojskowych z władzą konsularną (było ich 3, 4, 6, 8) przez połowę z plebejczyków i przez połowę z patrycjuszów; oddzielili jednak od tej władzy ważne obowiązki sprawowane przez konsulów, t.j. szacowanie majątków obywateli (od czego zależało przyjmowanie do senatu, do stanu rycerskiego i do trybów lub też wykluczanie z takowych) i zarząd skarbu publicznego i powierzali te obowiązki co 5 lat dwom *Cenzorom* wybranym zpośród patrycjuszów. Trybunowie wojskowi rozdzielili na przemian z konsulami według tego, jak senat postanowił.

Gdy r. 439 powstał głód wielki, Sp. Meljusz (Maelius) najbogatszy z jeźdźców plebejskich, zakupił i rozdał między lud znaczne zapasy zboża; równocześnie rozeszła się pogłoska, że w domu jego odbywały się tajemne zgromadzenia i wiele przechowywano broni, co miało być dowodem, że zamierzał opanować władzę najwyższą. L. Cyncynatus obrany dyktatorem i jego namiestnik (zwany *magister equitum*) K. Serwiljusz Ahala zabił bezbronnego (i zapewne niewinnego) Meljusza na rynku.

Dalszy ciąg walki między oboma stanami §. 83.

§. 81. *Ostatnia wojna z Wejensami 404—395.*

Zamordowanie posłów rzymskich było przyczyną siódmej i ostatniej wojny z Wejensami, w której miasto ich Veii po 10letnim oblężeniu, przy którym Rzymianie pierwszy raz pracowali nawet w zimie, zdobyte zostało przez dyktatora *M. Furjusza Kamilla* podobno zapomocą podziemnego ganka, który aż do środka miasta kazał wykopać.

Gdy jezioro Albańskie w czasie największej suszy nadzwyczajnie weszbrało i wylało, przepowiedział pewien wieszczek etruski zgodnie z wyrocznią delficka, że miastą Wejensów podczas wylewu jeziora nie będzie można zdobyć. Z tego powodu osuszono je.

Kamillus odprawił świetny tryjumpf; ale nie długo potem oskarżony, jakoby łupy zabrane w mieście Veii przywłaszczył sobie potajemnie, skazany został na karę pieczętną i poszedł na wygnanie.

§. 82. *Wojna z Gallami.*

Gallowie, naród celtycki, przeszli podczas ostatniej wojny z Wejensami przez Alpy i wkroczywszy do Etrurji podstępili pod dowództwem Brennusa pod miasto Klu

zjum 389. Kluzjanie prosili Rzymian o pośrednictwo i pomoc; posłowie rzymscy, którzy się mieli układać z Gallami w imieniu Kluzjan, wzięli udział w bitwie, w której jeden z nich dowódcę Gallów własną ręką zabił. Gdy tego Rzymianie wydać nie chcieli, ruszył Brennus w 70000 Gallów przeciw Rzymowi, pobił 40000 Rzymian nad rzeką *Alją* 389, którzy w powszechnym popłochu ratowali się częścią do Rzymu, częścią do Wejów. Gallowie zrabowali i spalili opuszczone miasto prócz Kapitolu, gdzie się senat schronił z pozostałą jeszcze młodzieżą patrycjuszowską. Szturm przypuszczony do zamku Kapitolskiego z wielką odparty został stratą, ale Gallowie rachując na to, że głód zmusi koniecznie Rzymian do poddania się, opuścili зараźliwe pogorzelisko i pustoszyli tymczasem okolice kraju Łacińskiego. Większa część Rzymian, którzy z bitwy życie ucieczką unieśli, znajdowali się w niedawno zdobytym mieście Veii, gdzie od Etrusków prześladowani i zaczepiani zdołali ich pokonać i broń im odebrać. Gdy jeden odważny młodzieniec z tą wiadomością wemknął się na Kapitol, spostrzegli Gallowie ślad po nim na skale i w nocy po tej samej ścieżce wdzierali się już na mury. Lecz *Manlusz* (stąd *Kapitolinus*) obudzony wrzaskiem gęsi, przy świątyni Junony na ofiarę chowanych, dochodzących już wierzchołka skały Gallów strącił na powrót w przepaść i tak ocalał Kapitol. Z początkiem następnego roku odebrawszy Gallowie wiadomość, że Wenetowie kraj ich najechali, za opłatą 1000 funtów złota odstąpili od oblężenia. Zubożeni plebejczycy chcieli puste pogorzeliska opuścić i przenieść się do Wejów, ale *Kamillus* wróciwszy z wygnania (który jak podanie niesie miał Kapitol oswobodzić od oblężenia i Gallów z Rzymu wypędzić) zapobiegł temu i za to nazwany został drugim założycielem Rzymu; miasto Veii zburzone, a Rzym w przeciągu roku wzniósł się nowy z popiołów.

Nędza, jaką pustosząca wojna po sobie zostawiła, odbudowanie domów, zakupienie bydła, sprzętów i t. p. do tyła lud zubożyły, iż wielu dla długów musiało wolność swoją zaprzedać. *M. Manlusz*, który ocalał Kapitol, pożyczył 490 zadłużonym obywatelom pieniędzy bez procentu i domagał się dla umorzenia długów sprzedaży dóbr narodowych. Za to jako wichrzyciel publicznej spokojności został wtrącony do więzienia, ale przez lud uwolniony, od centurjów niewinnym uznany i w tryumfie po mieście obnoszony; gdy jednakże

mieszkanie swe na Kapitolu obsadził zbrojnym hufcem, przez sąd kurjów za czwarłej dyktatury Kamilla z kraju wywołany i przez zdradę strącony został z skały Tarpejskiej i dom jego z ziemią zrównany, poczem stanęła uchwała, aby na przyszłość nikt na Kapitolu nie mieszkał.

§. 83. *Zakończenie walki między Patrycjuszami i Plebejczykami przez prawa Licynskie 366.*

Trybunowie ludu Licynjusz Stolo i L. Sekstjusz zrobili 376 wniosek; 1) ażeby nadal nie wybierano trybunów wojzkowych, lecz konsulów, i to jednego z plebejczyków; 2) aby *każdy* obywatel należał do podziału dóbr narodowych (ager publicus), ale nikt nie posiadał więcej nad 500 morgów (jugera) ziemi. Ponieważ patrycjusze opierali się wszelkimi siłami przeprowadzeniu tych wniosków znoszących wszelką różnicę między oboma stanami, przeto lud obydwóch tych mężów ciągle przez lat 9 obierał na trybunów, aż nareszcie wnioski (rogationes) ich moc prawa otrzymały z tym warunkiem, że urząd sędziego (praetor urbanus) odłączono od konsulatu i pozostawiono wyłącznie w rękę patrycjuszów. Pierwszym konsulem plebejskim był L. Sekstjusz 365. W następnym czasie nowo nadane prawa plebejczykom przekraczano jeszcze wielokrotnie wybierając dwóch konsulów z patrycjuszów, ale plebejczykowie wywalczywszy raz dla siebie najwyższy urząd konsula tem łatwiej okazali, że patrycjusze powoli ich przypuścić musieli i do pomniejszych, które jeszcze w swem rękę zatrzymali. W r. 355 dostąpili dyktatury, 340 cenzury, 336 pretury, nareszcie 300 kapłanstwa, przez co po 200 latach uporczywej walki różnica między temi dwoma stanami zupełnie zniknęła.

b) Gminowładztwo 366—30 przed Chr.

aa) *Wojny o panowanie w Italji aż do jej podbicia 366—266.*

§. 84. *Wojny z Samnitami 342—290.*

Z walką o panowanie nad środkową i południową Italją rozpoczął się *wiek bohatyrski* dla Rzymu.

Pierwsza wojna z Samnitami (342—340). Samnitowie, którzy podówczas mieszkając od morza Adrjatyckiego aż do Tyreńskiego większy posiadali kraj i liczniejszą ludność od Rzymian z ich sprzymierzeńcami (Latynami i Hernikami), prowadzili wojnę z Kampanczykami i pokonali ich dwa razy. Rzymianie wezwani od Kampanczyków na pomoc zwyciężyli pod wodzą konsula Walerjusza Korwa przy górze *Gaurus* i pod *Swessulq*, ale potem zmuszeni byli zawrzeć pokój z Samnitami, aby rozpocząć

Walkę z Latynami (339—337), którzy się domagali uczestnictwa w senacie i konsulacie. T. Manljusz Torkwatus, który syna swego za to, iż przeciw jego wyraźnemu zakazowi wdawszy się w bitwę z Latynami jednego z ich wodzów na placu położył, rozkazał ściąć jako przestępcę zakazu, posiłkowany przez Samnitów pobił Latynów pod *Wezwjuszem* głównie przez ślachtetne poświęcenie się P. Decjusza Musa, i drugi raz w bitwie pod Trifanum; miasta łacińskie musiały się poddać i załogi rzymskie przyjąć, miasto portowe Antium wydać swe okręty wojenne, kórych przodki zdobyły odtąd mównice rzymskiego forum.

Druga wojna z Samnitami (325—304), do której powodem była pomoc dana przez Samnitów miastu Neapolis przeciw Rzymianom, z początku tak pomyślnie była prowadzona przez Kw. Fabjusza (Maksyma) i L. Papirusza KurSORA, iż Samnitowie po kilku latach prosili o pokój; lecz gdy Rzymianie żądali zupełnego poddania się, waleczni Samnitowie postanowili raczej w boju zginąć i oblegli Lucerją przez Rzymian obsadzoną. Wojsko rzymskie spieszące na odsiecz Lucerji w pochodzie swoim pobite zostało przez dowódcę Samnitów K. Poncjusza w wąwozach *Kaudyńskich* (Caudium), i niedobitki otoczone otrzymawszy słuszne warunki pokoju przechodzić musiały pod jarzmem czyli szubienicą, poczem je odesłano do Rzymu 321; Lucerja została zdobyta. Kapitularcji i układów z Samnitami senat nie przyjął i bój toczył się dłużej, początkowo z różnem szczęściem, później (od r. 314) z stanowczą korzyścią dla Rzymian, chociaż nawet *Etruskowie* i *Hernikowie* oręż swój przeciwko nim podnieśli; mianowicie wojował Kw. Fabjusz Maksymus jużto w Etrurji, gdzie świetne odniósł zwycięstwo pod Peruzją (309),

jużto w Samnium z najpomyślniejszym skutkiem. Samnitowie musieli nareszcie prosić o pokój 304 i zwierzchnictwo Rzymu uznać; zostali w posiadaniu swego kraju, ale stracili dotychczasowe panowanie nad Lukanją, a kiedy takowe odzyskać usiłowali, przyszło wkrótce do

Trzeciej wojny Samnickiej (298—290), w której Samnitowie wyprawili wojsko do Etrurji i w połączeniu z Etruskami, Umbrami i Gallami na głowę porażeni zostali przez Kw. Fabjusza Maksyma, poraz piąty konsulat piastującego, pod Sentinum 295, gdzie P. Decjusz Mus, syn bohatera tegoż nazwiska, powtórnie konsulem obrany, przez swoje poświęcenie się zapęd Gallów powstrzymał. Jeszcze lat kilka trwała walka w Samnium, aż nowe zwycięstwo Kw. Fabjusza Maksyma przyprowadziło do skutku pokój, którego warunki nie są bliżej wiadome. Słachetny wódz samnicki Poncjusz w tryjumfie był prowadzony i potem ścięty.

§. 85. *Wojna z Tarentynami 282—272. Ostateczne zawojowanie Italji.*

Wkrótce po podbiciu Samnitów wmieszali się Rzymianie do spraw południowej Italji i rozpoczęli równie świątną walkę z bogatymi i wykształconymi Grekami w Italji i z taktyką macedońskogrecką od tychże na pomoc wezwaną. Powód do tej wojny dało miasto Thurii (położone nad zatoką Tarentyńską a zostające pod opieką Rzymian), które od Lukanów wielokrotnie oblegane udało się do Rzymian po pomoc; ci miasto od oblężenia uwolnili i załogę swoją w niem zostawili. Gdy jednak dla utrzymania stosunków z miastem Thurii mimo układu z Tarentem, który żegludze ich jako ostateczny kraniec naznaczył przedgórze Lacinium, 10 okrętów zawinęło do zatoki Tarentyńskiej; Tarentynowie pięć z nich częścią zatopili, częścią zabrali i miasto Thurii wzięwszy przemocą wypędzili załogę rzymską. Posłowie rzymscy wyprawieni do Tarentu zostali wysmiani i znieważeni — stąd przyszło do wojny.

Tarentynowie spodziewali się, że wszystkie ludy Italji przeciw Rzymianom powstaną, lecz zawiedzeni w nadzieji wezwali na pomoc króla Epiru Pyrrusa, który z wojskiem

i 20 słoniami przeprowił się do Włoch, zwyciężywszy Rzymian pod Herakleją (280) przez nadzwyczajne wysilenie wysłał do Rzymu greckiego mówcę Cyneasza z warunkami pokoju, a gdy tych nie przyjęto za radą niewidomego Apjusza Klaudjusza, chciał Rzym ubiedz, ale gdy mu się to nie udało, powrócił do Tarentu. Kiedy tu bawił, przybył od Rzymian do niego poczciwy Fabrycjusz, którego usiłowania względem okupu i zamiany jeńców były bezskuteczne. Dla ogromnej straty, którą Pyrrus opłacił drugie swoje zwycięstwo pod *Askulum* w Apulji 279 (gdzie P. Decjusz Mus, wnuk bohatera tegoż nazwiska, życie swoje poświęcił), opuścił Włochy i przeprowił się na żądanie Syrakuzan do Sycylii, aby im pomódz przeciw Kartagińczykom (§. 36, II). Lecz zamiar jego opanowania pięknej wyspy spełził na niczem. Po trzech latach wróciwszy do Włoch ze szczętem pobity został przez Kurjusza Dentata niedaleko *Beneventu* (275), a nie mogąc księżąt wschodnich skłonić do obrony zachodnich Greków, zostawił w Tarentie załogę pod wodzą Milona zapewne w celu odnowienia wojny w Włoszech, czemu jednak przeszkodziła śmierć, która go niespodzienie zaskoczyła przy oblężeniu miasta Argos. Milon ratując siebie i swoje wojsko wydał Rzymianom Terent przez zdradę.

Gallowie Senońscy w północnej Umbrji prawie do szczętu wytopieni zostali w wojnie z Rzymianami; Etruskowie w czasie pochodu Pyrrusa przeciw Rzymowi uzyskali pokój pod bardzo korzystnymi warunkami. Samnítowie jeszcze raz zebrali wszystkie swe siły, ale kiedy na małym przestający Kurjusz Dentatus przy ognisku siedząc pogardził ich pieniędzmi, przymuszeni byli poddać się. Przez podbicie ludów w południowych Włoszech stali się Rzymianie panami całego tego kraju aż pod Rubikon 266.

bb) Wojny zagraniczne od podbicia Włoch aż do Grachów 264—133.

§. 86. Pierwsza wojna Punicka 264—241.

1) Wojna na lądzie w Sycylii (264—262). Wmieszanie się Rzymian i Kartagińczyków w spory Hierona II, króla Syrakuzan, z Mamertynami (zaciężnem wojskiem

Sabelskiem) w Mesanie pojednało wprawdzie powasńnione strony, ale sprowadziło zarazem wojnę pomiędzy oboma pośredniczącymi narodami. Początkowo Syrakuzanie i Kartagińczycy wspólnie działali przeciw Rzymianom, gdy jednak po ich pierwszym zwycięstwie większa część miast sycylijskich sprzykrywszy sobie panowanie Kartagińczyków i Syrakuzan poddała się Rzymianom, zawarł także Hiero II. pokój i z jego pomocą zamknięto wojsko Kartagińskie w Agrygencie, który wkrótce został zdobyty i złupiony, a mieszkańcy zaprzędani w niewolę. Ażeby zaś i nadmorskie miasta Sycylii, które flota kartagińska trzymała w posłuszeństwie, zagarnąć pod swoje panowanie i tak przeciwników swych całkiem z wyspy wypędzić, postanowili Rzymianie wybudować flotę, na której im dotąd zbywało.

2) *Wojna na morzu i na lądzie w Sycylii i Afryce (260—241)*. Na wzór kartagińskiego okrętu wojennego, który się rozbił na brzegach Sycylii, zbudowali Rzymianie flotę, z którą K. Duiljusz odniósł *pierwsze zwycięstwo na morzu* przy mieście *Mylae* na północnym brzegu Sycylii 260 mianowicie przez to, iż dodał okrętom nieużywane dotąd haki żelazne (*corvi*), któremi nieprzyjacielskie okręty zahaczono, jako też pomosty, na których z uczepionym nieprzyjacielem można było walczyć jak na lądzie. Potem odważyli się Rzymianie walczyć także posiadłości kartagińskie w Sardynji i Korsyce, gdy tymczasem wojsko ich lądowe zabierało w Sycylii jedno miasto po drugim. Ośmielony tem powodzeniem M. Atyljusz *Regulus* postanowił nawet przenieść teatr wojny na ziemię Afrykańską i przez to los wojny jak najprędzej rozstrzygnąć. Płynąc z liczną flotą (o 330 żaglach) do Afryki spotkał się przy przedgórzu *Eknōmus* na południowym brzegu Sycylii z daleko silniejszą flotą kartagińską, pobił ją i rozproszył, odrzucił warunki pokoju, wylądował w Afryce i stanął obozem pod murami Kartaginy, ale tutaj od greckiego wojska najemnego pod wodzą Spartanczyka *Ksantypa* zupełną poniósł klęskę i dostał się do niewoli (254). Wprawdzie odnieśli Rzymianie jeszcze dwa świetne zwycięstwa (na morzu przy przedgórzu *Hermacum*, na lądzie pod *Panormus*), ale gdy flotę trzy razy

burza zniszczyła, zaniechać musieli wojny na morzu. Kartagińczykowie wysłali Regulusa do Rzymu z warunkami pokoju, ale ten radził ich nie przyjąć i wierny swej przysiędze powrócił do niewoli kartagińskiej. Toczyła się jednak walka jeszcze w Sycylji, gdzie *Hamilkar Barkas* szczęśliwie bronił posiadłości kartagińskich niweczając wszelkie usiłowania Rzymian, aż ci po wycieńczeniu publicznego skarbu prywatnym kosztem wystawili nową flotę, z którą konsul Lutacjusz Katulus nad flotą kartagińską nie daleko wysp Egackich 241 świetnie odniósł zwycięstwo i los wojny rozstrzygnął. Zupełne wycieńczenie sił obudwu państw przyspieszyło zawarcie pokoju, na mocy którego musieli Kartagińczykowie ustąpić z Sycylji i przyległych wysp, wydać jeńców rzymskich bez okupu i zapłacić 3200 talentów 241. Sycylja, wyjąwszy Syrakuskie posiadłości Hierona, została pierwszą *provincją rzymską*.

W kilka lat potem Rzymianie korzystając z zbrojnego rokoszu, który w Kartaginie podniosło najemne wojsko nie odebrawszy zaległego żołdu, zajęli w czasie pokoju także Sycylię i Korsykę, których od pierwszego tego zaboru nigdy może już nie opuścili.

§. 87. *Wojna z Iliryjczykami i Galją cyałpińską.*

Wojna z Iliryjczykami (230—228). Gdy rzymskie okręty łupione były przez korsarzy ilirskich a poseł rzymski domagający się u Teuty, królowej Iliryjczyków, poskromienia tego rozboju morskiego, został zabity, przyszło z tym narodem do walki; królowa Teuta wszędzie pobita straciwszy wiele miast musiała prosić o pokój, większą część kraju odstąpić Rzymianom i zobowiązać się do rocznej daniny.

Powszechnie powstanie Gallów przedalpejskich (225—220), które wywołał wniosek trybuna ludowego (Flaminjusza) żądającego, aby role Gallom senońskim wydarte rozdzielono pomiędzy obywateli rzymskich, przytłumione zostało po kilku zwycięstwach Rzymian (mianowicie pod Telamon u granicy Etruskiej); w skutek tego dostała się Galja przedalpejska pod panowanie rzymskie i zaczęła stanowić *provincją rzymską*.

§. 88. *Druąa wojna Punicka 218—201.*

Powód §. 36. III.

Hannibal po zdobyciu Suguntu zostawiwszy swego brata Hazdrubala w podbitej Hiszpanji, przeprowił się na czele 60000 najbitniejszego wojska afrykańskohiszpańskiego przez Ebro, Pireneje, Galją, zdobył sobie przeprawę przez Rodan, przeszedł przez nieprzebyte dotąd Alpy (mały Bernhard w 15 dniach) i stanął we Włoszech w październiku 218 nie mając więcej jak 26000 żołnierza i kilka słońów. Jeszcze tego samego roku pobił obu konsulów rzymskich, nad rzeką *Tycynem* P. Korneliusza Scypjona i nad *Trebyą* P. Semproniusza Longa. Potem przeszedłszy Apeniny wiódł swe hufce 217 nader uciążliwą drogą wśród bagien ponad Arnem, czego się Rzymianie wcale nie spodziewali, i przy *jeziorze Trazy-meńskim* odniósł trzecie zwycięstwo nad niewycwiczonemi legionami konsula K. Flaminjusza, który z większą częścią wojska swego poległ na placu; potem ominąwszy Rzym udał się wzdłuż morza Adrjatyckiego do Apulji i stąd do Kampanji, aby bitnych sprzymierzeńców rzymskich w tych okolicach przeciagnąć na swoją stronę. Dyktator Kw. Fabjusz Maksymus Kunktator uważał wszystkie obroty Hannibala i wszędzie za nim ślad w ślad postępował jak najstaranniej unikając bitwy, chociaż go Hannibal do niej wywabić usiłował; owszem zamierzył sobie przez zręczne pochody i niezdobyte stanowiska ciągle Rzym zastaniać i przeciwnika swego, który wśród nieprzyjacielskiego kraju nie miał żadnego warownego punktu, przez odcięcie dowozu przymusić do opuszczenia Włoch. Już bliskim był celu, gdy plan operacyjny ułożony przez Rzymian na rok 216 wszystko znowu zmienił.

Na wieść że Hannibal warowne miasto Kanny zajął i wojsku rzymskiemu odciął dowóz, stoczyli konsulowie K. Terencjusz Warro i L. Emiljusz Paweł pod *Kannami* u rzeki *Aufidus* stanowczą bitwę, w której Hannibal przez niewyczerpane swe fertele i wydoskonaloną taktykę najświetniejsze odniósł zwycięstwo nad liczniejszym nie-równie nieprzyjacielem (Emiljusz Paweł poległ z 40000

Rzymian i sprzymierzeńców). Najważniejszym skutkiem tego zwycięstwa było, że ludy i miasta Włoch południowych, jako też Kampanczykowie i Samnitowie, przeszli na stronę Hannibala. Ale odtąd opuściło szczęście Hannibala, który oczekiwał przybycia brata swego z Hiszpanji i do tej chwili postanowił wszelkiej stanowczej bitwy unikać. Tymczasem Rzymianie przeniosłszy teatr wojny do Hiszpanji przez lat 9 nie dopuścili Hazdrubala do Włoch i zwyciężyli Hannibala dwa razy (pod Nolą) pochód zaś jego przeciw Rzymowi nieprzyniósł pożądanego skutku. Kapua, główne Hannibala stanowisko, wzięli Rzymianie, a posiłki obce, których oczekiwał od Macedonji, od Syrakuzy i od swoich dwóch braci pozostawionych w Hiszpanji, nie mogły nadejść mu na odsiecz. Filipowi bowiem III, królowi maćedońskiemu, flota krzyżująca po morzu Jońskiem nie dozwoliła wylądować we Włoszech; Syrakuzę aczkolwiek bronioną przez Archimedesa kunsztownemi machinami, które ogromne skały i kamienie ciskając rozbijały lub topiły okręty rzymskie, po trzyletniem oblężeniu zdobyta została 212 przez M. Klaudjusza Marcella i potem cała Sycylja stała się prowincją rzymską; bracia jego Hazdrubal i Mago, którzy w Hiszpanji wojowali z dwoma braćmi Scypjonami, Knejuszem i P. Korneljuszem, a po ich śmierci z synem ostatniego tegoż imienia, przyszli wprawdzie do Włoch, ale nim się jeszcze zdołali z Hannibalem połączyć, zostali pobici, tamten u stóp góry *Metaurus* 207, ten w Galji przedalpejskiej. P. Korneljusz Scypjo po zawojowaniu Hiszpanji 206 powrócił do Rzymu i został obrany konsulem, dostał zarząd prowincji Sycylji, przeprowił się stąd do Afryki, zwyciężył Hannibala odwołanego z Włoch na ratunek Kartaginy pod Zamą 202 (skąd otrzymał przydomek Africanus) i oblegając Kartaginę lądem i morzem przymusił ją prosić o pokój, na mocy którego zobowiązała się: 1) zapłacić 10000 talentów w przeciągu 50 lat; 2) wydać wszystkie okręty wojenne (prócz 10) i słonie; 3) nie prowadzić żadnej wojny bez zezwolenia Rzymian; 4) zrzec się Hiszpanji i wszystkich wysp na morzu Sroziemnem.

§. 89. *Wojny z Macedonją, Syrją i Grecją.*

Utwierdziwszy swoje panowanie na zachodzie pomyslnem zakończeniem drugiej wojny Punickiej rozpoczęli Rzymianie walkę o przewagę na Wschodzie pod pozorem bronięcia wolności greckiej.

1) *Wojna z Filipem III, królem Macedonji (200—197)*, który niepokoił Ilirją zostającą pod zwierzchnictwem Rzymian i posiłkował Kartagińczyków pod Zaną, przysłała do wybuchu, gdy król (Attalus) Pergamu i rzeczpospolita Rodyjska zażądali pomocy przeciw uroszczeniom Filipa, ale w krótkce ją zakończył T. Kwincjusz Flamininus z pomocą Greków przez świetne zwycięstwo pod *Cynoscephale 197*. Filip musiał z rąk zwycięscy pokój przyjąć, zrzec się hegemonji nad Grecją i ustąpić z wszystkich pozajmowanych ziem i miast, które Flamininus w czasie igrzysk Olimpijskich 196 z wszelką okazałością ogłosił wolnemi.

2) *Wojna z Antyjochem Wielkim, królem Syrii (191—190)*. Gdy Antyjoch pragnąc państwu Syryjskiemu dawniejszą przywrócić obszerność rościł sobie także prawo do południowych i zachodnich wybrzeży Azji, które w części przeszły na udział Egiptu, w części Pergamu, i takowe prawie całkiem już zawojował, wtedy Rzymianie położyli tamę dalszym jego zaborom oświadczeniem iż Grecy mieli pozostać wolnymi. Zamierzywszy sobie zawiązać przymierze między Syrją, Macedonją i Grecją przeciw zaborczym planom Rzymian na Wschodzie przybył na żądanie Etolezyków do Grecji, ale nie znalazłszy spodziewanego wsparcia i zbity od M. Acyljusza Glabrjona pod *Termopilami 191* musiał wrócić do Azji, a następnie pokonany od L. Korneljusza Scypjona (Azjatyckiego) pod *Magnezją* (przy górze Sipylus w Lidji) 190 okupić musiał pokój zaliczeniem Rzymianom 15000 talentów, wydaniem swych okrętów wojennych i słoniów i odstąpieniem Azji przedniej aż po góry Taurus. Etolezykowie porażeni poddali się.

3) *Trzecia wojna Macedońska 171—168*. Już Filip III dla wielorakich uraz i krzywd gotował się do nowej wojny, aby dawne granice państwu swemu przywrócić, i byłby ją rozpoczął, gdyby mu śmierć nie była przeszkodziła. Jego syn i następca Perseusz zbierał potajemnie

wojsko, sposobił zapasy wojenne i ciągle lecz z cicha starał się o sprzymierzeńców, co mu się dla jego skępstwa i okrucieństwa częstokroć nie udawało. Przez 2 lata walczył Perseusz szczęśliwie przeciw Rzymianom, aż nareszcie L. Emiljusz Paweł (którego ojciec poległ pod Kannami) w jednogodzinnej bitwie pod *Pydną* 168 zadał najzupełniejszą klęskę Macedończykom; Perseusz zaraz na początku bitwy uciekł na wyspę *Samotrację*, musiał się jednak poddać Rzymianom i umarł w więzieniu w *Albie*. Zwycięstwo Emiljusza pod *Pydną* i pojmanie Perseusza dokonały zawojowania Macedonji i sprzymierzonych z nią Iliryjczyków. Okropnie zemścili się Rzymianie na Epirotach za ich przymierze z Perseuszem, 70 miast w jednym dniu złupili i zburzyli, 150000 mieszkańców sprzedali w niewolę.

Dwadzieścia lat później podniósł chorągiew powstania Andrysk, domniemany syn Perseusza, ale pokrótkiej wojnie i zwyciężeniu samozwańca, Cecyljusz Metellus zamienił Macedonją w prowincją Rzymską 148.

4) *Wojna z Grecją 146*. Około 1000 Achejczyków obwiniono bez najmniejszego powodu o sprzyjanie Perseuszowi i w skutek doniesień zdradzieckiego stronnictwa wywieziono ich do Rzymu pod pozorem, żeby się tam mogli uniewinnić, ale bez wytoczenia śledztwa zatrzymano ich w więzieniu; po 17 dopiero latach pozostałych jeszcze 300 wróciło do ojczyzny i ci ziomków swoich namówili do wojny z Rzymianami, w której Korynt zburzony został przez Mumjusza 146 i Grecja stała się pod nazwą Achaji prowincją rzymską.

§. 90. *Trzecia wojna Punicka 149—146.*

Kiedy Kartagińczykowie dla odparcia napaści Mazynisy wzięli się do broni bez pozwolenia Rzymian (§. 36), senat rzymski uważał to za naruszenie pokoju i wypowiedział im wojnę za radą Katona starszego. Kartagińczykowie słysząc o wielkich przygotowaniach Rzymian do nowej walki osiarowli bezwarunkową uległość, ale ci zwodzili ich tak długo zdradzieckimi układami, aż wojsko swe w Afryce na ląd wysadzili i obozem stanęli pod Kartaginą. Potem żądali konsulowie rzymscy wydania

okrętów, broni i wszystkich zasobów wojennych, a gdy się z tych ogołocili Kartagińczykowie, rozkazali im opuścić Kartaginę i dwie mile od morza w głąb kraju nowe sobie założyć miasto. Wtedy Kartagińczykowie przywiezieni do rozpaczy zaczęli się sposobić do zaciętej obrony, wszystkie świątynie i miejsca publiczne przemieniono na warsztaty, w których mężczyźni i niewiasty dzień i noc broń sporządzali; równocześnie wystawiono w porcie wewnętrznym nową flotę. Jeszcze 2 lata szczęśliwie się opierali oblegającym Rzymianom, aż P. Korn. Scypjo Emiljan 147 objął naczelne dowództwo, zająwszy klin ziemi łączący miasto z portem odciął mu dowóz od strony morza i zamknął port zewnętrzny za pomocą grobli. Mimo to Kartagińczykowie z wewnętrznego portu wykopali kanał do morza i wypłynęli nim z nowo wybudowaną flotą na morze, ale omieszkawszy zaraz uderzyć na przestraszonych Rzymian znowu odparci zostali, poczem Scypjon i to wyjście zatarasował. Jednakże dopiero następnej wiosny 146 zdołał zgłodniałe miasto zdobyć po sześciodniowej uporczywej walce o każdą ulicę; Hadrubal u nóg zwycięscy błagał o życie, gdy tymczasem żona w jego oczach dzieci swe zabiwszy rzuciła się w płomień; pożar trwający dni 17 zamienił miasto w perzynę. Kraj kartagiński, o ile nie należał do Numidji, stał się prowincją rzymską pod nazwiskiem Afryki. Scypjon odbył świetny wjazd tryumfalny do Rzymu i otrzymał przydomek Afrykańskiego (*Africanus minor*).

§. 91. *Wojna w Hiszpanji 200—133.*

Lubo Rzymianie już od roku 206 Hiszpanją uważali za swoją prowincją, to przecież dopiero w 200 lat od swego pierwszego najazdu przyszli do jej zupełnego i spokojnego posiadania; albowiem ostatni Kantabrowie dopiero za Augusta (19 r. przed Chr.) ulegli orężowi rzymskiemu. Do r. 133 ciągle byli zajęci uśmierzaniem góralskich plemion, które powstawały jedne po drugich, aby się pozbyć najeźdców. Katon starszy odniósłszy świetne zwycięstwo nad Celtyberami zawojował Hiszpanją z tej strony Ebra; ale chciwość, wiarołomność i okrucieństwo rzymskich namiestników pobudziły lud do nowego rokoszu i

Luzytanie podbici zostali dopiero po ośmiu latach uporczywej walki, kiedy ich odważny Wirjat padł ofiarą zdrady.

Silniejszy jeszcze opór stawiali w północnej Hiszpani *Numantynowie* (143—133), wierni Luzytanów sprzymierzeńcy, udaremniając przez 5 lat wszelkie Rzymian zamachy. Wojna ta toczyła się głównie koło warownej Numancji w pobliżu źródeł Duera, gdzie wojsko rzymskie po trzykroć było porażone. Zdobył je i zburzył dopiero P. Korn. Scypjo Emiljan Afrykański (minor) po 15 miesięcznym oblężeniu 133, skąd otrzymał także przydomek Numantynskiego. Po upadku bohatyrskiej Numancji cała Hiszpanja poddała się Rzymowi wyjąwszy północne plemina góralskie.

cc) Wojny domowe i zagraniczne od Grachów aż do cesarza Augusta 133 — 30. Upadek rzezypospolitej.

§. 92. Dwaj Grachowie.

Różnica między patrycjuszami i plebejczykami zatarła się całkiem, natomiast utworzył się teraz nowy rodzaj ślachestwa zasadzającego się na pochodzeniu od przodków; którzy piastowali urzędy kurulskie (konsulat, preturę i odylstwo), dla tego rozróżniano wsławione (nobiles, illustres) i niewsławione rodziny (ignobiles, obscuri). Sławy nabywała rodzina zawiadując urzędami publicznymi, a ponieważ te dawały prawo do piastowania donośnych urzędów po prowincjach, przeto rodziny wsławione były zarazem bogate.

Ponieważ prawie wszystkie dobra narodowe sami tylko bogacze dzierżawili, przeto trybun ludu *Tyberjusz Sempcjonusz Grachus* usiłując zapobiedz zupełnemu upadkowi stanu włosciańskiego we Włoszech wznowił dawno zapomniane prawo Licynskie z niektórymi łagodzącymi dodatkami, a żeby jeszcze bardziej podźwignąć najniższy lud z okropnej nędzy, wniósł aby skarby po Attalu III, królu pergameńskim, który naród Rzymski mianował dziedzicem swego królestwa i majątku, między lud rozdzielone były dla zaprowadzenia gospodarstw na rolach, które mu miano wyznaczyć. Lud z wdzięczności chciał go znowu na następujący rok obrać trybunem, ale senatorowie przeszkodzili wyborowi i zamordowali go wraz z 300 jego stronnikami.

W dziesięć lat później 123 *Kajusz Sempornjusz Grachus*, przez 2 lata trybun ludu, ponowił prawo gruntowe brata nie ze wszystkim w życie wprowadzone, ubogim wyrobił miesięczne wsparcie w zbożu, sądy odebrawszy senatorom powierzył stanowi rycerskiemu i nareszcie uczynił ważny lubo bezskuteczny wniosek o przyznanie sprzymierzeńcom włoskim obywatelstwa rzymskiego. W walce wszczętej z arystokratami przy zwłokach zamordowanego liktora ulegli zwolennicy Grachowscy: sam Grach poniósł z rąk własnego niewolnika śmierć pożądaną. W krwawym tym boju liczone 3000 poległych.

§. 93. *Wojna z Jugurtą w Numidji 111—106.*

Micypsa (syn Mazynisy), król Numidji, podzielił państwo między swych synów Hiempsala i Adherbala tudzież Jugurtę, którego za syna był przysposobił. Lecz chciwy panowania i przebiegły Jugurta zamordował braci i przez to nabawił się z Rzymianami wojny, która początkowo przez przekupionych wodzów rzymskich nieszczęśliwie była prowadzona, aż Kw. Cecyljusz Metellus, (Numidicus) Jugurtę pobił. Ten byłby wojnę zakończył, gdyby jego namiestnik K. Marjusz nie był go przez spotwarczenie pozbawił konsulstwa i dowództwa. Marjusz pokonał Jugurtę i jego teścia Bochusa, króla Maurytanji, ale chwała zakończenia wojny Numidyjskiej należy się właściwie jego kwestorowi Sullii; on bowiem dokazał przez układy z Bochusem, iż mu tenże wydał swego zięcia, który w kajdanach prowadzony był do Rzymu za tryjumfalnym wozem Marjusa i potem umarł z głodu w więzieniu. Numidją podzielili Rzymianie pomiędzy Bochusa i potomka Mazynisy.

§. 94. *Wojna z Cymbami i Teutonami 113—101.*

Krótko przed wojną Jugurtyńską *Cymbrowie*, naród niemiecki, opuściwszy swe siedziby (Jutlandją?) zapuścili swe zagony do kraju Taurysków (w Styryji) i zwyciężyli pod *Noreją* (Neumarkt w Karyntji?) wojsko rzymskie prowadzone przez K. Papirjusza Karbona, które sprzymierzeńcom swym Tauryskom przyszło było na pomoc. Potem zwrócili swój

pochód ku zachodowi i ciągnęli wzdłuż północnej pochyłości Alpów do Renu, gdzie się połączywszy z helweckimi pokoleniami Tyguryków i związkiem *Teutonów* (wypartych z Belgji) żądali od Rzymian siedzib w Galji. Gdy im takowych w prowincji rzymskiej odmówiono, znieśli 4 wojska rzymskie w Galji (pod Masyllą, u jeziora Lemañskiego i dwa razy nad Rodanem), z których ostatnie straciło 120,000 żołnierza. Potem się podzielili i pojedynczo zostali pokonani od *K. Marjusa*, który przez 4 lata ciągle był konsulem: Teutonowie (razem z Celtykami Ambronami) pod *Aquae Sextiae* 102 (Teutobach pojmany), a Cymbrowie, którzy się przedarli przez Alpy Noryckie i Karnijskie do Włoch konsula Kafuła z szanicy nad Adygą wyparli, pod miastem *Vercellae* 101. Liczba poległych i wziętych do niewoli wynosiła w każdej bitwie przeszło 100,000. Marjusz odprawił tryjumphalny wjazd do miasta, został po raz szósty mianowany konsulem (100) i trzecim zbawcą Rzymu nazwany.

§. 95. *Wojna z Marsami czyli Sprzymierzeńcami* 91—88.

Większa część ludów włoskich nie miała zupełnego obywatelstwa rzymskiego, tak iż Rzymowi dostawiały wojsko i płaciły podatki, ale w rządzie nie miały żadnego udziału. Dla tego, gdy trybun ludu M. Liwjuż *Druzus* odnowił wniosek K. Gracha, aby wszystkich sprzymierzeńców włoskich przypuścić do obywatelstwa rzymskiego, i za to zamordowanym został, większa część narodów włoskich wypowiedziała Rzymowi posłuszeństwo i chciała składać osobną rzeczpospolitą Włoską, której stolicą miało być miasto *Korfinjum*. Latynom i Etruskom za ich werność udzielono natychmiast prawo obywatelstwa rzymskiego, aby się nie łączyli z powstańcami, reszcie sprzymierzeńców nadali je Rzymianie dopiero po 2 latach krwawej wojny głównie w kraju Samnitów prowadzonej, aby wszystkie siły mogli obrócić przeciw Mitrydatesowi.

§. 96. *Wojna domowa między Marjuszem i Sullą* 88—82.

Marjusz przez trybuna (Sulpicjusza) dokazał tego, iż dowództwo przeciw Mitrydatesowi, oddane już poprzednio Sulli, znowu odebrano i jemu takowe powierzono; dla te-

go Sulla przybywszy zpod Kapuy do Rzymu wypędził Marjusza, który po wielu przygodach dostał się nareszcie do Afryki. Gdy się potem Sulla udał z wojskiem przeciw Mitrydatesowi, konsul Cynna, także przez stronników Sulli pozbawiony konsulatu i wypędzony z stolicy, przywołał przyjaciela swego Marjusza z wygnania; oblegli obaj Rzym, zmusili stolicę znękaną głodem i niezgodą do otworzenia bram, wypędzali i mordowali stronników Sulli i ogłosili się sami konsulami na rok 86; ale Marjusz umarł w pierwszych dniach siódmego konsulatu, a Cynna zamordowany został od własnego wojska, gdy je wsadzał na okręty, aby wypłynąć przeciwko Sulli.

W r. 83 po szczęśliwym ukończeniu wojny z Mitrydatesem powrócił Sulla do Włoch, pokonał wojska swych przeciwników, które w części przeszły do niego, zdobył i zburzył miasto Praeneste, w którym się zamknął młody Marjusz (synowiec lub syn Marjusza starszego), a którego Samnitowie trzymający z Marjuszem obronić nie zdołali; potem wszedłszy do Rzymu okropnie się zemścił na stronnikach Marjuszowych, 4700 obywateli rzymskich wypędził z miasta, 8000 jeńców Samnickich kazał w Cyрку wymordować, 10000 niewolników należących do wywołańców otrzymało wolność i obywatelstwo i rozdzieleni zostali pomiędzy tryby. Następnie oddano Sulli dyktaturę z nieograniczoną władzą na czas nieoznaczony 82, ale już 79 zrzekł się dobrowolnie tej godności i umarł w swojej wiosce pod Puteolami (78). — Kw. Pompejusz zniszczył resztki stronnictwa Marjuszowego w Afryce i uzyskał za to pierwszy tryjmf, oraz przydomek Wielkiego.

§. 97. *Trzy wojny z Mitrydatesem, królem Pontu.*

Pierwsza wojna (87—84). Mitrydates chcąc tamę położyć zaborom Rzymian w Azji zamierzył cały wschód przeciw nim uzbroić, i to w chwili, kiedy ci zajęci byli wojną z sprzymierzeńcami włoskimi. Tym końcem najprzód zawojował Azją mniejszą i w jednym dniu kazał wyrznąć 80000 Rzymian i ich stronników, a potem wyprawił wodza swego Archelausza z wojskiem i flotą do Grecji, gdzie się większa część Greków z nim połączyła.

Rzymianie by przeszkodzić jego wylądowaniu w Włoszech i połączeniu się z sprzymierzeńcami włoskimi, zakończyli wojnę z sprzymierzonymi ludami przyznawszy im obywatelstwo rzymskie i wyprawili Sullę do Grecji, który zajmwszy Ateny i zniósłszy wojsko Mitrydatesa pod Cheroneją i Orchomenem (86) odebrał mu pokojem w Dardanus przywłaszczone prowincje w Azji i część floty i nałożył nań 2000 talentów haraczu.

Druga wojna (83—81). Gdy Mitrydates po zawarciu pokoju nie ustąpił zupełnie z Kapadocji, przeto Murena, propretor Azji, kraj ten obsadził i wkroczywszy do Pontu pustoszył go, ale pobity (nad rz. Halys) musiał Kapadocją opuścić.

Trzecia wojna (74—64). Mitrydates ośmielony powodzeniem Sertorjusza w Hiszpanji (§. 98) zajął Bytynją, którą szwagier jego Nikomedes umierając przekazał był Rzymianom. Ci po upadku Sertorjusza mając wolniejsze ręce wysłali przeciw niemu kons. Lukulla, który wojsko Mitrydatesa pod Cyzykiem obozujące ogłodził i do Pontu wkroczył, poczem Mitrydates uszedł do zięcia swego Tygranesa, króla Armenji, i podburzył go do wojny przeciw Rzymianom. Obu królów pobił Lukullus pod Tygranocertą 69 (i pod Artaksatą), ale rokośz wybuchły w jego wojsku był przyczyną, że go odwołano; na jego miejsce wysłanym został przeciw obom królom Pompejusz z dyktatorską władzą, który właśnie wojnę z korsarzami nadspodzianie szybko ukończył i jeszcze w Azji zostawał. Ten zakończył wojnę przez zwycięstwo odniesione w nocy nad Eufratem; Pontus i Syrja przez Tygranesa odstąpione stały się prowincjami rzymskimi. Mitrydates schronił się do syna swego Farnacesa, króla Bosporu, a gdy ten stanął na czele buntu podniesionego przeciw ojcu, sam sobie życie odebrał.

Z Syrji udał się Pompejusz do Palestyny, gdzie Machabeusza Hyrkana, wypędzonego przez brata Arystobula, postanowił znowu arcykapłanem i świeckim rządcą (bez tytułu królewskiego) i kraj roczną obłożywszy daniną shołdował państwu Rzymskiemu.

§. 98. *Dalsze wojny aż do pierwszego Tryjumwiratu.*

1) *Wojna z Sertorjuszem (80—72),* który zarządzając Hiszpanją zyskał przychylność mieszkańców, ale jako stron-

nik Marjusa na rozkaz Sulli stracił zarząd prowincji. Udało mu się przecieżyć na czele walecznych ludów Hiszpanji a mianowicie Łuzytanów nie małe zadać kłęski Metellusowi Piusowi i Kw. Pompejuszowi, aż (za sprawą swego przyjaciela Perperny) zdradzieckim sposobem został zabity.

2) *Wojna z Szymierzami i Niewolnikami (73—71)*. Gdy Rzymianie już dwie krwawe wojny z niewolnikami w Sycylji skończyli (136—131, 103—99), Spartakus na czele 70 szymierzy (gladjatorów) zbiegłych z Kapuy nowe rozpoczął powstanie, zebrał wielu (70000) gladjatorów i niewolników włoskich pod swą chorągiew, którzy cztery razy pobili rzymskie wojska i dopiero od Licynjusza Krasa pokonani zostali nad rzeką *Silarus*, gdzie Spartakus poległ z 40000 żołnierzy. Małemu hufcowi, który ucieczką życie ocalił, postanowił przerznąć się przez Alpy do Galji, zastąpił drogę wracający z wyprawy hiszpańskiej Pompejusz i wyciął go w pień.

2) *Wojna z Korsarzami (78—67)*. Ogromna liczba korsarzy morskich była skutkiem zaniedbania żeglugi rzymskiej po zburzeniu Kartaginy tudzież ucisku ludów Azji mniejszej przez chciwych namiestników i dzierzawców cęk; z Sycylji i Krety wypływając na (1000) okrętach łupili brzegi włoskie (Cezar u nich w niewoli), przejmowali zboże dowożone (stąd głód w Rzymie), słowem morze Środkiemne uczynili tak niepewnem, iż je można było uważać za stracone dla handlu. Kilkakrotne zwycięstwa Rzymian (pod Serwiljuszem Izaurykiem) nie wiele im szkodziły; dopiero Kw. Pompejusz otrzymawszy dyktatorską władzę nad wszystkimi morzami i brzegami na lat 3 powypędzał ich z kryjówek i w dwóch krótkich (40 dniowej i 49 dniowej) wyprawach oczyścił z nich morze Środkie bez walki najprzód na zachodzie, a potem na wschodzie, a tym, co mu się poddali, wyznaczył na mieszkanie miasta i rolę w Cylicji. — Kreta także jedno z głównych siedlisk rozbojników morskich, po dwuletniej walce zawojowana została przez Kw. Cecyljusza Metella (stąd Kretyckim z wanegó) i ogłoszona prowincją rzymską (66).

§. 99. *Sprzysiężenie Katyliny (65—62).*

Gdy *L. Sergjusz Katylina*, który w czasie proskrypcji Sulli wspólnie z nim szerzył pożogi i mordy, o ucisk i zdzierstwa podczas swego propretorstwa w Afryce został oskarżony i dla tego zabroniono mu starać się o konsulat, zawiązał sprzysiężenie przeciw obranym konsulom, które jednak dla braku odwagi spiskowych (młodych Rzymian ubiegających się za dostojenstwami i bogactwami, i złoczyńców wszelkiego rodzaju) nie przyszło do wybuchu (65). Uznany w procesie za niewinnego starał się o konsulat r. 64, ale wybranymi zostali na rok 63 *M. Tuljusz Cyncero* i *K. Antonjusz* (przyjaciel Katyliny). Dla tego Katylina wznowił sprzysiężenie i pomnożył liczbę swego stronnictwa, aby sobie przemocą przywłaszczyć konsulat na r. 72. Cyncero dowiedział się wcześniej o zamiarze Katyliny, który postanowił jego jako konsula zamordować w czasie wyborów i lud przymusić do powierzenia mu konsulatu. Przewidując Cyncero zgubny zamach wystąpił z tak mocną załogą, że Katylina nie śmiał uderzyć na obierających. Czujność Cyncerona udaremniła i dalsze zamysły spiskowych, a w senacie z tak groźną mową wystąpił przeciw Katylinie, iż ten musiał z miasta uciekać do swych spółników zgromadzonych przez Manljusza w Etrurji; obadwaj wywołani zostali z kraju, spiskowi zaś w Rzymie zdradzili się przez swe listy dane posłom Allobrogów i pięciu z nich w więzieniu śmiercią ukarano. (*Cicero pater patriae*). Wojsko rokoszan w Etrurji zupełnie zostało zniesione pod Pistorją 62, gdzie Katylina poległ.

§. 100. *Pierwszy Tryjumwirat 60.*

Pompejusz nie mogąc od senatu uzyskać potwierdzenia dla swoich rozporządzeń w Azji zawarł 60 z *K. Juljuszem Cezarem* i *M. Licynjusem Krasusem* związek zwany Tryjumwiratem, dla kierowania sprawami państwa. Cezar obrany konsulem 59 dokazał tego, iż lud osobną uchwałą potwierdził rozporządzenia Pompejusza w Azji, dał mu córkę swą Juljā za małżonkę i otrzymał zarząd obojga Galji i Ilirji na lat 5, ale przed odjazdem swoim usunął z Rzymu naczelników senatu i największych prze-

ciwników Tryjumwiratu, Katona i Cyncerona, z których pierwszy posłany został do Cypru, aby tę wyspę zawojował, drugi oskarżony od Klodjnsza, że bez zachowania przepisów prawnych kazał stracić kilku spółników Katyliny, poszedł na wygnanie do Tesaloniki, skąd jednak po 16 miesiącach został odwołany.

Wojna Cezara w Galji 58—51. Cezar wezwany na pomoc od Gallów niepokoionych przez wschodnich sąsiadów, przybyłych do Galji szukać sobie siedlisk, przymusił do odwrotu *Helwetów*, którzy wschodnią Galją opanowali, i wyparł *Germanów* pod Arjowistem (po zwycięstwie pod m. Vesontio) za Ren (58). Podbiwszy Belgów (57) i ludy w zachodniej Galji (56) przeszedł dwa razy (55 i 53) przez Ren do Germanji i wylądował dwa razy (55 i 54) w Brytanji, nie zdołał przecież ani w jednej ani w drugiej ustalić panowania rzymskiego. W następnych latach (54—51) kiedy Gallowie poznali, że ich Rzymianie nie tylko wolności pozbawili, ale nadto srogo gnębili podatkami i zimowemi leżami i ziemie ich rabowali, kilkakrotnie usiłowali pozbyć się jarzma rzymskiego. Pierwsze pojedynczych ludów powstania nie powiodły się; w r. 52 wybuchnął powszechny rokosz Gallów (pod sztandarem Wercyngetoryga), ale Cezar przytłumił go przez owe świetne zwycięstwo, które odniósł nad połączonemi wojskami Gallów pod murami Alezji.

Wojna domowa między Cezarem i Pompejuszem 49 i 48. Po śmierci Krasusa, który w wyprawie przeciw Partom zginął, i po zgonie Julji, żony Pompejusza, odżyła dawna nienawiść między Cezarem i Pompejuszem, która podniecena jeszcze przez to, że ostatni sam jeden wybrany został konsulem (52), wybuchnęła w otwartą wojnę domową, gdy Cezar zamiast na rozkaz senatu wojska swe rozpuścić, na czele tychże przeszedł przez rzekę Rubikon. Pompejusz zatrwożony śmiałym Cezarem pochodem uciekł z konsulami i wielu senatorami do Grecji; Cezar w 2 miesiącach ujrzał się panem Włoch, pobił najprzód namiestników Pompejusza w Hiszpanji (Afranjusza i Petronjusza), wylądował potem w południowej Ilirji, gdzie w pierwszej potyczce z Pompejuszem (pod Dyrrhachium) poniósł wielką klęskę. Lecz Pompejusz zamiast ścigać

natychmiast i zniszczyć niedobitki zgromionego wojska u myślił przeciwnika ogłodzić. Tymczasem Cezar udając ucieczkę zwrócił się nagle do Tesalji i przymusił Pompejusz przyjąć stanowczą bitwę na polach Farzalskich 48, gdzie przez swój wyborny plan odniósł najzapełniejsze zwycięstwo nad dwarazy liczniejszym przeciwnikiem. Pompejusz pierzchając z małymi orszakiem udał się do Egiptu do króla Ptolemeusza Dionizjusza, którego ojciec winien mu był przywrócenie swe na tron, ale dworzanie tegoż kazali go zdradziecko zamordować.

Wojna Aleksandryjska (48 — 47). Cezar przybywszy w pogoni za Pompejuszem do Egiptu spór o tron między Ptolemeuszem i siostrą jego Kleopatram rozstrzygnął na korzyść ostatniej; z tego powodu powstał bunt w Aleksandrji; Ptolemeusz uciekając utonął w Nilu, a Kleopatra utrzymała się na tronie egipskim.

Wojnę z Farnacesem, synem Mitrydatesa, który korzystając z zamieszek w rzeczypospolitej Rzymskiej rozprzestrzenił szczupłe swoje państwo nad Bosporem cymerским, zakończył Cezar w pięciu dniach (stąd veni, vidi, vici) i ograniczył Farnacesa na dawniejsze posiadłości 47.

Stąd powrócił Cezar do Rzymu, gdzie go podczas jego nieobecności zamianowano naraz dyktatorem na rok jeden, konsulem na lat 5 i dożywotnim trybunem ludu.

Wojnę w Afryce 46 przeciw pozostałym Pompejusza stronnikom (Sektus Pompejusz, Metellus Scypjo, teść Pompejusza, Katon i inni), którzy się połączyli z Jubą, królem Numidji, zakończył Cezar przez zwycięstwo pod miastem *Thapsus*. Katon odebrał sobie życie w Utyce. Numidją zamieniono w prowincję rzymską.

Gdy Cezar po zajęciu Afryki i wcieleniu Numidji powrócił do Rzymu, świadczono mu coraz nowe i dotąd nieznanne honory (obchodzono uroczystość dziękczynną przez 40 dni, wzniesiono mu posąg, mianowano go dyktatorem na lat 10), odprawił 4 tryjumfy, za zwycięstwo Gallów, Egipcjan, za zwycięstwo w Poncie i w Afryce, rozdzielał między żołnierzy pieniądze i ziemie, wyprawiał ludowi biesiady i igrzyska z niewidzianą dotąd rozrzutnością, powiększył liczbę senatorów i poprawił kalendarz wpro-

wadzając nowy wymiar czasu (t.j. miasto używanego dotąd roku gwiazdowego o 355 dniach rok słoneczny składający się z 365 dni z rokiem przestępnym o 366 dniach). W końcu prowadził jeszcze

Wojnę w Hiszpanji 46 — 45 przeciw synom Pompejusza, Knejuszowi i Sekstusowi, których w morderczej bitwie pod *Mundą* tylko z największą trudnością pokonał. Pó tem zwycięstwie odprawił piąty tryumf i ogłoszony został dożywotnim dyktatorem (z tytułem Imperator).

Śmierć Cezara 44. Prócz wielu innych wielkich planów mających ulepszyć wewnętrzne ustawy państwa zajmował się szczególnie wyprawą przeciw Partom (dla pomszczenia klęski Krasusa), za którą według ksiąg Sybilińskich miał otrzymać koronę dla krajów pozawłoskich — dla tego sprzyścięło się 60 optymatów, na których czele stali pretorowie M. Brutus i K. Kasjusz, i 15go Marca 44 padł Cezar w senacie pod 23 razami u stóp pomnika Pompejuszowego.

§. 101. *Drugi Tryjumwirat 43.*

M. Antonjusz będąc po zamordowaniu Cezara jedynym konsulem i mając w rękę jego testament wydawał rozporządzenia imieniem dyktatora, jakie mu się podobały, rozdzielał samodzielnie urzędy, prowincje i t. d. Zarazem aby mieć, jak niegdyś Cezar, wojsko i prowincją w bliskości Rzymu, wyjednał sobie u ludu przeciw woli senatu uchwałę stanowiącą, aby Decimus Brutus prowincją swoją Galją przedalpejską odstąpił w zamian za Macedonją. Gdy się ten wzbraniał usłuchać uchwały ludu nie potwierdzonej przez senat, przyszło do domowej

Wojny Mutyńskiej 44—43 między Antonjuszem i Dec. Brutusem. Podczas gdy Antonjusz przeciwnika swego oblegał w Mutynie, Cycero wymową swoją dokazał, iż senat ogłosił Antonjusza za nieprzyjaciela kraju i wojnę przeciw niemu uchwalił; konsulowie Pansa i Hyrcjusz w połączeniu z *Oktawjanem* (wnukiem siostry Cezara, który go za syna przysposobił i spadkobiercą uczynił) zwyciężyli go pod Mutyną, ale obaj konsulowie polegli, a Oktawjan wiedząc dobrze, iżby nie podołał razem Antonjuszowi i wojskom spiskowych, postanowił najprzód zniszczyć ostatnich i dla

tego połączył się z *Antonjuszem* i *Lepidem* (na wyspie nie daleko Bononji) celem wykonywania najwyższej władzy na lat 5 i zniszczenia stronnictwa Brutusa i Kasjusza.

Związek ten Oktawjana z Antonjuszem i Lepidem zowie się *drugim Tryjumwiratem*. Republikanie usunięci zostali za pomocą nowych proskrypcji, Cyncerona poświęcił Oktawjan zemście Antonjusza, a w podwójnej bitwie pod *Philippi* 42 Kasjusz poległ, poczem Brutus sam sobie życie odebrał. Podczas gdy Antonjusz udał się do Azji a stąd za Kleopatram do Egiptu, Cezar konfiskując wiele posiadłości ziemskich dla obdarzenia niemi weteranów wywołał

domową wojnę *Peruzyńską* i oblegał w Peruzji L. Antonjusza (brata tryjumwira), z którym się połączyli obywatele złupieni, zdobył to miasto i zburzył je 40.

Nowy podział prowincji, zaślubienie się Antonjusza z Oktawją, siostrą Oktawjana, i nieprzyjacielskie kroki S. Pompejusza, który zbiegłszy z bitwy pod Mundą na czele korsarzy odciął Rzymowi wszystkie dowozy żywności, wstrzymały jeszcze na czas niejaki wybuch nienawiści między Oktawjanem i Antonjuszem. Lecz gdy S. Pompejusz z flotą swą pokonany został od Agrypy i w Azji zginął, Lepida Oktawjan od udziału w tryjumwiracie usunął, Antonjusz z Oktawją się rozwiódł i Kleopatram za swą prawnitą małżonkę ogłosił, wtedy Oktawjan przeprowadził w senacie uchwałę wydającą wojnę *Kleopatrze* i przez zwycięstwo Agrypy odniesione w *bitwie morskiej u przedgórza Actium* 31 stał się samowładcą. Antonjusz i Kleopatram uciekli do Aleksandrii i odebrali sobie oboje życie, a Egipt został zajęty i zamieniony w prowincję rzymską (30).

Okres Trzeci.

Rzym pod cesarzami 30 przed Chr. — 476 po Chr.

§. 102. *Familja Oktawjana* 30 przed Chr. — 68 po Chr.

1) *K. Juljusz Cezar Oktawjan August* (30 przed Chr. — 14 po Chr.) do nadzwyczajnej władzy, którą już posiadał jako Imperator, kazał sobie czasem oddać wszyst-

kie wyższe godności i pod imieniem Princeps połączył w osobie swojej wszystką władzę, którą uległy mu senat na żądanie jego co 10 lat przedłużał. Dla oka zachował republikańskie nazwy, formy i urzędy i senat, ale te były bez wszelkiego wpływu i znaczenia; August zwykle tylko swych powierników przypuszczał do narady.

Dla obrony granic państwa zaprowadził stojące wojska (castra stativa) w prowincjach pogranicznych nad Renem, Dunajem i Eufратem, dla swego bezpieczeństwa utworzył straż przyboczną (10 rót cesarskich, cohortes praetorianae) złożoną z Niemców, a dla czuwania nad spokojnością stolicy urządził 3 rotę miejskie (cohortes urbanae).

Wojny prowadzone za Augusta nie miały na celu rozszerzenia kraju nowemi zaborami, lecz raczej bezpieczeństwo dawnych granic. Tak dla uspokojenia Hiszpanji niepokonanych dotąd Kantabrow i Asturjan zupełnie zawojował Agrypa; wschodnią granicę państwa ubezpieczono przez *wyprawę przeciwko Partom*, których król na wieść o przybyciu Augusta do Syrii oddał znaki i jeńców zabranych Krasusowi; najważniejszą jednak zdobyczą dla ubezpieczenia granic było zajęcie krajów *wzdłuż prawego brzegu Dunaju*, Recji, Windelicji i Noryku, którego dokonali Druzus i Tyberjusz, pasierbowie Augusta (zob. Cz. II. §. 3). Tenże Druzus a później i Tyberjusz posuneli się z wojskiem w głąb Germanji i dotarli aż do Elby i Wezery, ale bez wszelkiego skutku; kiedy zaś w tym kraju zamysłano urządzić namiestnikostwo rzymskie, udaremnił usiłowanie to książę Herusków *Herman* wyciąwszy w pień legjony rzymskie pod wodzą Kwinktyljusza Warusa w lesie Teutoburskim 9 przed Chr. (zob. Cz. II §. 3). Umarł August w Noli 14.

2) *Tyberjusz (14—37)* na żądanie matki (Liwji) przypsobił siostrzeńca swego Germanika na syna, ale ciągle czynił zabiegi, aby go uprzątnąć. Dla tego odwołał go z Germanji, gdzie zwycięsko przeszedł był Wezerę, i wysłał na wschód, gdzie Kapadocją i Kommagenę wcielił jako prowincje do państwa Rzymskiego, ale wkrótce został otrutym. Przez 9 lat zostawiał Tyberjusz rządy państwa Sejanowi, dowódcy pretorjanów, i oddawał się rozpuszcieniu na wyspie Kapreji. Sejanus chciał sobie rzą-

dy przywłószczyć, ale Tyberjusz przewidując jego zamiar kazał go zamordować i wszystkich jego przyjaciół prześladował, aż sam uduszony został w łóżku z polecenia

3) *Kaliguli* (37—41), który był wyrodnym synem ukochanego za życia Germanika. W skutek pomieszania zmysłów był nadzwyczajnie rozpustny i okrutny. Za wyprawę podjętą przeciw Brytanji, z której tylko muszle morskie sprowadził, żądał tryumfu i czci boskiej. Po zamordowaniu Kaliguli chciał senat przywrócić rzeczpospolitą, ale gwardja (pretorjanie) ogłosiła cesarzem jego niedołęznego wuja, t.j.

4) *Klaudjusza* (41—54), który w krótkce rządu państwa powierzył swoim nieszczemnym żonom (Mesalinie i Agrypinie) i niegodziwym wyzwoleńcom. Za jego panowania zaczęli Rzymianie podbijać Brytanję, a Maurytanję i Tracja zamienione zostały w prowincje rzymskie. Struła go Agrypina, aby utorować drogę do tronu synowi swemu z pierwszego małżeństwa

5) *Neronowi* (54—68). Ten z początku idąc za radami nauczyciela swego Seneki rządził chwalebnie, aż go do zamordowania jego matki i żony namówiła Popeja Sabina, którą potem pojął w małżeństwo. Miano go w podejrzeniu, że był sprawcą okropnego pożaru (który z 14 regionów miasta trzy w gruzach zagrzebał i tylko trzech wcale nie dotknął), aby sobie mógł piękniejszą wybudować stolicę; ale od oskarżył o ten czynek nielicznych jeszcze wtedy chrześcian w Rzymie, których prześladowaniem chciał on siebie wszelkie oddalić podejrzenie. Miasto odbudowane zostało za pieniądze zewsząd zagrabiane, a dla cesarza wystawiono tak nazwany złoty pałac. Włochy i Grecja musiały go podziwiać jako aktora, śpiewaka i szermierza, aż legjony hiszpańskie obwołały *Galbę* cesarzem, poczem Nero uciekł z Rzymu i kazał się zabić swemu wyzwolencowi.

§ 103. *Galba, Oton, Witeljusz i trzej Flawjusze* 68—89.

Galbę po 7 miesiącach panowania pozbawił tronu *Oton*, tego po 3 miesiącach rozpustny *Witeljusz*, a tego znowu

T: Flawjusz Wespazjan (69—79), który wszelkiemi środkami goił bolesne rany państwa, jakie mu zadali ty-

rani, starał się rozprężone państwo ująć w karby posłuszeństwa i obyczajności, zaprowadził w wojsku karność, odbudował do reszty miasto i upiększył je wspaniałemi gmachami (koloseum, amfiteatr dla 87000 widzów), zakładał szkoły i pierwszy opłacał ze skarbu publicznych nauczycieli wymowy, senatowi wrócił dawne prawa i podźwi-gnął skarb państwa przez oszczędność. *Bunt*, który *Żydzi* podnieśli jeszcze za Nerona, przytłumił ostatecznie 70 przez zburzenie Jerozolimy, którego dokonał syn jego Tytus. *Wojnę z Brytanią* rozpoczął na nowo Jul. Agrykola, któremu się udało przez łagodność i sprawiedliwość zaszczerpić między Brytami oświatę rzymską. Wespazjan był pierwszy po Auguście, który umarł śmiercią naturalną.

Tytus (zwany roskoszą rodzaju ludzkiego, 79—81). Za jego dobroczynnych ale zbyt krótkich rządów niespodziany i dla tego tem okropniejszy wybuch Wezuwjusza zalał lawą i zasypał popiołem 3 miasta, Herkulanum, Pompeii i Stabiae, w Rzymie wybuchła zaraza i wielki (trzydniowy) pożar. Młodszy jego brat

Domicjan (81—96) panował z początku dobrze, ale wkrótce poszedł w ślady Nerona. Z śmieszną dumą i dziecinną próżnością łączył nieograniczoną rozrzutność, dla której lud bardzo uciemieżał i licznych dopuszczał się okrucieństw. Zazdrosny chwały swych wodzów odwołał do Rzymu zpsród zwycięstw odnoszonych w Kaledonji Agrykolę, który mu zdobył Brytanią. Sam przedsięwziął wyprawę do Niemiec, w której zapewne Szwabów zawojował i może usypał wał pograniczny pomiędzy Dunajem i Renem. Wojna z Dakami powiodła mu się nieszczęśliwie, albowiem za otrzymany od nich pokój musiał im się zobowiązać do rocznego haraczu. Zamordowany został ten muchobojea (w młodości lubił zabijać muchy), który się kazał nazywać panem i bogiem, za sprawą swej na śmierć przeznaczonej małżonki.

§. 104. *Najszczęśliwsza epoka cesarstwa Rzymskiego*
96—180.

1) ^T*Nerwa* (96—98), stary cnotliwy senator, wyniesiony na tron przez zabójców Domicjana, przysposobił na syna

i wyznaczył na następcę lubionego w wojsku

2) *Trajana (98—117)* rodem z Hiszpanji, który się głównie starał o rozszerzenie granic państwa i zajmował wykonaniem wspaniałych budowli. Dakom odmówił haraczu płaconego przez Domicjana, a kiedy z tego powodu zapuszczali znowu zagony swoje za Dunaj, w dwóch wojnach pokonał króla Decebala i *Dacją zawojował*. W wojnie z *Partami*, których król na tronie Armenji własnego osadził brata, shołdował Armenją, Mezopotamją i Asyryją i zamienił w prowincje rzymskie, równocześnie namiestnik Syrii zawojował część Arabji Skalistej, tak iż za jego panowania państwo Rzymskie największą miała rozciągłość. Nawet Nubja uległa orężowi Rzymian i była odtąd ich prowincją aż do połowy trzeciego wieku.

Hadrjan (117—138) podobno od Trajana za syna przysposobiony, w pokoju zawartym z Partami odstąpił podbojów za Eufratem, które trudno było utrzymać, i zajął się całkiem naprawą wewnętrznych urzędzeń. On pierwszy w cesarzu rzymskim widział pana świata i piecza jego nie sam Rzym i Włochy miała na oku. Sam bowiem objeżdżał, a raczej obchodził pieszo wszystkie prowincje państwa, w Brytanji kazał wystawić mur graniczny przeciw napadom Szkotów i wszędzie lepszy zaprowadzał porządek. Nie prowadził prawie żadnej wojny; tylko założenie osady rzymskiej na rumowiskach Jerozolimy wznieciło okropny bunt Żydów, który dopiero po trzyletniej walce został uśmierzony. Po nim osiadł na tronie

4) *Antoninus Pius (138—161)* jeszcze za życia Hadrjana za syna i następcę przysposobiony, który idąc torem swego poprzednika przez spokojne, sprawiedliwe i łagodne rządy, zjednał sobie przydomek drugiego Numa i ojca ludzkości. Jego syn przybrany

5) *Marek Aureljusz, Antoninus Philosophus (161—180)*, prawy dziedzic cnót swojego poprzednika, celował równie w wojnie jak w pokoju. Podczas kiedy Włochy trapiła zaraza, trzęsienie ziemi i powódzie, prowadził przez lat 14 wojnę z *Markomanami* i *Kwadami*, którzy w połączeniu z innymi ludami germańskimi i sarmackimi szerzyli pustoszenia i pożogi w naddunajskich posiadłościach Rzymian i zagony swoje aż do Włoch zapuszczali,

podczas gdy większa część legionów walczyła na wschodzie z Partami. Marek Aureljusz dziewięć razy wychodził przeciw nim w pole i po 12 latach z różnem szczęściem prowadzonej wojny, której głównym teatrem była Panonja, zakończył życie w Windobonie (Wiedniu), nim mu się udało granice państwa zupełnie ubezpieczyć.

§. 105. *Od Kommoda aż do Dioklecjana 180—284.*

Kommodus (180—192), odrodny syn Marka Aureljusza, zawarł szkodliwy Rzymianom pokój z Markomanami i rządy oddał naczelnikowi swej przybocznej straży, aby sam bez przeszkody mógł jako rzymski Herkules występować na igrzyskach szermierskich i w zapasach z zwierzętami i oddawać się najobrzydliwszej rozpuście.

W przeciągu 91 lat od śmierci Kommoda aż do Dioklecjana panowało 24 cesarzy, zwykle w obozie przez legjony wyniesionych, z których największa część przez morderstwo tron dostawała i traciła, tylko 5 naturalną umarło śmiercią.

W pierwszym zaraz roku po śmierci Kommoda trzech cesarzy zasiadło na tronie; najprzód Pertynaks, potem najwięcej dający Julian i nareszcie Septimus Sewerus (193—211), który podjął dwie wyprawy do Azji, a w podeszłym wieku trzecią do Brytanji, dotarł do najodleglejszych jej okolic i naprawił dawniejszy wał; jego syn i następca, okrutny Karakalla (211—217) zamordował brata swego Getę, z którym miał wspólnie panować, wraz z 20000 jego stronników, nadał wszystkim prowincjom obywatelstwo rzymskie, aby na nie większe nałożyć podatki, i objeżdżał prowincje, aby je łupić. Jego domniemany syn i drugi następca czternastoletni Heliogabal oddał się najnikczemniejszej rozpuście, występkom i głupstwom, a rządy państwa sprawowały w jego imieniu babka jego i matka, które nawet do senatu przybywały. Lepiej panował jego krewny i następca Aleksander Sewerus (222—235) z pomocą swej matki i kilku senatorów; wojował także z niejakim skutkiem przeciw Artakserksesowi, założycielowi państwa nowoperskiego, który dawne państwo perskie odbudować chciał w całej jego rozciągłości. Pod następcami jego osłabiały państwo nie tylko coraz częstsze napady ludów germańskich, ale także wewnętrzne zamieszania. Przeciw Gallinowi (260—268) powstało po prowincjach 19 cesarzy, tak nazw. 30 tyranów; ci wszyscy wymordowani zostali prócz Odenata z Palmiry, który się przy rządach na Wschodzie utrzymał i przekazał je swej żonie Zenobji: Aureljan (270—275) położył koniec państwu Palmirskiemu uwiezwszy Zenobję i zburzywszy Palmirę, ale Dacją musiał oddać Gotom. Wkroczenie Allemanów do Włoch tak go ustraszyło, iż Rzym otoczył naokoło nowym murem dla zabezpieczenia go przeciw napadom

barbarzyńców. Najmężniejszy opór stawił najazdom Niemców cesarz Probus (276—282), który ich nie tylko z Galji za Ren wypędził, ale nawet w Niemcezech wielu książąt sokołdował, wał graniczny między Dunajem i Renem dokonał i powiększył i niemieckich najemników rozdzielił pomiędzy legjony rzymskie (powrót Franków z Pontu do Niemiec).

§. 106. *Cesarstwo Rzymskie w podziałach aż do połączenia go przez Konstancyntyna Wielkiego 284—324.*

Dioklecjan (284—305) rodem z Dalmacji, nie mogąc w trudnych okolicznościach podołać rządowi tak ogromnego państwa zamianował walecznego swego wodza Maksymjana współpanującym i poruczył mu rządy w krajach zachodnich. Wkrótce ci dwaj monarchowie (Augustowie) celem dzielniejszego odporu coraz częściej nacierających ludów germańskich z nad Renu i Dunaju przybrali sobie ku pomocy jeszcze po jednym Cezarze (nazwa domniemanego następcy tronu), t.j. Galerjusza i Konstancjusza Chlora, i ci 4 rządcy podzielili się państwem. Tym sposobem udało się powstrzymać zagony sąsiednich narodów, a Galerjusz w wojnie z Persami odzyskał nawet Mezopotamją i 5 prowincji z tamtej strony Tygrysu. Z namowy Galerjusza zakazał Dioklecjan chrześcianom odprawiać nabożeństwa i prześladował ich w całym państwie. Na dworze swoim w Nikomedji zaprowadził wschodnie ceremonje, ale dla choroby złożył dobrowolnie koronę i Maksymjan chociaż niechętnie poszedł za jego przykładem.

Obadwaj Cezarowie Konstancjusz i Galerjusz zostali teraz Augustami i przybrali sobie znowu dwóch Cezarów. Po śmierci Konstancjusza (306) wybrany został cesarzem podczas swej wyprawy do Brytanji syn jego *Konstantyn*, który wszystkich spótrządców (było ich teraz aż 5) pokonał i usunął i 324 sam panować zaczął.

§. 107. *Od połączenia państwa przez Konstancyntyna Wielkiego aż do ostatecznego podziału przez Teodorjusza 324—395.*

Konstantyn Wielki, samowładca 324—337, po cudownem ukazaniu mu się krzyża w obłokach przed trzecim zwycięstwem, które odniósł nad swym spótrządcą

25
114520

Maksencjuszem, przyjął religią chrześcijańską, którą w państwie uczynił panującą, i zwołał *pierwszy powszechny sobór do Niceji*, gdzie potępiono naukę *Aleksjusza* o naturze Chrystusa. Przeniósł 330 stolicę do nowo wybudowanego (na wzór Rzymu) Konstantynopola, podzielił państwo na 4 prefektury czyli wielkorządztwa (*Wschód* z Tracją i Egiptem, *Iliryk* z Grecją i krajami naddunajskimi, *Italją* z Afryką, *Zachód* tj. Galją z Hiszpanją i Brytanją), 13 diecezji i 116 prowincji, w urzędach krajowych i nadwornych tudzież w podatkach nowe poczynił zmiany. Po śmierci jego w Nikomedji podzieleni się państwem trzej jego synowie

Konstantyn II, Konstancjusz II i Konstans, w końcu Konstancjusz sam był cesarzem. Wnuk jego *Juljan* (apostata) za zwycięstwa odniesione nad Frankami i Alemanami i za swe szczęśliwe napady na Germanją ogłoszony został przez legjony (w Paryżu) cesarzem, a Konstancjusz umarł w pochodzie przeciw niemu. Chociaż w religji chrześcijańskiej wychowany, przecieź obcuje z pogańskimi filozofami i przypuszczony do misterjów greckich tak polubił pogaństwo, iż je wskrzesić i uszlachetnić usiłował; zarazem z nienawiści ku chrześcianom bronił Żydów i pozwolił im odbudować świątynią w Jerozolimie, czemu jednak ogień z ziemi buchające przeszkodziły. Znalazł swą śmierć w wojnie z Persami, którą jego następca Jowjan zakończył oddając 5 prowincji z tamtej strony Tygrysu. Następca jego

Walentynjan I. przybrał sobie do pomocy brata swego. Walensa i oddał mu zarząd krajów wschodnich. Odtąd państwo Rzymskie ciągle było podzielone na zachodnie i wschodnie, tylko *Teodozjusz* połączył jeszcze raz w ostatnim roku swego panowania wschód i zachód w jedno cesarstwo, ale przed śmiercią 395 podzielił je znowu pomiędzy dwóch swoich synów dając *Honorjuszowi* zachodnią część państwa, *Arkadjuszowi* wschodnią. Wschodnie państwo niepokoiłi *Hunowie* przeszedłszy 375 z wschodniej Azji do Europy i wyparci od nich z siedlisk swoich Alanowie, tudzież wschodni i zachodni Gotowie; cesarz Walens pokonany został od nich w bitwie pod Adrjanopolem

Togian

(378) i zgorzał w chacie. Jego następca Teodozjusz wyznaczył Gotom siedliska w państwie Rzymskiem.

§. 108. *Państwo zach. Rzymskie aż do swego upadku*
395—476.

Słaby *Honorjusz*, który stolicę przeniósł do Rawenny, ustąpić musiał kilka prowincji obcym ludom, które się w granice państwa cisnęły. *Burgundowie* osiedli w *Galji* (407), *Wandalowie*, *Alanowie* i *Swewowie* w *Hiszpanji* 409, *Gotowie zachodni* pod wodzą Alaryka wtargnęli dwa razy do Włoch, oblegali, zdobyli i złupili Rzym 410, ale jego następca *Ataulf* wyprowadził ich do Galji i Hiszpanji 412 (zob. Cz. II. §. 5).

Pod Honorjusza synem i drugim następcą *Walentynjanem III.* zajęli północną Afrykę wyrugowani z Hiszpanji *Wandalowie* pod *Genzerykiem* 429, a *Brytanją* od Rzymian już 426 opuszczoną *Anglowie* i *Sasi*, którzy wylądowali (445?) pod dowództwem *Hengista* i *Horzy*; ale *Hunów* pustoszących *Galję* pod wodzą swego króla *Attyli* pobił rzymski wódz *Ecjusz* w połączeniu z *Teodorykiem I.* królem *Gotów zachodnich* na *polach Katalońskich* (pod *Chalons* nad rz. *Marną*), *Attyla* wpadł jeszcze raz do *Włoch* (założenie *Wenecji*), ale ujęty ofiarowanemi darami cofnął się, poczem umarł i państwo *Hunów* rozchwiało się.

Po *Walentynjanie III.* panowało jeszcze 9 cesarzy i państwo Rzymskie ograniczało się na samych *Włoszech*. Pierwszy z nich *Maksym* chciał wdowę (*Eudoksją*) po *Walentynjanie*, na rozkaz jego zabitym, przymusić do oddania mu ręki; ta aby się zemścić na mordercy swego męża wezwała do Rzymu *Genzeryka*, króla *Wandalów*, który niebawem wylądował z flotą w *Ostji*; *Maksym* został ukamionowany, Rzym oddany *Wandalom* na łup 2 tygodnie trwający, *Eudoksją* zawieziono do *Kartaginy* (455). Następni cesarze byli zupełnie zależni od gotyckiego *Rycymera*; ostatniego *Romulusa Augustula* strącił z tronu *Odoaker*, naczelnik *Herulów*, *Rugjów* i innych najemnych wojsk niemieckich, i po upadku państwa Rzymskiego powstało w *Włoszech* państwo niemieckie 476.

§. 109. *Przegląd jeograficzny państwa Rzymskiego.*

A. Kraje w Europie.

1) *Italja* do rzeki Rubikon i gór Apenińskich od r. 266. Galją Przedalpejską zawojowaną już r. 222*) liczone już za Cezara do Italji, Ligurją zaś tudzież kraj Karnów, Istrów i Wenetów dopiero za Augusta. *Sycylja* z przyległemi wyspami (część kartagińska od 241, cała od 210). *Sardynja* i *Korsyka* (238). 2) *Hiszpanja* (206, ale zupełnie podbita dopiero 19). 3) *Galja Zaalpejska* aż do Renu (południowa część zwana provincia Romana już od 121, cała 51). 4) *Brytanja* (cała 85 po Chr.). 5) Północnozachodnia i południowozachodnia *Germanja*. 6) Kraje *naddunajskie*: a) *Recja* (15), b) *Windelicja* (15), c) *Noryk* (15), d) *Panonia* (33), e) *Mezja* (29). 7) *Ilirja* (począści 228, cała 219)). 8) *Dacja* (106 po Chr.). 9) *Macedonja* (148). 10) *Tracja* (od czasów Klaudjusza). 11) *Achaja* czyli *Grecja* (146). 12) *Epir* (167). 13) *Kreta* (66, z państwem Cyrene zawojowanym 96 w jedną połączoną prowincją)).

B. Kraje w Azji.

1) *Azja prokonsularna* (od r. 130, obejmowała zachodnie wybrzeże Azji mniejszej i większą część Frygji). 2) *Pamfilja* (koło 78). 3) *Cylicja* (75). 4) *Kapadocja* (18 po Chr.) wraz z Małą Armenją i większą częścią Pontu. 5) *Galacja* (25) wraz z Paflagonją. 6) *Bytynja* (74). 7) *Wielka Armenja* (106 po Chr.). 8) *Mezopotamja* (106 po Chr.). 9) *Asyrja* (106—117 po Chr.). 10) *Syrja* wraz z Fenicją (64), Kommageną (od czasów Tyberjusza), Palestyną (44 po Chr.) i Arabją skalistą (105 po Chr.). 11) *Cypr* (58). 12) *Provincia insularum* (od czasów Wespazjana).

C. Kraje w Afryce.

1) *Egipt* (30) wraz z piaszczystem wybrzeżem na zachód aż do Cyreny. 2) *Afryka właściwa* (146) z Numidją (46). 3) *Maurytanja* (od czasów Klaudjusza). 4) *Nubja* (od czasów Tracjana).

*) Liczby bez dodatku oznaczają lata przed Chr.

§. 110. *Oświata Rzymian.*

Prawie we wszystkich gałęziach oświaty byli Grecy nauczycielami Rzymian.

Religja. Prócz kilku bóstw narodowych, jak Janusa, Neasza, Kwiryna i kilku ubóstwionych wyobrażeń umyślowych, jak Terminus, Fides, Concordia i t. d. czcili Rzymianie tych samych bogów, co Grecy, tylko pod innymi nazwiskami (zob. §. 61); większą część obrządków religijnych, jak modlitwy, śluby, ofiary, uroczystości, igrzyska, misterje, przejęli od Greków, niektóre także (jak wieszczarstwo) od Etrusków. Religja rzymska będąc głównie politycznym zakładem miała przede wszystkim na celu interes państwa; żadnych publicznych czynności nie przedsięwzięto nie upatruwszy poprzednio przyzwolenia boskiego w nadzwyczajnych zjawiskach przyrodzenia lub śpiewie i locie pewnych ptaków. Między Rzymianami i narodami podbitymi stanowiła religja węzeł moralny i z tego po zwycięstwie bóstwa podbitych narodów wprowadzano z wszelką czcią do Rzymu. Najważniejsi kapłani §. 76, 2. — Od czasów Konstantyna W. stała się państwową religja chrześcijańska.

Rząd państwa rzymskiego przedstawiał w swej pierwiastkowej formie mieszaninę żywiołów monarchicznych, aristokratycznych i demokratycznych, jednakowoż ostatnie po zaciętych walkach zyskały przewagę. Do składu państwa wchodziły trzy części: 1) *Królowie*, od r. 509 konwulsi, którzy zwoływali senat i zgromadzenia ludowe, byli kapłanami ofiarnymi, naczelnymi wodzami i przed stanowieniem pretury także najwyższymi sędziami, 2) *senat* (składający się z 100, 200, 300, 600 i więcej członków), który radził o wszystkich sprawach publicznych i wydawał uchwały, i na którego wniosek 3) *lud* stanowił statecznie o prawach, wyborze urzędników, wojnie i pokoju; wszystko to odrabiali początkowo sami patrycjusze w swoich zgromadzeniach zwanych comitia centuriata, a w podziale narodu podług trybów dokonanego także w zgromadzeniach zwanych comitia tributa, ale przez czas długi uchwały te potrzebowały potwierdzenia komicjów tribackich. Najwyższymi urzędnikami prócz konsulów byli: dyktator (§. 78), dwaj cenzorowie (§. 80), pretor

rowie (z początku jeden §. 83, później 2, 4, 6, 8), dwaj edylowie kurulscy (aediles curules) mieli obowiązki dzisiejszej policji i urządzali igrzyska, kwestorowie (2, 4, 20) czyli podskarbiowie, trybunowie ludu (5, 10), którzy pierwotnie byli tylko nietykalnymi obrońcami plejbejczyków, ale później mogli prawa wnosić i (swojem veto) odrzucić. Wszystkich tych urzędników obierano corok, tylko cenzorów na lat 5, dyktatora stanowiono tylko w nadzwyczajnych przypadkach. Za cesarzów był rząd despotyczny. — Mieszkańcy włoscy poza Rzymem mieli różne prawa polityczne, aż po wojnie Sprzymierzonych otrzymali wszyscy obywatelstwo rzymskie; prowincjami podbitymi rządzili konsulowie i pretorowie po skończeniu swego urzędowania (jako proconsules, propraetores).

Sztuka wojenna daleko lepiej była wydoskonalona u Rzymian, aniżeli u innych narodów starożytnych. Do czynnej służby w polu był każdy obywatel rzymski od 16 do 45 roku obowiązany albo, jak Rzymianin lepszych czasów mniemał, uprawniony. Podział legjonu rzymskiego miał za podstawę centurje Serwjusza.

Legjon składał się zwykle z 300 jeźdźców i 4200 piechoty częścią lekko, częścią ciężko uzbrojonej, później często z 6000, do których przydawano drugie tyle sprzymierzeńców (socii); dwa legjony składały zwyczajnie jedną konsularną armją. Regularny żołd zaczęło wojsko pobierać dopiero krótko przed ostatnią wojną z Wejensami (§. 81); nagrodami innego rodzaju były: udział w zdobyczy, korona, broń honorowa i t. d. najświetniejszą nagrodą dla wodza był tryjumpf. — O powstaniu rzymskiej floty zob. §. 86, a o jej upadku §. 98.

Z *sztuk plastycznych* przed zawojowaniem Sycylii i Grecji znali Rzymianie tylko *budownictwo*, którego się wyczyli od Etrusków i które się ograniczało początkowo na same świątynie, kloaki, cyrki, kapitol, wodociągi i gościńce wojskowe; ale piękność struktury przejęli dopiero od swoich poddanych Greków, i dopiero w ostatnich czasach rzeczypospolitej i za cesarzów stawiano w greckim stylu najpiękniejsze świątynie, liczne teatra, amfiteatra, krużganki, łazienki i bramy tryjumfalne. Najwięcej i najlepszych dzieł *rzeźbiarskich* i wiele *obrazów* zwieziono do Rzymu z zdobytych miast greckich a mianowicie z Syrakuzy i Koryntu, przez co Rzymianie sztuki bardzo polubili, ale Rzym sam nie wydał żadnego znaczniejszego mistrza.

Literatura. Poezja rzymska dopiero po pierwszej wojnie Punickiej kształcić się zaczęła na tłumaczeniach wzorów greckich (mianowicie dzieł dramatycznych) i w tak nazwanym złotym wieku za Augusta nie wzniosła się wiele ponad kunsztowne naśladownictwo Greków; tylko satyra jest oryginalnym Rzymian płodem i najpierwej pielęgnowanym i wydoskonalonym.

Najznakomitsi poeci rzymscy w chronologicznem następstwie byli: Ennius (Annales w heksametrach), Plautus i Terentius (komedje); Catullus (elegje), P. Virgilius Maro (Eklogi, ziemiaństwo, Eneida), Tibullus i Propertius (elegje), Q. Horatius Flaccus (ody, epody, satyry, listy), P. Ovidius Naso (przemiany, elegje, kalendarz, i t. d.), Phaedrus (bajki), Persius i Juvenalis (satyry).

Wymowa. Już wcześniej i często rzymscy wodzowie i mężowie stanu, jak Brutus, Camillus, Cato, obaj Gracowie, przez wrodzoną wymowę przeważnie wpływali na umysły współczesnych, nim greccy nauczyciele (retorowie) pomimo zakazu senatu sztuki wymowy w Rzymie uczyć poczęli. Wystąpił teraz szereg znakomych mówców na forum, między którymi M. Tullius Cicero (106—43) najbardziej się wstawił. Tenże był zarazem najznaczniejszym *filozofem* między Rzymianami, nie stworzył on przecież żadnego nowego systematu, lecz starał się tylko obeznac swych ziomków z rozmaitemi systematami filozofji greckiej. Za to *dziejopisarstwo* ojczyste z większą gorliwością i oryginalnością uprawiali naprzód kronikarze, potem więcej umięjętnie właściwi dziejopisarze.

Najznaczniejsi historycy byli: C. Julius Caesar (de bello Gallico, de bello civili), Sallustius (bellum Catilinarium, bellum Jugurthinum), Cornelius Nepos [vitae excellentium imperatorum], Titus Livius [historiae], Velleius Paterculus [historiae Rom.], C. Cornelius Tacitus [annales, historiae, Germania, Agricola], Suetonius [vitae XII imperatorum], Justinus [jego wyciąg z Trogusa Pompejusza], Eutropius [breviarium historiae Rom.] i inni.

Z innych wiadomości nauką prawa mianowicie zajmowało się wielu mężów bardzo uczonych (Papinianus, Ulpianus i inni) i prawo rzymskie przeważny miało wpływ na wszelkie późniejsze prawodawstwo.



Omyłki.

- str. 1 wiersz 14 od g. zam. Jeogafja czytaj Jeografia.
- 11 - 18 od g. - 772 - 722.
- 13 - 4 od d. - bardo - bardzo.
- 40 - 2 od d. - naczyna - naczynia.
- 42 - 1 od d. - kaza - kazał.



